

ŻYCIE GOSPO DARCZE

ARCHIW
B I P

TRESC:

Oszczędność	237
Planowane oszczędzanie	238
BRONISŁAW BLASS — Akcja oszczędnościowa w przemśle państwowym	240
MAREK DĄBROWA — Gospodarka odpadkami — a oszczędność	244
INŻ. CZESŁAW BABIŃSKI — Działalność inwesty- cyjna i plan inwestycyjny przemysłu	246
JÓZEF MIARA — Elementy popytu na wyroby przemysłowe	249
EUGENIUSZ PLUTA — Obrót wytworami prze- mysłu skórzanego w 1948 roku	253
DR EDWARD WIĘCKO — Gospodarstwo leśne w latach 1944—1948	254
JERZY ZBOROWSKI — Walka o niżenie kosztów produkcji w ZSRR	258
Efektywność nakładów inwestycyjnych	260
BRONISŁAW MINC — O kryteriach efektywności nakładów inwestycyjnych	261
Z ukosa	263
Przemysł państwowy. Rolnictwo i leśnictwo. Z fron- tu pracy. Różne z kraju. Eksport — import. Z całego świata. Przegląd prasy.	

DWUTYGODNIK

ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK • 16—31 MARCA 1949 • ROK IV • NUMER 6

REDAKCJA NACZELNA: WARSZAWA, UL. MŁODZIEŻY JUGOSŁOWIAŃSKIEJ 15, TEL. 850-07 i 858-18.
REDAKCJA: KATOWICE, UL. 3 MAJA 23, TEL. 317-73 — ADMINISTRACJA: TEL. 317-71

OSZCZĘDNOŚĆ

O ILE rok ubiegły był okresem decydującym o powodzeniu planu trzyletniego, o tyle rok obecny, planu tego ostatni, decydujący jest dla skutecznego przejścia do planowania długofalowego.

Plan sześcioletni nie jest planem perspektywicznym, lecz operatywnym, stawia do wykonania ściśle określone w przestrzeni i czasie zadania i wymaga mobilizacji wszystkich dostępnych środków, których użycie pozwoli położyć pod polską ekonomikę narodową fundamenty socjalizmu.

Jeżeli przeciętny wzrost dochodu narodowego w planie sześcioletnim ma wynosić rocznie 10%, jeżeli charakter dochodu narodowego ma się przekształcić przez wzrost udziału przemysłu (do przeszło 51% w ogólnym dochodzie narodowym 1955-go roku przy 32% całości dochodu narodowego ostatniego roku przedwojennego), jeżeli więc planujemy rewolucyjne zmiany zarówno w charakterze, jak i w tempie rozwojowym dochodu narodowego, to trzeba sobie zgóry powiedzieć, że niezbędne są do tego warunki, jakich trzeba twardo i konsekwentnie przestrzegać.

Niezbędne będzie lepsze wykorzystanie obecnego aparatu wytwórczego.

Konieczne będzie rozszerzenie urządzeń i przeprowadzenie nowych inwestycji.

Nieunikniony będzie wzrost wydajności pracy.

Obowiązkowa będzie ekonomia środków produkcji.

Przez wszystkie te elementy przewija się czerwoną nicią czynnik oszczędności. Oszczędność ta musi się wyrażać we wszelkich przejawach: jako walka z rozrzutnością, zwalczanie marnotrawstwa, doprowadzenie do praktycznego wzrostu wskaźników ekonomiczno-technicznych, jako wykorzystanie i rozpowszechnienie wynalazków i ulepszeń itd.

Na tym tle zrozumiała jest uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów o planie oszczędnościowym, przewidującym na rok obecny osiągnięcie 115 miliardów zł oszczędności.

Sama ta naga cyfra woła głośno o rewolucyjnym przewrocie w dziedzinie oszczędności, które, stosowane dość powszechnie, miały jednak dotychczas charakter raczej partyzantki ekonomicznej, obecnie zaś zostają planowo użyte do wielkiej bitwy, bitwy o wzmożenie środków dla wykonania zadań produkcyjnych.

Wychodząc z dotychczasowych osiągnięć w dziedzinie produkcji, plan oszczędnościowy nakazuje nie tylko nadal rozwijać tę produkcję, ale również rozwijać jej metody, wprowadza rewolucję w formy naszej działalności gospodarczej.

Akcja ta nie może ograniczać się do gabinetów wysokich instancji urzędowych i kierownictw przemysłowych. Ani przez chwilę nie wolno tracić z oczu wielkiej prawdy naszych dni, że robotnik, wolny od jarzma kapitalizmu, jest gospodarzem u siebie.

„Trzeba stworzyć dla robotników takie warunki pracy, które dawały by im możliwość pracować owocnie, podnosić wydajność, ulepszać jakość produkcji” (Stalin).

Bitwa o oszczędność musi być rozegrana na całej linii — od sztabów do najszybszych mas wykonawców, przy wykorzystaniu inteligencji twórczej i tylokrotnie już sprawdzonego zapалу mas.

Plan oszczędzania jest z tego punktu widzenia zagadnieniem nie tylko finansowo — technicznym i ogólnogospodarczym, lecz zyskuje jaskrawe oblicze polityczne.

O tym zapominać nie wolno.

Planowe oszczędzanie

UCHWAŁA Rady Ministrów o wprowadzeniu planowego systemu oszczędzania znalazła głębokie zrozumienie i szeroki oddźwięk w najszerzych masach robotniczych Polski Ludowej. Uchwała ta świadczy dobitnie, że pozostawiliśmy już poza sobą okres, gdy potrzeby jak najspieszniej odbudowy zniszczeń wojennych i okupacyjnych wraz z rosnącymi potrzebami ludności stawiały na pierwsze miejsce w hierarchii zagadnień ilościowe wzmoczenie produkcji. Obecnie, dzięki zwiększeniu potencjału produkcyjnego, coraz bardziej wybijają się zagadnienie jakościowych kategorii metod działalności i ekonomii produkcji. Idzie więc dziś nie tylko o to, aby produkować więcej, ale również, aby produkować lepiej, aby produkować prędzej, aby produkować taniej.

Prędzej, lepiej, taniej — oto elementy działalności gospodarczej, opartej o przesłanki ekonomiczne, a więc uzyskanie przy najmniejszych nakładach najkorzystniejszych rezultatów.

Akcja planowego oszczędzania oznacza właśnie realizację zasad ekonomicznych w gospodarce. Polega ona na zmobilizowaniu rezerw, które tkwią w gospodarce narodowej i w szczególności w socjalistycznym systemie gospodarczym. Właśnie w ustroju socjalistycznym, gdzie twórcza inicjatywa mas pracujących nie jest hamowana interesami poszczególnych kapitalistów i sprzecznościami ustroju kapitalistycznego, rezerwy ekonomiczne mogą być w pełni wykorzystane.

Akcja oszczędnościowa w ZSRR, o której piszemy na innym miejscu, przyniosła gospodarce radzieckiej nie tylko wielomiliardowe zniżenie kosztów produkcyjnych, ale stała się również niezwykle ważnym czynnikiem wzmoczenia ilości i jakości produkcji oraz postępu technicznego.

Jakie są zasady systemu oszczędzania, wprowadzonego ostatnią uchwałą Rady Ministrów?

Przede wszystkim idzie o oszczędność w samym procesie produkcji. Oszczędności te wynikają zarówno z usprawnienia procesu produkcyjnego, jak i z oszczędności materiałowych. W ten sposób z jednej strony chodzi o skrócenie czasu pracy na jednostkę produkcji przez zastosowanie ulepszeń, unowocześnienia lub racjonalizacji procesu technicznego i technologicznego, z drugiej zaś — o zmniejszenie zużycia surowców, materiałów pomocniczych, paliwa, czy energii elektrycznej lub też o zastąpienie surowców drogich i deficytowych przez tańsze i miejscowe.

Zarówno skrócenie czasu wytwarzania, jak i zmniejszenie zużycia materiałowego, stanowi oszczędność. Nie oznacza to bynajmniej, że przez to zniży się jakość produkcji. Wręcz przeciwnie. Walka o oszczędzanie jest równocześnie walką o jakość produkcji, zniżenie bowiem jakości równoznaczne jest zniżeniu opłacalności produkcji, tj. powoduje straty, wynikające z odrzucenia braków i bonifikat za niższą gatunkowość, a wreszcie, w związku z rygorami stosowanymi obecnie przy przyjmowaniu towarów przez sieć handlową, niska jakościowo produkcja może pozostać na składzie bez nabywcy, a więc doprowadzić do zaburzeń działalności przedsiębiorstwa produkcyjnego.

Wynika z tego, że w systemie oszczędzania walka o jakość produkcji odgrywa czołową rolę na równi

z walką o skrócenie czasu produkcji i o oszczędności materiałowe.

W związku z tym, ośrodkiem ogólnego zainteresowania staje się akcja racjonalizatorów i nowatorów. Z chwilą, gdy duża część środków produkcji znalazła się w rękach naszego państwa ludowego, gdy robotnicy pracują nie na kapitalistów — wyzyskiwaczy, lecz na siebie samych, coraz to więcej robotników wciąga się w akcję racjonalizatorską, coraz więcej notuje się ulepszeń technicznych i wynalazków, dokonanych przy warsztatach przez samych pracujących. Rosną kadry nowatorów produkcji — ich praca przyniosła w r. ub. wielomiliardowe oszczędności naszemu przemysłowi, przynosząc równocześnie samym robotnikom wielomilionowe sumy w postaci premii.

Jednakże akcja racjonalizatorska nie jest jeszcze dostatecznie rozwinięta. Zbyt mało poświęca się jej uwagi na naradach wytwórczych, niedostatecznie popularyzuje się jej założenia i osiągnięcia, a niekiedy również sposób premiowania nie stanowi dostatecznego bodźca, aby natchnąć szersze zastępy robotników chęcią i wolą żmudnej i długiej niekiedy pracy, jakiej wymaga postęp techniczny.

Nowatorstwa techniczne i racjonalizacja procesu produkcyjnego nie ograniczają się jednak tylko do walki o skrócenie czasu wytwarzania, jako podstawowego elementu zwiększenia produkcji, lecz obejmują swoim zakresem również i normy zużycia materiałowego.

Częstokroć w procesie technologicznym dopuszczane jest wielkie marnotrawstwo surowców, materiałów lub energii elektrycznej. Marnotrawstwo to nie jest może wynikiem złej woli, ale najczęściej rezultatem nieogłédnego podejścia do własności przedsiębiorstwa, jako „cudzej“, a więc z którą liczyć się nie należy. Ołbrzymia większość robotników dziś już rozumie, że własność przedsiębiorstwa jest własnością społeczną, której należy strzec, należy o nią dbać po gospodarsku. Z tej zmiany stosunku do własności przedsiębiorstwa wynika akcja oszczędności materiałowych, która się wyraża zarówno przez niedopuszczanie do marnotrawienia surowców, paliwa itp., jak i przez poszukiwanie takich metod obróbki, czy wytwarzania, które zredukują ilość zużytych materiałów na jednostkę produkcji.

Liczne są już osiągnięcia nowatorskie, polegające na zmniejszeniu ilości odpadków przy obróbce części metalowych, przy krojeniu odzieży, czy obuwia. Robotnicy zdają sobie sprawę, że, przy wielkiej skali naszej produkcji, groszowe nieraz oszczędności przynoszą wielomilionowe oszczędności materiałowe, z których wyprodukowana zostanie dodatkowo nowa masa towarowa, idąca na zaspokojenie potrzeb ludności. W ten sposób oszczędności materiałowe dają, obok potanienia produkcji i cen, również i dodatkową masę towarową, której znaczenie nie może być pominięte.

Wielką trudność na tym odcinku stanowi obecnie częsty naogół brak norm zużycia surowców, materiałów, energii, podczas gdy nawet istniejące normy są przeważnie przestarzałe, nieskorygowane najnowszymi osiągnięciami techniki, niedoprowadzone do poziomu aktualnych możliwości technologicznych.

Rzecz jasna, że akcja oszczędnościowa na tym odcinku winna rozpocząć się od przejrzania i sprawdzenia stosowanych obecnie norm zużycia, ulepszenia ich i ustalenia oraz wprowadzenia norm tam, gdzie ich dotąd jeszcze nie ma. W ten sposób uzyskane zostaną podstawowe wskaźniki, pozwalające na ocenę pracy zarówno przedsiębiorstw, jak i poszczególnych robotników i zostanie zapoczątkowany ruch racjonalizatorski, który z czasem podważy obecnie ustalone normy, by zastąpić je nowymi, bardziej ekonomicznymi. **Akcja oszczędnościowa, a więc walka o racjonalizację i mechanizację produkcji, o lepsze wykorzystanie maszyn i urządzeń technicznych, o zwiększenie wydajności pracy, o ekonomię zużycia surowców, materiałów i energii dla tępienia marnotrawstwa i niegospodarności, tylko wtedy da należyte wyniki, gdy znajdzie oparcie o najszerze masy pracujących, którzy w codziennej pracy realizować będą jej założenia.** Stąd więc konieczność nie tylko popularyzacji systemu i metod oszczędzania, ale przede wszystkim głębokiego rozpracowania tej akcji w każdym przedsiębiorstwie, w każdym warsztacie pracy.

Rzecz jasna, że jedno i to samo zadanie w różnych warunkach przybiera i różne formy.

Inne więc metody realizacji zasad oszczędzania zastosują przedsiębiorstwa przemysłowe w zależności od swego profilu, inne znów przedsiębiorstwa handlowe, czy komunikacyjne. W tej samej mierze wynikają stąd różnorakie zadania dla poszczególnych grup pracujących. Określenie tych zadań, zaprojektowanie właściwych metod przeniesienia treści akcji z biur dykcji do miejsca pracy i realizacji w formie konkretnych i szczegółowych zadań — oto zagadnienia, których tempo rozwiązania będzie pierwszym wskaźnikiem sumienności i sprężystości ze strony kierownictwa.

Przy rozwiązywaniu tego zagadnienia wysuwają się dwie specyficzne dla każdego przedsiębiorstwa sprawy, a mianowicie: w jakim kierunku iść winna walka o oszczędność oraz w jakich dziedzinach i które elementy są w tym względzie decydujące. Tak np. w cukrownictwie w r. 1948 osiągnięto już wielkie oszczędności w węglu przy zwiększonej produkcji, obecnie na czołowe miejsce wysuwa się sprawa większego uzysku cukrowości. W energetyce dominuje kwestia paliwa, w przemyśle odzieżowym — zmniejszenie odpadków przy kroju. Rozpracowany ostatnio przez C. Z. Przemysłu Naftowego plan akcji oszczędnościowej przewiduje cały szereg ulepszeń technicznych, jak centralizację kotłowni w miejsce rozrzuconych, centralizację gospodarki ropnej przez przejście z tłoczni kopalnianych na centralę w sekcji, łączenie sekcji karłowatych itd. itd., jak również ogólne szkolenie pracowników przez nadzór i przodowników pracy oraz łączne obsługiwanie stanowisk roboczych. W zakresie oszczędności rzeczowych C. Z. P. Naftowego, wprowadzając ogólnie racjonalne normy zużycia i normy magazynowe, przewidział zaprowadzenie ścisłej ewidencji i kontroli zużycia materiałów oraz walkę z zawinioną złą jakością surowców. Obok tego wprowadzona została racjonalizacja gospodarki odpadkami przez regenerację olejów, powtórne wykorzystanie rur będących już w użyciu w wiertnictwie poszukiwawczym i w kopalnictwie i zastosowanie materiałów zastępczych, zwłaszcza na miejsce importo-

wanych, paszportyzację maszyn i urządzeń oraz stałą kontrolę stopnia wykorzystania sprzętu itd. itd.

Żeby pozostać nadal przy przykładzie C. Z. P. N., a wyczerpać temat, należy zwrócić uwagę na jeden punkt a mianowicie likwidację ogrodu w Krośnie oraz rozmaitych warsztatów szewskich, krawieckich, fryzjerskich itd. Coprawda mają one według zarządzenia przejść na system spółdzielczy, ale nie w tym jednak leży sens akcji oszczędnościowej. Warsztaty te mają na celu obsługiwanie robotników CZPN-go skupionych w oddaleniu od miast, spełniają więc pozytywną rolę w obsłudze mas robotniczych. Likwidacja ich, czy też przekazanie — to perturbacje, które w pierwszym rzędzie odczują robotnicy i to perturbacje o tyle zbędne, że warsztaty te pracują opłacalnie i przez pozostawienie ich na rachunku gospodarczym C. Z. P. N. nie poniosłby żadnych specjalnych kosztów. Nie wydaje się więc, aby tego rodzaju postawienie sprawy, mogące dotknąć masę robotniczą, było właściwą formą akcji oszczędnościowej. Również niezbyt fortunne wydaje się zarządzenie o zmniejszeniu wydatków na przykład na oświetlenie. Nie idzie bowiem o mechaniczne skreślanie sum, lecz o zastosowanie właściwego oświetlenia i gaszenia światła po pracy, bez marnotrawstwa, ale i bez szkody dla oczu.

Na szczególną uwagę zasługuje plan akcji oszczędnościowej w transporcie samochodowym. Oprzyjmy się znów na przykładzie C. Z. P. N. Z opracowanego przez C. Z. P. N. zestawienia wynika, że w r. 1948 w różnych przedsiębiorstwach koszt utrzymania pojazdu osobowego wahał się od 52 do 83 tys. zł miesięcznie, koszt zaś jednego kilometra przebiegu od 43 do 60 zł. Jeśli zaś idzie o samochody ciężarowe, rozpiętość utrzymania ich i eksploatacji była jeszcze wyższa, bowiem przy kosztach utrzymania od 61 do 129 tysięcy średni przebieg wyniósł od 280—1.860 kilometrów, a koszt 1 km przebiegu od 69 do 145 zł.

Plan oszczędnościowy przewiduje wprowadzenie norm przebiegu (2.000 km dla samochodów osobowych i 2.500 km — dla ciężarowych) oraz norm kosztów utrzymania przy tych przebiegach (73.000 dla samochodu osobowego i 127 tys. dla ciężarowego). Opierając się na statystyce, która wskazuje, że przestoje z powodu braku zapotrzebowania wynosiły w r. 1948 przy samochodach osobowych od 13 do 37%, przy ciężarowych zaś od 15 do 35%, podczas gdy przestoje z powodu napraw od 11 do 43%, ilość etapów na pojeździe mechaniczne została znacznie zmniejszona, a wydatki na koszty utrzymania taboru samochodowego niższe o 11 (w porównaniu z rokiem 1948), co winno przynieść w roku bieżącym przeszło 40 milionów oszczędności.

Należy zaznaczyć, że użycie, jako wskaźnika eksploatacji taboru ciężarowego, kilometroprzebiegu bez wskazania obciążenia, czyli rzeczywistego transportu w postaci tonno-kilometrów, jest poważnym brakiem powyższych zestawień. Należy przypuszczać, że dla dobra akcji użyte zostaną właściwe wskaźniki, a więc normy na tonno-kilometry, bez czego, pod pokrywką wielkich przebiegów, może kryć się rzeczywiście marnotrawstwo eksploatacji samochodów ciężarowych, co ma jak dotąd i to powszechnie aż nazbyt często miejsce.

Wracając do rozważań bardziej ogólnych należy przypomnieć, że osobne znaczenie w planie oszczęd-

nościowym ma zagadnienie przerostów administracyjnych. Dość powszechną u nas bolączkę stanowią rozdęte etaty, wymyślne nieraz funkcje i przyjmowanie nieraz personelu „na zapas”, pod pozorem rzekomej troski o zapewnienie sobie kadr na przyszłość. Szkodliwość takiej polityki personalnej oraz nieprzestrzeganie dyscypliny w etatach są nie tylko powodem marnotrawstwa funduszy i sił roboczych, ale powodują również narastanie biurokracji, zwolnienie tempa załatwiania spraw i papieromanię, która zawala urzędy i biura.

Nie należą do rzadkości wypadki (nie dotyczy to przemysłu), że ilość pracowników administracyjnych przekracza ilość pracowników produkcyjnych. Ten stan rzeczy winien być jak najspieszniej zlikwidowany. **Stworzenie właściwego stosunku odpowiadającego specyfice każdego przedsiębiorstwa, pomiędzy pracownikami administracyjnymi a pracownikami produkcyjnymi oraz pomiędzy pracownikami umysłowymi a pracownikami fizycznymi, ustalenie twardych etatów i ścisłe przestrzeganie ich, a wreszcie likwidacja przerostów administracyjnych stanowią niezbędną formę przeprowadzenia akcji oszczędnościowej na tym odcinku.**

Obecnie, gdy nie tylko nie ma u nas bezrobocia, ale gdy odczuwa się niedostatek kadr pracowniczych, likwidacja przerostów administracyjnych nie tylko nie uderza w pracowników, ale naodwrot, daje im możliwość opuszczenia miejsc, gdzie nie są właściwie wykorzystani, i znalezienia pracy odpowiadającej ich możliwościom. Stanie się to również dla wielu okazją do przeszkolenia lub specjalizacji, do uzyskania nowego zawodu, do którego mają skłonności.

Na przerosty administracyjne i wynikającą z nich biurokrację winno być skierowane również ostrze akcji oszczędnościowej. Równorzędnie do tego musi nastąpić właściwe rozmieszczenie specjalistów. Często zdarza się, że inżynierowie, technicy, specjaliści siedzą w biurach, podczas gdy fabryki i zakłady nie posiadają niezbędnej ilości kwalifikowanego personelu. Stąd wynika konieczność powrotu inżynie-

rów, techników, agronomów i innych specjalistów na ich właściwe miejsce pracy do fabryk i zakładów, do produkcji.

Zastosowanie planowego systemu oszczędzania wprowadza ważny element do kontroli działalności gospodarczej przedsiębiorstw społecznych: Kontrolę pieniądza. Im przedsiębiorstwo pracuje taniej, im mniejszy koszt własny jednostki produkcji, im lepszy rezultat finansowy — tym większa rękojmia dobrej działalności. W rezultatach finansowych odbija się całość gospodarki przedsiębiorstwa; **kontroliowanie działalności gospodarczej przez sprawdziany pieniężne stanowi podstawowy czynnik właściwego nadzoru.**

Reasumując podstawowe elementy akcji oszczędnościowej widzimy, że nie idzie tu bynajmniej o skąpstwo, lecz o zastosowanie najbardziej ekonomicznych metod działalności gospodarczej, o mobilizację i wykorzystanie ukrytych rezerw naszej gospodarki narodowej, o zwiększenie dochodu narodowego i dobrobytu najszerzych mas ludności.

Do tego właśnie zmierzają wszystkie środki, które w planie oszczędnościowym mają być zastosowane. Oszczędności w gospodarce narodowej według planu na rok bieżący wynieść winny 115 miliardów złotych. Oznacza to, że przez zmniejszenie marnotrawstwa, przez świadomy rozwój nowatorstwa i racjonalizacji, przez likwidację przerostów możemy i musimy osiągnąć 115 miliardów złotych. Oznacza to również, że system oszczędnościowy stanie się źródłem dodatkowych ogromnych środków materiałowych i finansowych, które użyte zostaną na wykonanie zadań, wynikających z planu 3-letniego oraz z naszego nowego planu 6-letniego. Oznacza to wreszcie, że, dzięki wejściu na drogę wiodącą do socjalizmu w naszym systemie gospodarczym, powstały olbrzymie rezerwy, których mobilizacja stała się możliwa, ponieważ wzbogaca nie garstkę kapitalistów, lecz cały naród, ponieważ nie opiera się na wyzysku, lecz stanowi źródło zwiększenia dobrobytu najszerzych mas ludności, ponieważ jest czynnikiem postępu.

BRONISŁAW BLASS

Akcja oszczędnościowa w przemyśle państwowym

NA Kongresie Zjednoczeniowym Partii Robotniczych Minister Hilary Minc stwierdził: „Kluczowym zagadnieniem nie tylko dla 1949 roku, ale dla całego okresu, w który wchodzimy, dla całego okresu budownictwa socjalizmu, jest wprowadzenie w całej gospodarce twardego i bezwzględnie, przemysłowego i zorganizowanego systemu oszczędzania. **Sytem oszczędzania, to systematyczna praca w kierunku oszczędzania i dostosowania do tej pracy form organizacyjnych, to wychowanie wszystkich pracowników gospodarki w duchu oszczędzania, stworzenie organizacji pilnującej oszczędzania, wydzielenie najbardziej odpowiedzialnych i sumiennych ludzi do zajmowania się tą sprawą, to rozwinięcie wielkiej propagandy oszczędzania, wytworzenie atmosfery i nastroju oszczędzania.**”

Olbrzymie zadania, jakie stoją przed naszym Państwem w zakresie wykonania 3-letniego planu odbudowy gospodarczej i wejścia na drogę realizacji 6-letniego planu odbudowy fundamentów socjalizmu

w Polsce, zadania bieżące związane z reformą systemu płac i zniesieniem systemu zaopatrzenia reglamentowanego wymagają ze strony Państwa poważnego wysiłku finansowego. **Środki na sfinansowanie tych zadań winny być osiągnięte ze źródeł właściwych naszemu ustrojowi, a mianowicie ze zwiększonej akumulacji państwowego przemysłu i handlu.**

Źródła te muszą być zmobilizowane poprzez wykorzystanie olbrzymich rezerw, tkwiących w naszej gospodarce i tą drogą winny i mogą być uzyskane środki niezbędne dla wykonania stojących przed nami zadań. A zadania te wykonane być muszą i wykonane być mogą. Muszą one być wykonane, bo naszym zadaniem jest podniesienie potencjału gospodarczego kraju, podniesienie stopy życiowej mas pracujących, a przez to także ich dobrobytu kulturalnego. Mogą one być wykonane, bo lud pracujący, po obaleniu władzy kapitalistów i obszarników, stał się gospodarzem swego kraju, właścicielem fabryk i ko-

palń, jedynym i wyłącznym użytkownikiem jego bogactw, a zarazem owoców swej własnej pracy.

Jesteśmy świadkami wielkich osiągnięć gospodarczych Związku Radzieckiego, w którym z inicjatywy przedsiębiorstw stolicy kraju, Moskwy, rozwinał się nowy, szeroki ruch współzawodnictwa, ogarniający tysiące przedsiębiorstw i zakładów, fabryk i kopalń; skierowany na mobilizację wewnętrznych rezerw gospodarki socjalistycznej, podniesienie rentowności radzieckich przedsiębiorstw, i przekroczenie planów akumulacji. Przedsiębiorstwa rentowne zobowiązują się uzyskać zwiększenie rentowności i wykonać z nadwyżką zobowiązania wobec budżetu państwowego, przedsiębiorstwa deficytowe oparte o dotacje z budżetu zrzekają się jej w całości lub w części przez dodatkowy wysiłek w kierunku obniżenia kosztów własnych. Zobowiązania idą również w kierunku zmniejszenia potrzeb w zakresie środków obrotowych i polegają na tym, że przedsiębiorstwa deklaruja wpłaty do budżetu z tytułu wyswobodzonych z procesów wytwórczych, czy to drogą przyspieszenia procesu produkcyjnego, czy drogą zmniejszania normatywów, zapasów materiałowych środków obrotowych. U podstaw tego gigantycznego ruchu, który nosi nazwę ruchu o stworzenie i realizację stachanowskich planów techniczno-produkcyjno-finansowych, leży jego powszechność i masowość, polegająca na udziale w nim mas pracujących, załóg poszczególnych przedsiębiorstw i fabryk, które w patriotycznym odruchu wynajdują i wskazują kierunki możliwych oszczędności, rozważają je, dyskutują nad nimi, realizują je i kontrolują ich wykonanie.

Za przykładem Związku Radzieckiego musimy i u nas zorganizować i zrealizować szeroko pomyślaną i masowo przeprowadzaną akcję oszczędnościową w skali ogólnopństwowej, w zasięgu przekraczającym dotychczasowe nasze mniej lub bardziej udane próby, akcję, której inicjatorami, wykonawcami i kontrolerami będą szerokie rzesze robotników, techników, inżynierów i administratorów naszego życia gospodarczego.

Pod hasłem masowej państwowej akcji oszczędnościowej musimy zorganizować szeroki ruch współzawodnictwa między przedsiębiorstwami i zakładami o wykonanie i przekroczenie planów rentowności przemysłu i handlu państwowego, o zwiększenie akumulacji, o wykonanie konkretnych ilościowo i wartościowo określonych zadań w zakresie obniżenia kosztów własnych.

Z kolei zatrzymamy się na omówieniu ogólnych kierunków zamierzonej na odcinku przemysłu państwowego akcji oszczędnościowej.

Oszczędności na odcinku kosztów osobowych mają być osiągnięte:

Po pierwsze po przez wzrost wydajności pracy,

Wydajność pracy jest u nas jeszcze niedostateczna. Ten czynnik jest jedną z przyczyn ciągle jeszcze niedostatecznie wysokiej stopy życiowej klasy pracującej. Możliwości zwiększenia produkcji, a tym samym podaży towarowej drogą wzrostu wydajności pracy są u nas bardzo poważne. W Związku Radzieckim plan wzrostu produkcji między rokiem 1940 a rokiem 1950 wynosi 66,5% i oparty jest w 82% o wzrost wydajności pracy, a tylko w 18% o wzrost zatrudnienia. Oznacza to, że z ogólnego odsetka przy-

rostu produkcji wynoszącego 66,5% rezultatem wzrostu wydajności pracy będzie przyrost produkcji o 54,25%, a tylko 12,25% będzie rezultatem wzrostu zatrudnienia¹⁾.

Wzrost produkcji przemysłu podległego Ministerstwu Przemysłu i Handlu na rok 1949 w porównaniu z rokiem 1948 wynosi 16,3%²⁾, podczas gdy wzrost zatrudnienia w grupie przemysłowej wynosi 10%.

Cyfry te świadczą o ogromnych rezerwach naszej gospodarki w możliwościach wzrostu wydajności pracy, świadczą o tym, że dotychczasowe osiągnięcia na tym odcinku są wyraźnie niedostateczne i że na sprawy te należy zwrócić szczególną uwagę. Oczywiście wzrost wydajności pracy może być osiągnięty tylko na podstawie całego zespołu pociągnięć organizacyjnych, obejmujących zagadnienia organizacji pracy, procesu produkcyjnego, wzmożenia dyscypliny pracy itd. Drogą do jego osiągnięcia jest współzawodnictwo socjalistyczne indywidualne i zespołowe, jako wielka szkoła socjalistycznego stosunku do pracy i świadomości socjalistycznej.

Po drugie po przez walkę ze spóźnieniami, nieusprawiedliwioną nieobecnością, postojami, przez ograniczenie ilości godzin nadliczbowych do niezbędnych rozmiarów.

Uchwycony statystycznie procent godzin opuszczonych bez usprawiedliwienia w ciągu 11 miesięcy 1948 r. w stosunku do ogólnej ilości przepracowanych roboczo-godzin wynosił 1,1%, czyli 25.183.600 rob. godzin. Przeprowadzone na tym odcinku badania wskazują na to, że cyfra ta jest wyraźnie za niska. Faktyczny odsetek godzin opuszczonych bez usprawiedliwienia w stosunku do ogólnej ilości przepracowanych godzin jest znacznie wyższy. Dane statystyczne zaciemniają brak należytej kontroli czasu pracy, szeroko stosowana tolerancja, przyjmowanie do wiadomości usprawiedliwień z najdrobniejszych przyczyn. Na tym odcinku musi być przeprowadzona szeroka akcja uświadamiająca o poważnych szkodach wynikających dla gospodarki społecznej wskutek nieusprawiedliwionych absencji. Ponadto muszą być skontrolowane i zaostrzone regulaminy pracy jako środek zapobiegania spóźnieniom i nieusprawiedliwionym absencjom.

Procent godzin nadliczbowych do ogółem przepracowanych wynosił za 11 miesięcy 1948 r. 8,1%, czyli 180.540.000 rob. godzin. Pomijając zagadnienie godzin nadliczbowych w zakładach o ruchu ciągłym w odniesieniu do godzin nadliczbowych które nie są związane z ciągłością ruchu zakładu, należy na rok 1949 postawić sobie zadanie wydatnego obniżenia odsetka przepracowanych godzin nadliczbowych. Jest to w znacznej mierze zagadnienie prawidłowej organizacji pracy, a na niektórych odcinkach walki z nielegalnym, przestępnym zaliczaniem pracownikom godzin nadliczbowych.

Ilość pracowniko-godzin postojów w stosunku do ogółem przepracowanych wg danych statystycznych wynosiła w ciągu 11 miesięcy 1948 r. około 1%, czyli 2.410.200 rob. godzin. W rzeczywistości straty z tytułu postojów są znacznie większe. Walkę z postojami należy przeprowadzić z całą energią, wyjawić

¹⁾ Planowe Chazajstwo Nr 5 — 1948 r. str. 54.

²⁾ C.U.P. Szczegółowy plan gospodarczy na rok 1949 str. 13

ich przyczyny leżące przeważnie w wadliwej organizacji pracy i zaopatrzeniu miejsca roboczego, niedostatecznej konserwacji maszyn i urządzeń, bezplanowości i złej jakości remontu maszyn i urządzeń technicznych.

Po trzecie po przez likwidację przerostów zatrudnienia zarówno absolutnych jak i wynikających z nadmiernej ilości pracowników nieprodukcyjnych i administracyjnych.

Na odcinku zatrudnienia panuje w naszym przemyśle wielka dowolność. Stan załogi w bardzo wielu wypadkach nie odpowiada założeniom wynikającym z planu produkcyjnego i planu wydajności. Na wielu odcinkach prowadzona tu jest fałszywie pojęta polityka asekurowania się na przyszłość, wiążąca zbędną załogę, która mogłaby być równocześnie wykorzystana na innych zakładach czy w innych gałęziach wytwórczości odczuwających brak siły roboczej. W wielu zakładach istnieją poważne przerosty zatrudnienia na odcinku pracowników nieprodukcyjnych, istnieje poważne obciążenie kosztów produkcji nadmiarem pracowników administracyjnych. **W roku 1949 musi być przeprowadzona bezwzględna walka z przerostami zatrudnienia.** Należy zlustrować wszystkie przedsiębiorstwa i zakłady, szczegółowo zanalizować problematykę zatrudnienia tych zakładów, ustalić dla każdego zakładu etaty pracowników umysłowych, ustalić normy zatrudnienia pracowników nieprodukcyjnych w stosunku do ilości pracowników produkcyjnych oraz drogą doraźnych zarządzeń likwidować stwierdzone przerosty mające przy tym na uwadze możliwości przesunięcia pracowników z zajęć nieprodukcyjnych do produkcyjnych, przekwalifikowywania pracowników do prac, na jakich mogliby pożytecznie być wykorzystani, wykorzystania pracowników na pracach inwestycyjnych.

Po czwarte po przez kompresję aparatu jednostek organizacyjnych o charakterze administracyjnym. W przemyśle naszym można stwierdzić poważne przerosty na tym odcinku. Przyczyn tego stanu rzeczy jest wiele. Wynikają one z nieprzemyślanej do końca koncepcji organizacyjnej powodującej zbytnią centralizację agend w instytucjach administracyjnych przemysłu. Wynikają z nadmiaru czynności manipulacyjnych i sprawozdawczych. Wynikają z tendencji do zastępowania kwalifikowanych kadr większą ilością pracowników niekwalifikowanych. Zwraca uwagę szczególnie wielka ilość sekretariatów, woźnych, gońców, przesadna rozbudowa tego rodzaju komórek jak wydziały informacyjno-prasowe, biura radców prawnych itp. Tam, gdzie wystarczyłby referat, tworzy się wydział, tam, gdzie wystarczyłby wydział, tworzy się dział — często z przyczyn nie wynikających z potrzeb rzeczowych.

Aby zilustrować sytuację na tym odcinku, wystarczy stwierdzić, że przy niewątpliwych przerostach etatów jednostek administracyjnych już w roku 1948 — wnioski szeregu Centralnych Zarządów, Dyrekcyj branżowych, Zjednoczeń, Central Zaopatrzenia postulowały na rok 1949 dalsze poważne zwiększenie etatów. **Musi być wypowiedziana walka przerostowi biurokracji w naszym życiu gospodarczym. Etaty jednostek administracyjnych na rok 1949 muszą być przekontrolowane i ustalona bezwarunkowa odpowiedzialność kierownictwa za przestrzeganie norm etatów.**

Po piąte po przez właściwe kwalifikowanie pracowników. Jedną z poważnych bolączek naszej polityki zatrudnienia i płac jest niewłaściwe kwalifikowanie pracowników. Niedociągnięcia na tym odcinku idą w dwu kierunkach: albo kwalifikuje się pracowników zbyt wysoko, w stosunku do stopnia umiejętności i opanowania zawodu, albo też pracowników wysokokwalifikowanych zatrudnia się przy pracach nie wymagających tego rodzaju kwalifikacji, co w poważnym stopniu wpływa na podrożenie robót. Na to zagadnienie trzeba będzie zwrócić w roku 1949 szczególną uwagę, stosując najrozmaitsze środki poczynając od generalnego zbadania sposobu zakwalifikowania personelu na danym zakładzie i rodzaju wykonywanych czynności do wyrywkowego ujawniania uchybień tego rodzaju i ich usuwania.

Po szóste po przez przestrzeganie obowiązujących norm wydajności pracy, opieranie ich w coraz szerszym zakresie o normy technicznie uzasadnione, rewizję norm wydajności przy zmianie procesów technologicznych i konstrukcyjnych, wprowadzanie norm wydajności przy nowo podejmowanej produkcji i rozszerzanie zasięgu pracowników pracujących na normy wszędzie tam, gdzie wskaźniki wydajności pracy mogą być realnie ustalone.

Teza o konieczności przejścia na technicznie uzasadnione normy nie oznaczają oczywiście generalnej rewizji norm wydajności i podciągania ich do osiągniętych wyników. W przemyśle została ostatnio przeprowadzona poważna praca mająca na celu uporządkowanie zagadnienia norm wydajności poprzez ujednolicenie i uniezależnienie norm. Normy te muszą być przestrzegane. Klasa robotnicza musi zdobyć do nich zaufanie.

Nieprzestrzeganie norm, ustalanie ich w sposób zmierzający wyraźnie do zapewnienia pracownikowi nielegalnych zarobków i tym podobne zjawiska muszą być całkowicie wykorzenione z naszej gospodarki.

Po siódme po przez walkę z płynnością siły roboczej. Płynność siły roboczej jest u nas zjawiskiem występującym bądź w tej formie, że pracownicy wogóle opuszczają dany zakład pracy, bądź opuszczają go na pewien okres czasu zwłaszcza w okresach nasilenia robót polnych lub ruchu budowlanego.

Płynność załogi jest źródłem poważnych szkód dla gospodarki narodowej, ponieważ często pozbawia zakład pracy pracowników kwalifikowanych, obznajmionych z warunkami pracy, niekiedy trudnych do zastąpienia, powoduje sezonowe wahania liczebności załogi niezwiązane z dynamiką wykonywania planu produkcyjnego.

Jaka jest droga walki z płynnością załogi? Poza środkami administracyjnego oddziaływania przez urzędy zatrudnienia musi być wzmożona praca polityczno-uświadamiająca.

Należy uświadamiać załogę o szkodach wynikających dla gospodarki narodowej wskutek płynności sił roboczych, należy podnosić jej poczucie odpowiedzialności za pracę zakładu. Należy wiązać załogę z zakładem pracy przez usilną troskę o sprawy bytowe pracowników, po przez akcję remontów mieszkań, rozbudowę urządzeń socjalnych zwłaszcza w zakresie opieki nad matką i dzieckiem. W roku 1949 Państwo przeznaczyło na akcję socjalną 16 mld. zł, a zatem przeszło dwukrotnie więcej niż w ubiegłym

roku. Sumy te muszą być w sposób pełny i efektywny wykorzystane.

Oszczędności na odcinku gospodarki materiałowej mają być osiągnięte:

Po pierwsze przez obniżenie norm zużycia surowców, materiałów pomocniczych i paliw.

Sprawa norm zużycia materiałów nie jest u nas dostatecznie rozpracowana. Często brak jakichkolwiek wogóle norm zużycia na zakładzie powoduje całkowitą dowolność i bezplanowość gospodarki materiałowej. Tam, gdzie normy są ustalane brak im w wielu wypadkach technicznego uzasadnienia, co w konsekwencji powoduje marnotrawstwo w zużyciu materiału. Można stwierdzić fakty, że normy zużycia materiału na ten sam produkt są w rozmaitych zakładach różne, a rozpiętość między nimi znaczna, co jest rezultatem braku wymiany doświadczeń i popularyzowania osiągnięć.

Sprawie norm zużycia musi się w r. 1949 poświęcić wiele uwagi. W poszczególnych przemysłach winny być powołane stałe zespoły dla rozpracowywania i stałej kontroli norm zużycia materiałów. Tylko codzienna praca na tym odcinku, ciągły postęp, zapewnienie zagadnieniu obniżenia norm zużycia materiałów należnego miejsca w planie technicznym zakładu i planie obniżenia kosztów własnych może stworzyć przełom na tym odcinku.

Po drugie poprzez zmniejszenie ilości odpadów i racjonalne ich użytkowanie.

Zjawisko nadmiernego procentu odpadów jest częste w naszej gospodarce. Wynika ono z faktów używania nieodpowiedniego surowca, ni przemyślenia procesu technologicznego od strony jak najpełniejszego wykorzystania surowców i materiałów, z braku dokładnie opracowanych norm i niedostatecznego uświadomienia sobie wagi tego zagadnienia.

Zjawisku nadmiernej ilości odpadków towarzyszy zjawisko niedość racjonalnego i wszechstronnego wykorzystywania odpadków. Zagadnienie walki z nadmierną ilością odpadów oraz walki o wykorzystanie odpadów wymaga podjęcia i prowadzenia przez przemysły badań w zakresie ilości powstających w procesie produkcji odpadów i rozpracowania szczegółowych norm. Z zagadnieniem tym łączy się sprawa usprawnienia organizacji i metod zbierania i przechowywania odpadów.

Po trzecie po przez szerokie stosowanie materiałów zastępczych. Chodzi o zastępowanie materiałów importowanych materiałami krajowymi, deficytowych niedeficytowymi, materiałów droższych tańszymi. Na przeszkodzie szerokiej akcji stosowania materiałów zastępczych stoi konserwatyzm i brak zorganizowanej wymiany doświadczeń i osiągnięć na tym odcinku. Sprawę tę należy umiejętnie postawić przed szerokim ogółem robotników i inteligencji technicznej, **popierać nowatorstwo w tej dziedzinie stosując prosty i szybki sposób wynagrodzenia pomysłów racjonalizacyjnych.** W ramach komisji usprawnień winny powstać referaty racjonalizacji gospodarki materiałowej, a wyniki osiągnięte na tym odcinku winny być ogłaszane i szeroko popularyzowane.

Po czwarte po przez racjonalne przechowywanie i chronienie materiałów w magazynach i w czasie transportu. Nieodpowiednie niefachowe chronienie

materiałów naraża je na niszczenie, a gospodarkę narodową na poważne straty.

Niedbałstwo i nieliczenie się z konsekwencjami obserwuje się na odcinku nienależytego opakowania i ochrony materiałów w transporcie. Zachodzą tu często wypadki źle zrozumianej oszczędności na rodzaju i sposobie opakowania towaru, szybkiego lecz niestaranego ich ładowania i braku należytego zabezpieczenia na okres przewozu, co wywołuje zjawiska wtórne w postaci strat u odbiorców i konsumentów przekraczających znacznie pozornie uzyskaną oszczędność.

Należy drogą instrukcyj i inspekcji poprawić jakość chronienia materiałów w magazynach, organizować kursy dla magazynierów i ekspedytorów, zastrzyć sankcje za niedbałstwo i odpowiedzialność za wyrządzane szkody, a równocześnie premiować i wynagradzać wyróżniających się w starannym i zapobiegliwym odnoszeniu się do własności socjalistycznej.

Po piąte przez upłynnienie zbędnych remanentów.

Akcja wyjawiania i upłynniania zbędnych i niechodliwych remanentów jest w toku. Sygnały o tym, że na tej lub innej fabryce znajdują się zapasy materiałów znacznie przekraczające potrzeby lub wogóle danemu przedsiębiorstwu niepotrzebne, dochodzą z terenu. Bardzo często są to materiały deficytowe, których brak jest ostro odczuwany na innym odcinku gospodarki narodowej. Tam jednak, gdzie spisy zbędnych i niechodliwych remanentów zostały sporządzane, nie jest dość energicznie prowadzona akcja ich upłynnienia. Zbyt małą operatywność wykazują w tym zakresie Centrale Zaopatrzenia, których obowiązkiem jest przerzucanie tych remanentów na inne fabryki oraz branżowe centrale handlowe, które mogłyby poważnie wzmocnić zaopatrzenie rynku wykorzystując znaczne rezerwy tkwiące w remanentach.

Sprawa ta musi być jak najrychlejsz rozwiązana. Przeprowadzane obecnie w ramach akcji urealnienia planu kosztów materiałowych na rok 1949 badania wskazują na to, że **wzmocnienie akcji upłynniania remanentów może się stać w r. 1949 poważnym środkiem dodatkowej akumulacji środków pieniężnych i zmniejszenia potrzeb w zakresie normatywnych środków obrotowych i kredytów bankowych.** Dla realizacji tego zadania należy w każdej Centrali Zaopatrzenia wyłonić Komisję upłynniania zbędnych remanentów, obowiązującą do zbadania tego zagadnienia na każdym zakładzie oraz do wydawania bezpośrednich dyspozycji w kierunku likwidacji zbędnych i niechodliwych remanentów. Komisje te winny wyłonić centralną międzybranżową Komisję, dla rozwiązania tego zagadnienia w skali międzybranżowej.

Po szóste przez reorganizację systemu zaopatrzenia.

Istniejący system zaopatrzenia posiada cały szereg ujemnych stron, których usunięcie przyczyni się niewątpliwie do osiągnięcia poważnych oszczędności. Centrale Zaopatrzenia poprzez daleko idącą centralizację zakupów, przez wprowadzenie dużych magazynów centralnych powodują dodatkowe koszty. Pośrednictwo Centrali Zaopatrzenia winno być doprowadzone do koniecznego minimum. Dla celów zaopatrzenia należy coraz w szerszym zakresie wykorzystywać rozbudowany i coraz szerzej

rozbudowujący się aparat ekspozytur, biur sprzedaży i hurtowni central branżowych i technicznych. W ten sposób może być osiągnięte zaopatrzenie większej ilości zakupujących przy relatywnie mniejszych zapasach oraz uproszczony obieg faktur i przelewów bankowych.

Na pozostałych odcinkach oszczędności wysuwa się problematyka:

1. przeprowadzenia specjalizacji produkcji przez zgrupowanie jej w specjalizowanych zakładach oraz typizację i normację produkcji przez wyeliminowanie zbędnych typów, wprowadzenie standaryzowanych elementów,
2. organizacji kooperacji zakładów produkcyjnych, koordynacja produkcji ze zbytem i uzgodnienie kierunków popytu w asortymentowym wykonaniu planów produkcyjnych,
- 3) poprawy wskaźników wykorzystania maszyn i urządzeń technicznych postępującej mechanizacji procesów produkcyjnych,
4. wszechstronnego popierania inicjatywy i wynalazczości robotniczej, szybkiej realizacji wniosków racjonalizacyjnych i usprawnień technicznych,
5. walki z brakami produkcji przez zaostrzenie kontroli i warunków odbioru technicznego,

6. poprawy jakości produkcji oraz zmniejszenia wypadu asortymentów niższych na korzyść asortymentów wyższych,
7. włączenia do współzawodnictwa pracy zobowiązań w kierunku:
 - a) niespóźniania się do pracy i nieabsentowania się bez usprawiedliwionej przyczyny,
 - b) zmniejszenia ilości odpadków i braków,
 - c) zwiększenia produkcji asortymentów wyższych kosztem asortymentów niższych,
8. przyspieszenia cyklu obrotowego i wyswobodzenia przez to samo zbędnych środków obrotowych,
9. podniesienia roli rozrachunku gospodarczego w pracy przedsiębiorstw, zakładów, a nawet poszczególnych wydziałów.

Uchwała Rady Ministrów z dnia 19. II. 1949 r. o wprowadzeniu planowego systemu oszczędzania w gospodarce narodowej i o zadaniach oszczędnościowych na rok 1949 omawia przesłanki ideologiczne tego systemu, ustala kierunki oszczędności, stwarza ramy organizacyjne ich realizacji i określa kwotowo zadania planu oszczędnościowego.

Ten plan, jak każdy plan gospodarczy, ma być nie tylko wykonany, ale i przekroczony.

MAREK DĄBROWA

Gospodarka odpadkami — a oszczędność

ZAGADNIENIE odpadków użytkowych nabiera szczególnego znaczenia w obliczu zadań, jakie przed naszą gospodarką stawiają plany gospodarcze i ostatnio uchwalona Państwowa Akcja Oszczędnościowa. Ujęcie wszelkich dostępnych odpadków i skierowanie ich w postaci surowca wtórnego do produkcji, a następnie konsumpcji, równocześnie jest z zaoszczędzeniem znacznych sum, jakie trzeba by wydać czy to na pozyskanie surowca naturalnego w kraju, czy to na sprowadzenie go z zagranicy. Tak np. do niedawna importowaliśmy znaczne ilości makulatury. Z drugiej zaś strony konsumpcja wewnętrzna odrzuca tak poważne zapasy tej makulatury w postaci odpadków, że przy pewnym wysiłku dało się wyeliminować zbędny import. Osiągnięto to też w istocie, eliminując w ub. roku import 9.000 ton makulatury i uniezależniając papiernictwo w bieżącym roku zupełnie od dostaw zagranicznych. Oszczędność więc staje się już zjawiskiem złożonym — do uchwycenia bowiem surowca, który niepowrotnie ginął dawniej, dochodzi nieuszczerplanie portfela dewizowego. W innych gałęziach przemysłu, jak na przykład w przemyśle mineralnym, byliśmy w stanie nie tylko pokryć zapotrzebowanie na stłuczkę szklaną, lecz również wyeksportować poważne jej ilości, sięgające 5 tysięcy ton.

Niezależnie jednak od konkretnych sum zaoszczędzonych, zbiórka odpadków użytkowych daje inne korzyści, jak możliwość szybkiego dostarczenia surowca do zakładów wytwórczych, łatwość rozszerzania wachlarza dostaw, wręczcie, co jest również nie bez znaczenia, zatrudnienie i zarobek szeregu osobom, zajmujący się zawodowo pracą zbiorczą.

Odpadki użytkowe dzielą się na trzy zasadnicze rodzaje:

1. zużyte, zepsute, zniszczone lub uszkodzone przedmioty, porzucone przez posiadacza lub nienadające się do dalszego użytkowania,
2. resztki surowców i innych materiałów, pozostających w zakładach pracy, a nieznajdujących w nich dalszego produkcyjnego zastosowania,

3. uboczne produkty poubojowe których wyodrębnienie i przeróbka podyktowane są względami racjonalnego wykorzystania.

Odpowiednio też do tego podziału, w trzech kierunkach musi iść akcja zmierzająca do uchwycenia wszystkich odpadków. Najtrudniejszym zadaniem będzie zebranie odpadków wymienionych w punkcie pierwszym. Są to w przewadze odpadki gospodarstw domowych, jadłodajni, restauracji, biur, czy też odpadki pozostające w miejscach wielkich skupisk ludzkich. Trudność stanowi tu nie tylko szeroki zasięg terytorialny, lecz również ogromna różnorodność odpadków, a co za tym idzie konieczność skrupulatnego sortowania przez odpowiednio przeszkolony personel.

Resztki surowców i materiałów pozostających w zakładach pracy są łatwiejsze do uchwycenia przy odpowiednio zorganizowanej akcji, nakładającej na personel pracowniczy obowiązek składania odpadków w przeznaczonym na ten cel miejscu. Dużym też ułatwieniem jest daleko idąca jednokierunkowość asortymentu.

Często się zdarza, że całość, albo też większą część tego rodzaju odpadków zużywa dany przemysł we własnym zakresie, włączając je bezpośrednio do produkcji. Wystarczą niewielkie zabiegi przygotowawcze.

W takim wypadku sprawa jest uproszczona i surowiec odpadkowy nie potrzebuje odbywać drogi, która jego kalkulację obciąża dodatkowymi kosztami transportu, sortowania, administracji itp. Ale też w ścisłym znaczeniu odpad tego rodzaju nie może być uważany za odpadek i nie jest przedmiotem gospodarowania organów powołanych do akcji zbiorczej. Tak na przykład jest w przemyśle włókienniczym, który poważną większość swych pozostałości powytwórczych może w pełni wykorzystać. Rzecz jasna, nie eliminuje to zapotrzebowania przemysłu włókienniczego na surowiec odpadkowy, który jako tańszy zawsze oplaca się włączać do masy surowca naturalnego.

Zagadnienie odpadków poubojowych i związane z nim problemy zakładów utylizacyjnych omówiliśmy w nr. 4 Życia Gospodarczego w artykule Józefa Staronia: „Zagadnienie zakładów utylizacyjnych w Polsce“.

Istniejąca od roku 1945 „Centrala Odpadków“, przemianowana potem na „Centralę Odpadków Użytkowych“, działała w pierwszym okresie bez bliższego sprecyzowania stanowiska od strony prawnej. Stopniowo jednak rozszerzano podstawy jej działalności, określając normy prawne i definiując pojęcie odpadków użytkowych. Sprawę reguluje ostatecznie rozporządzenie Rady Ministrów i Ministra Przemysłu i Handlu (Dz. U. R. P. Nr 38 z dnia 17. VIII. 1948 r). Rozporządzenie to precyzuje co należy rozumieć jako odpadki użytkowe:

1. szmaty tkane i dziane oraz ścinki pokonfekcyjne-wełniane, bawełniane, lniane, konopne, jedwabne, z włókien syntetycznych, jutowe, filcowe i wołokowe, z wyłączeniem odpadków powstających w państwowych zakładach przemysłu włókienniczego i nadających się do dalszej przeróbki w zakładach podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Włókienniczego;
2. odpadki surowców włókienniczych, niemające dalszego produkcyjnego zastosowania w zakładach pracy przemysłu włókienniczego;
3. makulatura, z wyłączeniem odpadków pozostających w zakładach przetwórczych podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Papierniczego;
4. stłuczka szklana;
5. używane flaszki, słoiki, butle (gasiory);
6. odpadki z wyrobów gumowych (kautczukowych i syntetycznych);
7. odpadki garbarskie, a mianowicie:
 - a) oddzierki skór surowych,
 - b) łebki bydlęce,
 - c) odpadki skór po falcowaniu,
 - d) odpadki skór po blanżerowaniu,
 - e) odpadki i ścinki skór garbowanych miękkich i twardych, łącznie z odpadkami wyrobów galanteryjnych i rymarskich, niemające zastosowania w zakładach pracy przemysłu skórzanego,
 - f) sierść.
8. ścinki futrzarsko-kuśnierskie;
9. kości pokonsumcyjne i zbierane, rogi i odpadki z wyrobów rogowych, racice i kopyta, z wyjątkiem padających w rzeźniach i fabrykach przetworów mięsnych;
10. odpadki z wyrobów celuloidowych;
11. zużyte płyty gramofonowe, złom ebonitowy i innych używanych mas plastycznych;
12. zużyte korki i zużyte izolacje korkowe, odpadki korka (korek naturalny);
13. zużyte żarówki elektryczne;
14. szczecina i włos koński z grzyw i ogonów, za wyjątkiem padających w rzeźniach.

Wszystkie wymienione odpadki podlegają gospodarce kontrolowanej.

Jak już wspomnieliśmy, przemysł włókienniczy swój własny odpad zachowuje do dalszej przeróbki, niezależnie zaś od tego zużytkowuje poważne ilości surowca odpadkowego. Szmaty odpadkowe dla przemysłu włókienniczego dzieli się na z górą 100 gatunków, co wymaga odpowiednio sprawnego personelu w sortowniach. Podział odbywa się nie tylko w zależności od gatunku tkaniny, lecz również od jej barwy. Po odsegregowaniu szmat przydatnych do przeróbki w zakładach włókienniczych, pozostaje jeszcze spora ilość szmat nienadających się do włókiennictwa. Mają one również swoje zastosowanie

jako tzw. czyściwo, we wszystkich gałęziach przemysłu, kolejnictwie, wojsku itp. Czyściwo zostaje po zużyciu wprowadzone jeszcze raz do produkcji. Po odoliwieniu przetwarza je przemysł papierniczy.

W roku ubiegłym zapotrzebowanie przemysłów węglowego, hutniczego, metalowego, energetycznego i innych na czyściwo zostało pokryte przez Centralę Odpadków Użytkowych w 90%. W roku bieżącym planuje się pełne zaopatrzenie, które będzie możliwe po zbudowaniu wznoszonej na Śląsku pralni i odoliwiarni szmat.

W okresie powojennym daje się zauważyć stosunkowo niski procent wełny w szmatach odpadkowych. Zjawisko to tłumaczy się intensywnym użytkowaniem materiałów wełnianych, tak że włókno często jest zniszczone czy sfilcowane. Tego rodzaju szmaty nie nadają się dla przemysłu włókienniczego, z powodzeniem jednak służą w produkcji papierniczej. W roku ubiegłym przemysł papierniczy otrzymał blisko 20.000 ton tego rodzaju odpadków. Szmaty lniane zostają zużytkowane do produkcji wysokowartościowych papierów i bibulek papierosowych.

Jedną z najpoważniejszych pozycji w dostawach surowca odpadkowego stanowi makulatura dla przemysłu papierniczego. Dostawy te stale wzrastają. W roku ubiegłym osiągnęły 41.121 ton wobec zaplanowanych 36,5 tys. ton.

Dalszym wielkim odbiorcą surowca odpadkowego jest przemysł mineralny, który w 1948 r. mógł pokryć swe pełne zapotrzebowanie na stłuczkę szklaną, tak że z uzyskanej drogi zbiórki ilości 22.449 ton, można było 4,5 tys. ton przeznaczyć na eksport. Stłuczka szklana ma wielkie znaczenie w hutnictwie szklanym. do wytopu bowiem nowego szkła można używać dowolnego dodatku surowca odpadkowego (do 100% pod warunkiem skrupulatnego wysortowania gatunkowego).

Znaczny wzrost w porównaniu z latami poprzednimi zanotowano w 1948 r. w zakresie zbiórki i dostaw kości, które osiągnęły 5.734 ton. Równie wzrastająco kształtowała się zbiórka odpadków skór surowych i pogarbarskich, których dostarczono 12.576 ton wobec 4.149 ton w 1947 r. i 2.744 ton w 1946.

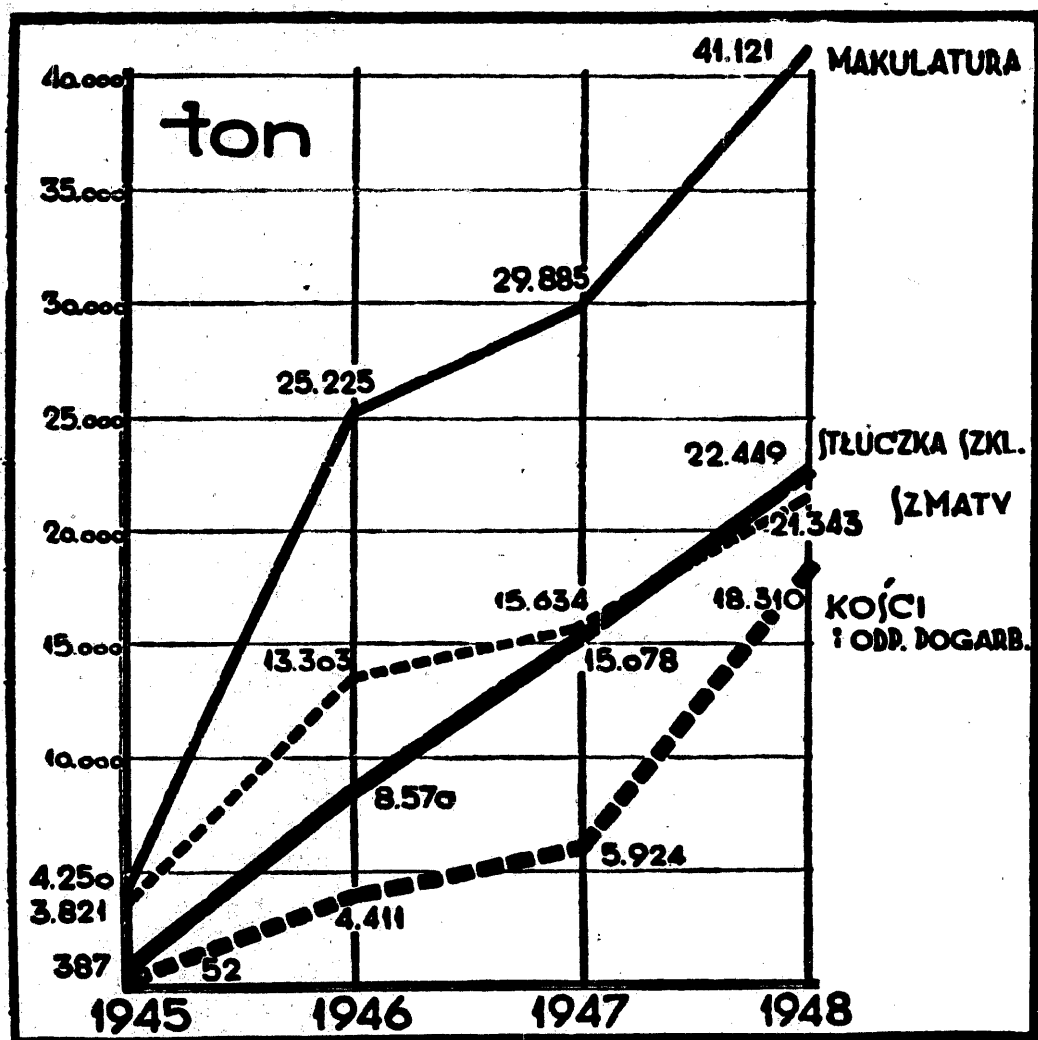
Osobne zagadnienie stanowi szczecina, która jest cennym surowcem eksportowym. Dotychczas zapotrzebowanie krajowe w wysokości 50 ton rocznie pokrywała fabryka w Bytomiu Odrzańskim. Niedawno uruchomiono drugą wielką fabrykę obróbki szczeci w Nowej Soli, o rocznej zdolności produkcyjnej do 250 ton. Większość tej przeróbki będzie można skierować na rynki zagraniczne, które wykazują niezmienniejszą się chłonność tego półfabrykatu.

Akcja zbiorcza odpadków użytkowych skoncentrowana jest zasadniczo w dwóch ośrodkach: Centrala Odpadków Użytkowych obejmuje wszelkie dostępne odpadki, „Bacutil“ zaś skupia uwagę szczególnie na odpadkach poubojowych. W tym zakresie ta druga placówka spełnia ważną funkcję, jaką jest zaopatrzenie przemysłu farmaceutycznego w świeże gruczoły zwierzęce, stanowiące podstawę do produkcji preparatów hormonowych itp. W tej dziedzinie „Bacutil“ wyszkolił poważny zastęp fachowców i zorganizował zbiornice na terenie całego kraju, zaopatrując je w odpowiednie urządzenia, pozwalające na konserwowanie i szybkie przesyłanie świeżych gruczołów do zakładów wytwórczych.

W pewnych więc punktach akcja Centrali i Bacutilu idzie równolegle. Tak np. w 1948 r. Centrala dostarczyła 5.734 ton kości, równocześnie zaś Bacutil oddał ich do dyspozycji 4.700 ton.

Centrala Odpadków Użytkowych wykazuje stałe wzmaganie się akcji zbiorczej, mimo iż daleko jest jeszcze od pełnego wciągnięcia do współpracy szerokich kół społeczeństwa.

Rozwój dostaw ilustrują następujące cyfry (w nawiasie ilości planowane): 1945 rok — 7.986 ton (6.372), 1946 — 52.143 ton (51.766), 1947 — 66.522 ton (51.096), 1948 — 103.985 ton (71.230). Szczegółowe rozbieżności na poszczególne rodzaje odpadków podaje załączona tabelka:



**Wzrost tonażu dostaw C.O.U.
w latach 1945 - 1948**

Rok 1948 jest charakterystyczny nie tylko z uwagi na liczbowy wzrost dostaw. W okresie tym w szere-

gu gałęzi przemysłowych uzyskano pełne pokrycie zapotrzebowania na surowiec odpadkowy.

Osiągnięcia te są niewątpliwie poważne, nie stanowią jednak pełnego rozwiązania zagadnienia. Oszczędność we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego stała się nakazem chwili i jednym z podstawowych czynników, decydujących o wykonaniu planu trzyletniego i sześcioletniego. Dlatego też celem akcji zbiorczej odpadków nie może być jedynie pełne pokrycie zapotrzebowania wewnętrznego. Surowiec odpadkowy jest przedmiotem handlu międzynarodowego. Jeśli więc dostawy wewnętrzne nadeżdżą za wzrastającym w poszczególnych latach planu zapotrzebowaniem własnego przemysłu, wszelkie nadwyżki, szczególnie makulatury i szluzki szklanej, zajmą odpowiednią pozycję na liście naszego handlu zagranicznego.

Możliwości uchwycenia odpadków są duże. Świadczy o tym chociażby zestawienie wyników akcji w poszczególnych latach powojennych. Działania wojenne i likwidacja administracji okupacyjnej dały bezwątpienia ogromne zapasy odpadków użytkowych, które w miarę lat często ulegają bezpowrotnemu zniszczeniu, jeśli się ich nie włącza w produkcję. W latach więc 1945—48 zapasy te miały tendencję zmniejszania się, a tymczasem krzywa zbiórki rosła bardzo skromnie. Świadczy to o niepełnym ujęciu zapasów istniejących.

Aby cele akcji zbiorczej odpadków zostały w pełni osiągnięte, musi w niej uczestniczyć każdy zakład pracy i każde gospodarstwo domowe. Miasto, jako zbiorowisko ludzkie nieprzykładające wagi do zużytkowywania odpadków i wieś, gromadząca odpadki z wrodzonego przywiązania do rzeczy i konserwatyzmu, są olbrzymimi rezerwuarami surowca odpadkowego. Należy jedynie odpowiednio rozpracować akcję propagandową. Drugim zaś czynnikiem przyspieszającym jej rozszerzenie będzie akcja wymiany odpadków na gotowe produkty przemysłowe, która odegrać może poważną rolę, szczególnie na wsi.

Rozporządzenie Rady Ministrów i Ministra Przemysłu i Handlu z 17. VIII. 1948 stwarza podstawy dla gospodarowania odpadkami użytkowymi. Odpowiednie pokierowanie akcją zależy od COU, wyniki jednak zawisłe będą przede wszystkim od postawy każdej jednostki gospodarczej.

INŻ. CZESŁAW BABIŃSKI

Działalność inwestycyjna i plan inwestycyjny przemysłu

(Referat wygłoszony na Zjeździe B. G. K. w grudniu 1948 r.).

DZIĄŁALNOŚĆ inwestycyjna może być wyrażona 5-ma zasadniczymi planami:

1. planem inwestycyjnym, który będzie podawał spis limitów i tytułów.
2. Planem zaopatrzenia inwestycyjnego.
3. Planem sporządzenia dokumentacji technicznej.
4. Planem wykonawstwa inwestycyjnego, tj. realizacji robót inwestycyjnych.
5. Planem produkcji budowlano-montażowej.

Plany te muszą być w stosunku do siebie przesunięte wzajemnie w czasie. Jednym z zadań, które

stawiamy sobie na 1949 rok, jest doprowadzenie do częściowego przesunięcia okresu sporządzenia tych planów względem siebie w czasie.

Potrzeba inwestycyjna rodzi się w oparciu o długofalowe założenia gospodarcze Rządu, tj. powstaje z potrzeb produkcyjnych lub z ich przedłużenia, tj. potrzeb zbytu. Tym samym działalność inwestycyjna nie może mieć charakteru interwencyjnego i formy bieżącego łatania potrzeb. To jest podstawowe założenie i nie można od niego odejść.

Przy konstruowaniu planów działalności inwestycyjnej może obowiązywać następująca kolejność: Najpierw należy w oparciu o długofalowy plan pro-

dukcyjny lub wynikły z niego długofalowy plan inwestycyjny — sporządzić wstępny wykaz tytułów i robót inwestycyjnych na planowany rok. Wykaz ten winien wyprzedzić czasokres realizacji na około dwa lata. Na podstawie wstępnego wykazu tytułów inwestycyjnych i wstępnego szacunku limitów nakładów finansowych określamy zapotrzebowanie na dokumentację techniczną i przystępujemy do konstruowania planu sporządzenia dokumentacji technicznej.

Dokumentacja techniczna w zakresie przemysłowym nazywamy: 1. założenie na projekt, 2. projekt wstępny, 3. projekt techniczny, 4. projekt wykonawczy, tj. rysunki wykonawcze. Skład dokumentacji technicznej i jej normy zostaną ściśle określone. Wydaje się słuszne jednak podkreślić, że sporządzenie dokumentacji technicznej wymaga stosunkowo długiego okresu czasu i możnaby tu nawet wskazać na następującą kolejność projektowania: najpierw winno mieć miejsce projektowanie technologiczne, tzn. ściśle sprecyzowanie procesu technologicznego i jego wskaźników. Następnym stadium jest projektowanie techniczne, tj. ściśle sprecyzowanie aparatury i maszyn, ich charakterystyka i zasady zespołowego wiązania. Wreszcie można przystąpić do właściwego sporządzenia dokumentacji technicznej, tj. planu technicznego i rysunków wykonawczych. W toku sporządzania dokumentacji technicznej bardzo istotną rzeczą jest ściśle określenie zapotrzebowania importowego i zapotrzebowania na te materiały, których otrzymanie jest związane z długimi terminami dostaw.

Mając sporządzoną dokumentację techniczną można na jej podstawie prawidłowo skonstruować plan inwestycyjny, określając wiążąco tytuły robót inwestycyjnych i limity finansowe z nimi związane. Równolegle z konstrukcją tego planu, ewentualnie jako jego części składowe, winny być sformułowane: plan zapotrzebowania materiałowego i sporządzony bilans materiałowy. Oba te plany winny być zatwierdzone conajmniej na pół roku przed planowanym okresem.

Drobne prace inwestycyjne, które wynikły w międzyczasie, jak również wynikną w toku realizacji planu, winny znaleźć swój wyraz, swoją rezerwę w grupie obiektów niższego limitu, tj. limitów branżowych, z tym, że uznanie ich mogłoby w przyszłości wejść w kompetencje Centralnych Zarządów.

Ostatnią fazą działalności inwestycyjnej jest plan wykonawstwa i plan produkcji budowlano-montażowej. Pierwszy z nich ustala przy pomocy, jakich organizacji i w jakim czasie zostanie wykonany plan inwestycyjny danego naczelnego inwestora. Drugi określa wskaźniki produkcyjne i normuje produkcję przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego. Oba te plany, tak samo jak i plan dokumentacji technicznej, będą w roku 1949 wprowadzone w życie.

Reasumując, plan inwestycyjny winien wynikać z długofalowych planów: produkcji lub inwestycji. Przy jego sporządzaniu może być przyjęta następująca technika: Najpierw winien być sporządzony wstępny wykaz tytułów inwestycyjnych, na jego bazie — plan sporządzenia dokumentacji technicznej, na bazie dokumentacji technicznej — plan inwestycji, na bazie planu inwestycji — plan wykonawstwa

inwestycyjnego i plan produkcji budowlano-montażowej.

Jasne jest, że w chwili obecnej realizacja takiego szeregu zadań może nasuwać jeszcze trudności.

Plan inwestycyjny na 1949 rok został już sporządzony i w zasadzie zaakceptowany przez Komitet Ekonomiczny R. M. Obecnie zapoczątkowano prace nad sporządzeniem planu dokumentacji technicznej na rok 1949. Plan ten winien określić, jaka dokumentacja techniczna i w jakim czasie będzie dostarczona na poszczególne tytuły i roboty. Zostały określone normy dokumentacji technicznej i zasady jej zatwierdzenia. Materiały te zostały wydane w postaci projektów i przedyskutowane z Centralnymi Zarządami, a w chwili obecnej są dyskutowane wewnątrz Centralnych Zarządów. Po zakończeniu dyskusji w oparciu o wniesione poprawki i uzupełnienia, normy dokumentacji technicznej zostaną zatwierdzone i staną się obowiązujące.

W roku 1949 nie da się jednak sporządzić dokumentacji technicznej całkowicie i tym samym nie da się sporządzić jej w pełnym, przewidzianym normami zakresie. Sporządzenie dokumentacji technicznej pod plan 1949 r. będzie niewątpliwie wąskim przekrojem, z uwagi na szczupłość naszych organizacji projektowych, niedostateczną ich zdolność produkcyjną oraz brak doświadczenia.

W związku z powyższym została przyjęta zasada uproszczenia i skrócenia dokumentacji technicznej. Daje to możliwość zwolnienia części drobnych robót i tytułów inwestycyjnych z obowiązku wystawienia na nie dokumentacji technicznej. Obok tego pozwala zmniejszyć objętość dokumentacji technicznej, wprowadzając w pewnych wypadkach jako wystarczające „rozszerzony projekt wstępny“ i „rysunki wykonawcze“, w innych wypadkach ograniczając dokumentację wyłącznie do objętości, związanej z robotami 1949 roku.

Dla zwiększenia zdolności produkcyjnej w zakresie dokumentacji zostaną z jednej strony stworzone warunki, umożliwiające rozbudowę biur projektowych, z drugiej strony — zostanie położony nacisk na wykonawstwo dokumentacji sposobem gospodarczym we własnym zakresie przez inwestorów. W tym celu zostanie określona odrębnym planem dokumentacja, która winni sporządzić inwestorzy oraz zostanie dana możliwość biur projektowym zawierania „umów o dzieło“ z wybitnymi specjalistami, pracującymi w aparacie produkcji.

Dla zwiększenia mocy biur projektowych zostaną zastosowane: decentralizacja organizacji projektowych, specjalizacja organizacji projektowych i rozbudowa organizacji projektowych drogą zezwolenia na otwieranie filii terenowych lub profilowych. Należy to rozumieć tak, że będzie położony nacisk na rozbudowę i specjalizację branżowych biur projektowych przy Centralnych Zarządach. Centralne Biuro Projektów będzie specjalizowało się w zakresie projektów typowych i projektów większości robót budowlanych.

Termin sporządzenia dokumentacji technicznej ustalono zasadniczo na 1. 4. 49 roku. Jest oczywiste, że nie da się go jednak drogą dekretowania określić i prawdopodobnie całość dokumentacji nie zostanie w tym okresie sporządzona. Przesunięcie na dalszy okres będzie dopuszczalne w stosunku do tych robót

inwestycyjnych, przy których zapoczątkowanie prac inwestycyjnych jest planowane na drugie półrocze 1949 roku.

Na skutek nacisku na dokumentację techniczną liczymy, że w roku 1949 wszystkie duże roboty inwestycyjne będą już prowadzone w oparciu o dokumentację techniczną, jeśli nie pełną, to skróconą oraz, że wszystkie tytuły i roboty inwestycyjne będą oparte o zatwierdzone „założenie na projekt” i kosztorysy.

Ten akcent na dokumentację techniczną jest bardzo istotny w związku z reformą działalności Banku Inwestycyjnego. Projekt ten przewiduje zwiększenie i pogłębienie zasięgu kontroli bankowej w zakresie inwestycji. Projekt w zasadzie jest słuszny, jednak, by móc go zrealizować, trzeba stworzyć podstawę materialną, umożliwiającą wcielenie go w życie. Innymi słowami — trzeba oprzeć inwestycje o dokumentację techniczną planowo przygotować tę dokumentację i na jej podstawie przystąpić do planowanej działalności przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego.

By sporządzić plany wykonawstwa inwestycyjnego, trzeba mieć następujące materiały wyjściowe:

- 1) Odpowiednio rzeczowo skonstruowany plan inwestycyjny, z podziałem na poszczególne rodzaje robot i z określeniem ich objętości.
- 2) Trzeba mieć plan pokrycia zapotrzebowania materiałowego, oparty o bilans zapotrzebowania materiałowego dla potrzeb inwestycyjnych.
- 3) Trzeba mieć charakterystykę mocy, tj. zdolności produkcyjnej przedsiębiorstw wykonawczych.

Elementy te niejednokrotnie istnieją obecnie w formie jeszcze niewystarczającej dla prawidłowego skonstruowania planów wykonawstwa. Np. zapotrzebowanie materiałowe zostało określone przed zatwierdzeniem projektu planu inwestycyjnego, a więc ustala ono potrzeby materiałowe szacunkowo, bądź to na podstawie wstępnych kosztorysów, czy wstępnej dokumentacji, bądź na podstawie doświadczenia inwestora. Budzi to obawę, że w toku realizacji planu mogą wystąpić trudności w zakresie zaopatrzenia.

Rzecz jasna, że w tych warunkach plany wykonawstwa inwestycyjnego nie dadzą się ustalić i sporządzić odgórnie i słusznym jest, by sporządzanie planów wykonawstwa na rok 1949 przeprowadzać oddolnie. Oddolnie sporządzone plany będą wynikiem bezpośrednich kontaktów i rozmów inwestora z wykonawcą i, sporządzając je, inwestorzy bezpośredni będą w stanie pełniej i poprawnie określić zakres robót, wchodzących w dany tytuł i ściślej przeprowadzić podział tych robót na poszczególne ich rodzaje.

Wykonawstwo inwestycyjne 1949 r. będzie przeprowadzane sposobem zleceń i sposobem gospodarczym. Wykonawstwo zleceń obejmie:

- 1) branżowe przedsiębiorstwa budowlano-montażowe przy Centralnych Zarządach,
- 2) C.Z.B.P. i jego przedsiębiorstwa terenowe i profilowe, wreszcie

- 3) inne państwowe przedsiębiorstwa budowlane, a więc S.P.B. P.P.B. itd.

Dopiero, o ile roboty inwestycyjne nie zostaną pokryte w ramach powyższych przedsiębiorstw lub własnego wykonawstwa gospodarczego, będą mogły być zlecone do wykonania systemem przetargowym w ramach innych sektorów gospodarczych Państwa.

Ponieważ zdolność produkcyjna przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego jest niedostateczna dla wykonania robót, przewidzianych planem 1949 roku, a obok tego, ponieważ istnieje konieczność stworzenia mocnej bazy przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego dla sprostania wielkim zadaniom 6-letniego planu gospodarczego, zostają w zakresie przedsiębiorstw wykonawczych ustalone następujące zasady:

- 1) Specjalizacja i rozbudowa przedsiębiorstw wykonawczych inwestycji przy Centralnych Zarządach Przemysłu.
- 2) Harmonizacja przedsiębiorstw wykonawczych w zakresie sprostania pełnemu przekrojowi wszelkiego rodzaju robót inwestycyjnych przemysłowych, tj. przeprowadzenie uzupełnienia istniejących przedsiębiorstw wykonawczych przez utworzenie lub rozbudowę specjalizowanych przedsiębiorstw wykonawstwa, a szczególnie przedsiębiorstw montażowych.
- 3) Centralny Zarząd Budownictwa Przemysłowego rozbuduje sieć terenową swoich przedsiębiorstw, koncentrując ich moc produkcyjną w obecnych skupiskach przemysłu oraz w planowanych ośrodkach przemysłowych.

Odrębnym zagadnieniem jest wykonawstwo sposobem gospodarczym. Winno ono objąć swoim zasięgiem wszystkie prace drobne, wszystkie specyficzne i powiązane z procesem produkcyjnym roboty, odciażając w ten sposób duże przedsiębiorstwa od spraw nieistotnych i pozwalając im na specjalizację i produkcję wielko-przemysłową. W związku z tym wykonawstwo sposobem gospodarczym zostanie rozszerzone i w takich wypadkach, gdy otworzy się perspektywa stałego obciążenia drobnymi pracami inwestycyjnymi jakiegoś zakładu, może w tym zakładzie zostać powołany specjalny oddział budownictwa, nastawiony wyłącznie na wykonywanie drobnych zadań inwestycyjnych i wyodrębniony z całości eksploatacyjnej zakładu.

Przy podziale robót inwestycyjnych między powyższe organizacje będą obowiązywały następujące zasady: Najpierw zostaną określone oddolnie drobne tytuły inwestycyjne, które zostaną zaplanowane do wykonania sposobem gospodarczym. Następnie zostaną z planu inwestycyjnego wyodrębnione tytuły i roboty, które wejdą w plan produkcyjny własnych przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego przy Centralnych Zarządach. Następnie zostaną wyodrębnione tytuły i roboty inwestycyjne, które będą przejęte do wykonania przez przedsiębiorstwa C.Z.B.P. Wreszcie poszczególni inwestorzy winni przeprowadzić bezpośrednie rozmowy z państwowymi przedsiębiorstwami wykonawstwa inwestycyjnego z poza resortu M. P. i H., celem wprowadzenia poza-

stałych robót do planów produkcyjnych tych przedsiębiorstw. Te wszystkie tytuły i roboty inwestycyjne, które zostaną objęte planami wykonawstwa, są zwolnione od przetargów. Przydział tych robót będzie odbywał się na podstawie planów wykonawstwa i umów między inwestorem a wykonawcą.

W związku ze zmienioną metodyką planowania działalności inwestycyjnej zostanie stosownie unormowana sprawa nadzoru technicznego. Trzeba będzie dążyć do przejścia na nadzór techniczny wykonywany przez stałych pracowników. Dla dużych budów zostanie dopuszczona możliwość powołania dyrekcji budowy w składzie: dyrektora budowy, głównego inżyniera, głównego buchaltera i pozo-

stałego personelu. Dyrekcja budowy będzie organem finansowej i technicznej kontroli ze strony zamawiającego. Będzie ona odpowiedzialna za prawidłowość, jakość i terminowość wykonania prac inwestycyjnych, za zgodność tych prac z projektem i zakończy swoją działalność dopiero z chwilą zdania fabryki w eksploatację, czyli może być przekształcona w dyrekcję produkcyjną. Koszt utrzymania dyrekcji budowy wejdzie w kosztorys danego obiektu.

Dla średnich budów zostanie utrzymane ze strony inwestora stanowisko kierownika nadzoru technicznego, z tym, że jego kompetencje i obowiązki zostaną jednolicie unormowane instrukcjami.

JÓZEF MIARA

Elementy popytu na wyroby przemysłowe

(Artykuł dyskusyjny).

DONIOSŁE znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania mechanizmu gospodarczego, ujmowanego od strony społecznej, posiada gruntowna **znajomość rozmiarów i struktury spożycia** w rzeczywistej lub przewidywanej sytuacji ekonomicznej ludności oraz **znajomość czynników kształtujących obroty na rynkach towarowych**. Szczególnie ważna jest tego rodzaju orientacja dla urealnienia planów gospodarczych w ustroju socjalistycznym lub demokracji ludowej.

Działalność gospodarcza winna odpowiadać trafnie określonej pojemności rynku, w przeciwnym bowiem razie nastąpiłyby dysproporcje, których eliminacja jest właściwie celem gospodarki planowej.

W przemówieniu na XV Wszechzwiązkowej Konferencji WKP(b) Stalin zwracał uwagę na zasadniczą zaletę socjalistycznej metody gospodarowania, polegającą na tym, iż „**metoda ta prowadzi do zgodności celów industrializacji i celów zasadniczych mas pracujących ludności, iż prowadzi ona nie do zubożenia milionowych mas, lecz do polepszenia ich sytuacji materialnej, nie do zaostrzenia wewnętrznych sprzeczności, lecz do ich zatarcia i zlikwidowania; zaletą tej metody jest stałe rozszerzanie rynku wewnętrznego i zwiększanie jego chłonności, a tym samym budowanie mocnych wewnętrznych podstaw dla rozwoju uprzemysłowienia**”. (Lenin i Stalin: Przyczynki do historii WKP(b)).

Pierwszym warunkiem stworzenia obfitości dóbr konsumpcyjnych jest osiągnięcie i przekroczenie norm wytwarzania osiągniętych przez zamożniejsze kraje w świecie. Doceniał to należycie Stalin mówiąc: „**Socjalizm może być zbudowany jedynie na bazie gwałtownego wzrostu sił wytwórczych społeczeństwa, na bazie obfitości produktów i towarów, na bazie dostatniego życia mas pracujących oraz na bazie burzliwego wzrostu kultury — ponieważ socjalizm, socjalizm marksistowski, oznacza nie skurczenie się potrzeb osobistych, lecz wszechstronny ich rozwój i rozkwit, nie ograniczenie lub wyrzeczenie się niezaspokojonych potrzeb, lecz przeciwnie oznacza całkowite zaspokojenie wszystkich potrzeb kulturalnie rozwiniętych ludzi pracujących**”. I dalej: „**Dzisiejszy robotnik, nasz radziecki robotnik, chce żyć w taki sposób, by zaspokojone były wszystkie jego potrzeby**

materialne i kulturalne, zarówno w sensie zaopatrywania się w żywność jak i w sensie warunków mieszkaniowych, w sensie zagwarantowania kulturalnych i wszelkich innych potrzeb. Ma on do tego prawo i naszym obowiązkiem jest zapewnić mu takie warunki” (Stalin, Zagadnienia Leninizmu).

Wypełnienie obowiązku obfitości produktów nie jest zadaniem łatwym ani prostym. Dla społeczeństwa nie jest sprawą obojętną, z jakim nakładem pracy wytwarza się takie czy inne artykuły, ponieważ, jak podawał Marks: „... **oszczędność czasu jak również planowy podział czasu roboczego w poszczególnych gałęziach wytwórczości pozostaje pierwszym prawem ekonomicznym. Przy produkcji kolektywnej staje się to prawem jeszcze w większym stopniu**” (Archiwum Marksa i Engelsa t. IV). Ocena z punktu widzenia ekonomicznego jest szczególnie ważna przy produkcji artykułów pierwszej potrzeby, stanowiących przecież około 80% całej produkcji.

* * *

Niniejsza praca poświęcona została głównie zagadnieniu artykułów odzieżowych, jak tekstylia, skóra i wyroby z nich. Na jej treść składają się wyniki obserwacji nad przebiegiem spożycia i zaopatrywania w Polsce i innych krajach oraz analizy jego strony ilościowej i wartościowej w przekonaniu, że osiągnięte wyniki pomogą jednostkom planującym produkcję do sformułowania trafnych wniosków o jej rozmiarach.

Wydatki na odzież stanowią poważny odsetek całości wydatków domowych i wykazują tendencję do wzrostu w przypadku wzrostu zamożności. Na podstawie wyników badań budżetów domowych w latach 1927, 1928 i 1929 stwierdzono, że robotnicy wydawali na odzież od 12,7% w grupach najmniej zarabiających do 18,3% wśród najlepiej uposażonych. Przeciętnie wydawali na odzież robotnicy warszawscy 14,8%, łódzcy 15,2%, w zagłębiu węglowym 15,0%. Na przestrzeni wymienionych lat udział wydatków na odzież wzrósł w strukturze wydatków domowych z 12,9% do 16,9%. (Patrz Statystyka Polski, GUS, tom XL, zeszyt I i zeszyt II, Budżety rodzin robotniczych). Podobnie robotnicy niemieccy wydawali od

10,4 do 14,6 — przeciętnie 12,7% — swych wydatków na odzież (Statistisches Jahrbuch für das Deutsche Reich, 1936, str. 359). Angielscy ekonomiści Allan i Bowley w opracowaniu pt. „Family Expenditure” wydanym przez London School of Economist and Political Science w przytoczonej na 33 str. cytowanego wydawnictwa tablicy podają przykłady udziału wydatków na odzież w strukturze pełnych wydatków, a m.:

	rok	%
Anglia, robotnicy	1914	12,0
Liverpool, robotnicy	1929	8,0
Belgia	1928-9	15,0
Finlandia	1920-1	15,0
Czechosłowacja, robotnicy	1927	10,0
USA, farmerzy	1928-9	18,0

Według istniejących niepełnych danych w okresie powojennym waga wydatków na odzież w wydatkach rodzin robotniczych w Polsce wydatnie wzrosła i wynosi od 10,3% wśród najmniej zarabiających do 26,1% wśród najlepiej uposażonych, przeciętnie 17,7%, przy czym, jeśli chodzi o poszczególne grupy zawodowe, to najwięcej wydają pracownicy przemysłu chemicznego, bo 26,7, za nimi budowlani 21, metalowcy i hutnicy 20%. Włókniarze i kolejarze natomiast wydają niewiele ponad 10%, co znajduje uzasadnienie w przydzielach artykułów tekstylnych w postaci deputatów. Jeśli chodzi o zróżnicowanie regionalne, robotnicy łódzcy wydawali w 1947 r. 13,3% na odzież, w zagłębiu węglowym 23,5%, w Warszawie 18,5%.

Przytoczone przykłady pozwalają w grubych zarysach określić wagę odzieży wśród innych potrzeb ludzkich. Jest ona znaczna i zaspokojenie tej kategorii potrzeb winno stanowić poważną troskę ekonomistów i polityków. Nie znaczy to jednak, że potrzeby odzieżowe, objawiając stałą tendencję wzrostu, nie mają granicy nasycenia w odpowiednich warunkach. Potrzeby ludzkie są różnorodne i każda z nich wywiera właściwy sobie nacisk. Zadaniem naszym jest określić pewien ich poziom, ażeby, uwzględ-

niając możliwości ekonomiczne, osiągnąć zarówno obfitość jak różnorodność produktów codziennej potrzeby.

Dużo światła rozjaśniającego zagadnienie potrzeb odzieżowych wnosi stwierdzenie stanu posiadania przedmiotów odzieży przez przedstawicieli konkretnych kategorii konsumentów. Zagadnienie to było badane metodą reprezentacyjną u nas przez inż. Krzysztofika w odniesieniu do małorolnej ludności wiejskiej (zobacz „Gospodarstwa karłowate w świetle ankiety losowej”, Warszawa, Biblioteka Puławska 1939 r. Fragmenty traktujące o spożyciu). Przeprowadzone przez CUNXU (Związek Radziecki) w styczniu 1936 r. badania nad zaopatrzeniem w odzież, obejmujące siedem tysięcy osób z pośród młodzieży robotniczej większych zakładów przemysłowych w Moskwie, Leningradzie, Charkowie i innych miastach, wykazały następujący stopień zaopatrzenia na osobę¹⁾:

mężczyźni	sztuk	kobiety	sztuk
palta (zim., jes., letnie)	1,3		1,8
garnitury	0,9	suknie wełn. i jedw.	1,2
spodnie	2,1	bawełniane	3,2
bluzy	3,9	bluzki	3,4
komplety bielizny	3,6		4,4
obuwie skórzane	1,5		1,5
		kurtki	2,4
		zakłady	0,7

Jeśli chodzi o Polskę, badania tego typu są jednak niestety bardzo nieliczne, wobec czego zmuszeni jesteśmy posługiwać się dedukcją dla określenia rozmiarów wyposażenia w odzież, celem odnalezienia teoretycznej granicy tego rodzaju potrzeb. Uwzględniając potrzeby wieku, płci, rodzaju pracy oraz trwałość materiałów odzieżowych, obliczono ilość poszczególnych przedmiotów odzieży dla każdej grupy konsumentów według niżej zamieszczonej listy (w jedn. miary na osobę w ciągu roku):

	jedn. miary	dzieci i młodsi w wieku od — do lat						pracujący fizycznie		pracujący umysłowo	
				dzień.	chłop	dzień.	chłop	kob.	m.	kob.	m.
		0-1	2-5	6-13	6-13	14-17	14-17				
Palta jesienne, zimowe, letnie	sztuk	—	0,5	0,5	0,5	0,5	0,5	0,75	0,75	0,4	0,4
Garnitury	.	—	—	—	1,5	—	1	0,25	1,25	0,2	0,8
Suknie	.	2	5,5	1,25	—	1,25	—	1,25	—	1,25	—
Nakrycia głowy	.	0,5	1	0,25	0,25	0,25	0,25	0,25	0,25	0,65	0,6
Bielizna dzienna i nocna	kompl.	3	1,5	2,5	2,5	3,25	3,25	2,5	2,5	2,4	2,4
Dziane pończochy, skarpety, rękawice	pary	1	2,5	3,5	3,5	3,5	3,5	2,75	2,75	2,2	2,2
Dziane swetry, rajtuzy	sztuk	1,5	1	0,25	0,25	0,25	0,25	0,25	0,25	0,2	0,2
Inne z płótna	.	12	5	1,5	1,5	2,5	2,25	2,5	2,25	2	2
Obuwie zimowe, jesienne, letnie	pary	1	2,5	3	3	2,5	2,5	2,5	2	2,5	1,5

Rozmiary spożycia artykułów odzieżowych w krajach anglosaskich ilustruje następne zestawienie opracowane w oparciu o dane zamieszczone w broszurze pt. „The impact of the war on civilian consumption”, London, His Majesty's Stationery Office, 1945 r.

Zużycie obrania, bielizny i obuwia wynosiło zgodnie z tymi danymi w 1939 r.:

¹⁾ Zobacz „Planowe Chłostwo” Nr 5 z 1938 r. artykuł Wacława pt. „Rozwój spożycia klasy robotniczej w Związku Sowieckim”.

początek szeregu wysuwają się właśnie potrzeby odzieżowe, a w szczególności wydatki na obuwie i usługi rzemiosła odzieżowego. Zamieszczona obok tablica zawiera wynik obliczeń wykazujący osłabianie tempa przyrostu jednych, a wzrost tempa innych potrzeb w zależności do wzrostu dobrobytu. Opracowana ona została na materiałach dotyczących warunków bytu robotników polskich. Poszczególne cyfry oznaczają wagę potrzeby w odsetkach całości wydatków. Pierwsza kolumna dotyczy przeciętnej, druga — IV klasy zamożności. Potrzeby, których udział procentowy w całości wydatków maleje w miarę wzrostu zamożności, oznaczono literą „m” i umieszczono po lewej stronie kolumny, te zaś, których udział rośnie, oznaczono literą „r” i umieszczono po stronie prawej. Nadmieniam, że niektóre dobra zachowują się w szczególności, nie dający się ująć w przyjętym schemacie sposób, polegający na pozornej tendencji do innego ukształtowania linii rozwoju. Dotyczy to w szczególności pozycji takich, jak masło, proszki do prania z kategorii potrzeb rosnących, lub używki przyprawy, tytoń itd. z kategorii potrzeb malejących. Prawidłowe ich zakwalifikowanie wymaga jednak studiów dodatkowych, których niestety na skutek braku odpowiednich materiałów nie da się jeszcze obecnie przeprowadzić.

Rozpatrując grupę „odzież” dostrzegamy tendencję do silniejszego niż ogół wszystkich wydatków wzrostu każdego zespołu wyrobów odzieżowych z wyjątkiem jedynie materiałów obuwiowych, których waga w całości wydatków klasy IV maleje wyraźnie, mimo że w obu szeregach cyfr znajdują się po stronie wydatków rosnących. Wydaje się, że przy zaopatrywaniu poszczególnych rodzajów potrzeb zachodzi niejako pulsowanie, jakgdyby one w pewnych okolicznościach wywierały szczególnie silny nacisk, słabnący w pewnych momentach, aby w następnym etapie znów przybrać na sile. Podobny przypadek objawia się np. w spożyciu prądu elektrycznego. Dla zrozumienia i wytłumaczenia mechanizmu wspomnianego pulsowania potrzebny jest bardziej wyczerpujący i obszerniejszy materiał porównawczy do analizy.

Bardzo istotnym wydaje się stwierdzenie, że tak, jak to ma miejsce w przypadku obuwia gotowego i usług odzieżowych (usługi szewców i krawców), następuje w miarę wzrostu zamożności przesunięcie tych potrzeb z kategorii luksusu do kategorii pierwszych potrzeb. Jest to objaw całkowicie zrozumiały i niewymagający komentarzy. Analiza innych grup potrzeb wykazuje cały szereg podobnych faktów. Dotyczy to w szczególności prawie całej grupy „higiena i zdrowie” oraz znacznej części grupy „oświata i kultura”.

W świetle przytoczonych wyników z analizy strony budżetowej potrzeb konsumpcyjnych strona ich rzeczowego pokrycia, chociaż niezbyt precyzyjna, jako oparta na przesłankach w znacznej mierze tylko teoretycznych, wydaje się dość prawdopodobna. Użyteczność jej wydaje się niewątpliwa dla czynników planujących produkcję, zaś poprawność i doskonałość możliwa jest jedynie pod warunkiem umożliwienia otrzymania wyczerpujących danych dotyczących kształtowania się zjawisk w życiu realnym.

Wynik ogólny przybiera poniżej podany obraz:

	przeciętna klasa zamożności		najwyższa klasa zamożności	
	„m”	„r”	„m”	„r”
Grupa „żywność” ogółem	58,20		51,02	
pieczywo	7,38		5,53	
mąka	4,18		3,35	
kasza	1,29		1,09	
strączkowe	0,50		0,45	
zemniaki	4,21		2,97	
warzywa	2,52		3,46	
mleko	4,08		3,43	
masło		3,21		3,32
jaj i inny nabiał		2,17		2,65
mięso	10,55		9,64	
ryby		0,93		1,07
tłuszcz oprócz masła	6,45		5,26	
cukier	3,91		3,45	
używki	0,62			0,58
owoce		1,04		1,27
przyprawy	0,94		0,87	
różne żywnościowe	4,21		3,59	
Grupa „alkohol i tytoń” ogółem		3,37		4,12
tytoń		2,45		2,80
alkohol		0,92		1,32
Grupa „mieszkanie” ogółem	0,61		0,53	
komorne	0,42			0,44
świadczenia lokalowe		0,19	0,09	
Grupa „urządzenie domowe”		2,29		2,73
meble		0,10		0,16
sprzęty gospodarskie		0,62		0,77
naczynia kuchenne i stołowe		0,17		0,23
usługi lokalowe		0,69		1,34
bielizna domowa (kolektywna)		0,69	0,23	
Grupa „opał i światło”	9,69		8,82	
węgiel	7,51		6,81	
drzewo	0,97			0,80
prąd elektryczny		0,34		0,31
gaz	0,13		0,18	
inne oświetlenie	0,22		0,19	
zapalki		0,16		0,17
usługi opałowe		0,36		0,36
Grupa „higiena i zdrowie”		3,13		3,51
mydło	1,40		1,24	
proszki do prania		0,69	0,61	
pranie		0,08	0,18	
kosmetyki		0,13		0,21
fizjoterapia		0,16	0,13	
lekarz		0,15	0,52	
lekarstwa		0,52		0,62
Grupa „odzież”	17,67		22,90	
materiały tekstylne	3,08		4,05	
odzież gotowa	1,62		2,01	
bielizna osobista	1,05		1,54	
obuwie gotowe	4,36		6,16	
materiały obuwiowe	0,44		0,33	
galanteria	0,81		1,14	
wyroby dziewiarskie	1,94		2,20	
usługi odzieżowe	4,37		5,47	
Grupa „kultura i oświata”	4,30		5,32	
szkoła (opłaty)	0,94		1,15	
podręczniki szkolne	0,65		0,51	
książki i czasopisma		0,22		0,17
widoiska		0,51	0,61	
życie społeczne (składki)		0,97		1,27
poczta		0,05	0,08	
różne kulturalne		0,92		1,53
Grupa „przejazdy”		0,69		0,95
Grupa „pozostałe”	0,45		0,31	

Obrót wytworami przemysłu skórzanego w 1948 roku

OMAWIAJAC działalność Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego w 1948 r., należy stwierdzić, że okres ten upłynął pod znakiem dalszej rozbudowy własnej sieci dystrybucyjnej oraz stałego wzrostu obrotów.

Plan zbytu CHPS na r. 1948, wyrażający się sumą zł 61.098 miln. zł, został zrealizowany w 111,6%. W porównaniu z rokiem 1947 obrót artykułami przemysłu skórzanego w roku 1948 wzrósł o 151%. Plan dystrybucyjny Centrali opracowano i uzgodniono zarówno z potrzebami rynku wewnętrznego, jak i z możliwościami eksportowymi niektórych asortymentów (np. galanterii skórzanej).

Z ogólnej masy towarowej, rozprowadzonej przez C. H. P. S. w 1948 r., 78% stanowią artykuły pochodzenia produkcji państwowej, a 22% towary importowane z Czechosłowacji (obuwie).

Z wyżej wymienionych towarów sektor państwowy otrzymał 73% ogólnej ilości masy towarowej (zaopatrzenie przemysłu i resortów), 27% zaś zostało rozprowadzone w sprzedaży wolnorynkowej na zaopatrzenie potrzeb ludności miejskiej i wiejskiej.

Z puli komercyjnej w wysokości 15,8 mrd. zł miasto otrzymało 65% towarów. Zaopatrzenie ludności miejskiej odbywało się za pośrednictwem sieci detalicznej C. H. P. S. (295 sklepów), sieci spółdzielczej, Powszechnych Domów Towarowych oraz sektora prywatnego.

Zaopatrzenie wsi w artykuły przemysłu skórzanego odbywało się w ramach akcji „Przemysł dla wsi” i objęło 35% towarów, przeznaczonych dla sprzedaży wolnorynkowej, rozprowadzonych za pomocą sieci spółdzielczej (Związek Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej) oraz własnej sieci detalicznej CHPS.

Wzrost obrotów handlowych wymagał przystosowania sieci placówek dystrybucyjnych do zwiększonej ilości towarowej. W związku z tym rozpoczęto w r. 1948 budowę magazynów w Gdyni i w Radomiu. Na rok 1949 zaplanowano budowę dalszych trzech magazynów w większych miastach.

Własna sieć detaliczna wzrosła w ciągu r. 1948 — z 281 sklepów do 295. Wg planu na 1949 r. Centrala Handlowa P. S. zamierza powiększyć liczbę sklepów do 320.

Plan zbytu na r. 1949 przewiduje obrót o 90% większy niż osiągnięto w 1948 r. i 380% większy niż w roku 1947.

Jednym z głównych osiągnięć Centrali Handlowej P. S. w 1948 r. było zrealizowanie postulatu decentralizacji na szczeblach hurtu i detalu, co przyczyni się do usprawnienia obsługi odbiorców, lepszej analizy rynku, racjonalnego planowania zbytu i produkcji, upłynnienia remanentów towarowych w magazynach, podniesienia wydajności pracy oraz do rozwoju sieci detalicznej C. H. P. S.

Zgodnie z nową strukturą organizacyjną C.H.P.S., z dniem 1 stycznia 1949 r. utworzono 16 hurtowni: 14 wielobranżowych i 2 jednobranżowe (w Krakowie — dla obuwia importowanego z Czechosłowacji, a w Łodzi — dla obuwia wytwarzanego przez przemysł

gumowy) oraz 14 wojewódzkich ekspozytur sieci detalicznej.

Zadaniem hurtowni jest zaopatrzenie w terenie resortów ministerialnych, przemysłu państwowego, spółdzielczości wytwórczej „Społem”, „Samopomocy Chłopskiej” oraz własnej sieci detalicznej.

W związku ze zniesieniem od dnia 1 stycznia 1949 r. reglamentacji skór nieprodukcyjnych, hurtownie CHPS objęły całość obrotów na tym szczeblu.

Wojewódzka ekspozytura sieci detalicznej CHPS w pierwszym stadium powstania może rozporządzać przeciętnie 25 sklepami. Jednak, przy minimalnym powiększeniu ilości personelu (10%—15%), liczba sklepów będzie mogła wzrosnąć do 100.

Nowoutworzone ekspozytury C. H. P. S. przez utrzymywanie stałego kontaktu ze sklepami, znając potrzeby konsumenta, będą prowadzić analizę rynku, rejestrować fluktuacje sezonowe, zmiany mody itd. Głównym zadaniem sieci detalicznej CHPS jest zaopatrzenie świata pracy w kompletny asortyment: obuwia, skór podeszwowych i miękkich, galanterii skórzanej, skór futerkowych, jak również maksymalne wykorzystanie warsztatów usługowych na reperację obuwia oraz pończoch.

W związku z rozwojem sieci dystrybucyjnej CHPS nastąpił znaczny wzrost zatrudnienia. Mimo to obrót, przypadający na 1-go pracownika na szczeblu zbytu, w stosunku do 1947 r., wzrósł w roku 1948 o 43%, na szczeblu zaś detalu — o 160%.

1 sierpnia 1948 r. rozpoczął się pierwszy etap współzawodnictwa pracy sieci detalicznej Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego, w którym wzięło udział 293 sklepów detalicznych — indywidualnie oraz 14 delegatur — zbiorowo.

Jako wytyczne i cel współzawodnictwa ustalono:

1. Wykonanie planu zbytu towarowego na 1948 rok w całości do dnia 30 listopada 1948 r.
2. Przekraczanie miesięcznych planów zbytu.
3. Przekraczanie miesięcznych norm procentowego stosunku sprzedaży do zapasów składów.
4. Szkolenie nowych pracowników.
5. Usprawnienie organizacji pracy.
6. Zmniejszenie kosztów handlowych.

Całokształt zagadnienia współzawodnictwa pracy spotkał się z należytym zrozumieniem ze strony wykonawców, o czym świadczy fakt wykonania rocznego planu zbytu do dnia 17 listopada 1948 r. Do 31 grudnia 1948 r. przekroczono roczny plan zbytu sieci detalicznej o 16%. Dziękając obrót roczny przez ustalone normatywy uzyskano 7-miokrotny obrót w 1948 r. W okresie sprawozdawczym około 300 razy sklepy przekroczyły miesięczne plany zbytu i około 150 razy — normy stosunku sprzedaży do zapasów składów.

Wszystkie sklepy detaliczne CHPS typują najlepszych pracowników dla szkolenia na kierowników sklepów, magazynierów, dekoratorów, fakturantów, księgowych, statystyków, referentów odbioru i inspektorów okręgowych.

W związku z planowaną rozbudową sieci detalicznej sklepów obuwianych akcja ta ma doniosłe znaczenie.

Gospodarstwo leśne w Polsce w latach 1944–1948

OSTATNIA wojna przyniosła naszym lasom olbrzymie zniszczenia. Całkowicie zniknęły lasy w naszym kraju na powierzchni około 400.000 ha, przerabane zostały na obszarze około 600.000 ha. Kultury i młodniki zniszczono na powierzchni około 80.000 hektarów. Ponadto ponieśliśmy straty w budynkach leśno-gospodarczych, remanentach drzewnych zabranych przez okupanta i inne szkody. **Ogólna masa drewna wyrabana z lasów polskich w czasie wojny obejmuje około 105 milionów m³ grubizny.**

Straty bezpośrednie z powodu zniszczeń dokonanych w lasach na ziemiach dawnych wynoszą według ostatnich obliczeń około 3,7 miliardów złotych przedwojennych, a straty pośrednie 600 milionów złotych, czyli łącznie straty wynoszą około 4,3 miliardów złotych przedwojennych.

W spuściźnie po wojnie i okupacji pozostało w Polsce do zalesienia około 1 miliona ha zrębów, halizn i innych niezalesionych powierzchni. Posiadamy poza tym około 1 miliona ha nieużytków nadających się do zalesienia. Ponadto przypuszczalna powierzchnia słabych gruntów rolnych, które prawdopodobnie zostaną przekazane pod zalesienia, wynosi około 500.000 hektarów.

W takich warunkach rozpoczęliśmy odbudowę naszych lasów.

Aktem ustawodawczym dotyczącym gospodarstwa leśnego, wydanym jeszcze w czasie działań wojennych, był dekret P. K. W. N. z dnia 12. XII. 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Państwa (Dz. U. R. P. Nr 15 z r. 1944, poz. 82). Stosownie do postanowień dekretu lasy i grunty leśne o obszarze ponad 25 ha, stanowiące własność lub współwłasność osób fizycznych i prawnych, przeszły na własność Państwa. Przepisy dekretu nie odnoszą się do lasów i gruntów leśnych:

- a) stanowiących własność samorządu terytorialnego,
- b) podzielonych prawnie lub faktycznie przed dniem 1. IX. 1939 r. na parcele nie większe niż 25 ha, a stanowiące własność osób fizycznych, których grunty nie są objęte przepisami art. 2 lit. c dekretu P. K. W. N. z dnia 6. IX. 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej.

Lasy i grunty leśne wraz ze związanymi z nimi gospodarczo gruntami nieleśnymi oraz innymi nieruchomościami i ruchomościami, będące własnością osób narodowości niemieckiej, przeszły na własność Państwa niezależnie od zajmowanej powierzchni.

W dniu 20. I. 1945 r. ukazało się rozporządzenie wykonawcze Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych (Dz. U. R. P. z dnia 2. II. 1945 r. Nr 4, poz. 16) w sprawie wykonania omawianego dekretu, poruczające **przejęcie lasów i gruntów leśnych Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych** przez właściwe okręgowe dyrekcje lasów państwowych.

W wyniku wprowadzenia w życie omawianego dekretu państwowe gospodarstwo leśne w nowych granicach Państwa Polskiego prowadzone jest na obszarze (według stanu na 1. X. 1948 r.) około 6,11 milionów ha¹⁾ (stanowi to około 84,6% ogólnej powierzchni

lasów i gruntów związanych z gospodarstwem leśnym w kraju), w czym około 5,41 milionów ha powierzchni leśnej i około 0,7 miliona ha powierzchni nieleśnej.

Posiadamy poza tym około 330.000 ha lasów samorządowych (około 4,6%) i około 783.000 ha (około 10,8%) lasów innych niepaństwowych, prawie wyłącznie chłopskich (o powierzchni nieprzekraczającej 25 ha u poszczególnych właścicieli).

Łączna powierzchnia lasów i gruntów związanych z gospodarstwem leśnym, państwowych i niepaństwowych, wraz z powierzchnią niezadrzewioną i nieleśną wynosi około 7,2 milionów ha, stanowi to około 23% w stosunku do ogólnej powierzchni kraju.

Jeżeli przyjmiemy, że powierzchnia leśna w lasach nie stanowiących własności Państwa wyraża się obecnie w przybliżeniu tym samym stosunkiem powierzchni leśnej do nieleśnej jak w lasach państwowych (powierzchnia lasów państwowych wynosi około 6,11 milionów ha, w tym pow. leśnej 5,41 milionów ha — tj. około 89%, a powierzchnia lasów niepaństwowych około 1,1 miliona ha, w czym przyjmijmy powierzchnię leśnej około 0,98 miliona ha), wtedy **stosunek łącznej powierzchni leśnej w kraju o obszarze około 6,38 milionów ha (zadrzewionej i niezadrzewionej) do powierzchni kraju wyniesie około 20,5%.**

W granicach powierzchni leśnej lasów państwowych mieści się 339.949 ha halizn i zrębów oraz 99.069 ha płazowin (stan na 1. X. 1948 r.), łącznie 439.018 ha, co stanowi 8,1% w stosunku do ogólnej powierzchni leśnej lasów państwowych wynoszącej 5.405.316 ha. Powierzchnia zalesiona w lasach państwowych wynosi 4.966.298 ha, tj. 91,9% w stosunku do powierzchni leśnej w tych lasach. Szczegółowsze dane odnośnie lasów państwowych z uwzględnieniem występujących w tych lasach głównych rodzajów drzew oraz uwidocznieniem poszczególnych klas wieku drzewostanów przedstawione są w tablicy Nr 1. (p. str. 255)

Przy uwzględnieniu, że mniej więcej podobnie jak w państwowych przedstawia się stosunek powierzchni zadrzewionej i niezadrzewionej w lasach samorządowych, otrzymamy powierzchnię zadrzewionej w lasach samorządowych około 300.000 ha.

W lasach innych, niepaństwowych (prawie wyłącznie chłopskich), stosunki pod tym względem przedstawiają się znacznie gorzej aniżeli w lasach państwowych. Przyjmując, że powierzchnia niezadrzewiona w lasach chłopskich wyniesie przynajmniej około 20% w stosunku do powierzchni leśnej (znaczną powierzchnię halizn i płazowin) otrzymamy obszar zadrzewiony w lasach chłopskich około 626.000 ha. Powierzchnia zadrzewiona w lasach niepaństwowych wyniosłaby w ten sposób około 926.000 ha, co z powierzchnią zadrzewioną w lasach państwowych 4.966 tysięcy ha stanowiłoby około 5.892 tysiące ha łącznej powierzchni zadrzewionej w kraju. Z obliczenia stosunku tej ostatniej powierzchni do obszaru kraju otrzymamy **około 18,9% powierzchni zadrzewionej w stosunku do powierzchni kraju.**

Obraz rozmieszczenia wszystkich lasów w obecnych granicach Polski według województw z okre-

²⁾ Rocznik Statystyczny 1947 GUS, Warszawa, 1947, str. 43 i 44.

ZESTAWIENIE

pow. leśnej lasów państwowych, będących w administracji Ministerstwa Leśnictwa, w hektarach wg głównych rodzajów drzew, z podziałem na 20-letnie klasy wieku, opracowane na podstawie przybliżonej tabeli klas wieku i częściowo prowizorycznego urządzenia.

Stan na 1. 10. 1948 r.

Rodzaj drzewa	Halizny i zręby	Płazowiny	Bonitacja Zadrzewienie	K l a s y w i e k u						Razem powierz. zalesiona	Ogółem powierz. leśna	Procentowy udział w powierz. chni leśnej
				I 1—20 lat	II 21—40 lat	III 41—60 l.	IV 61—80 l.	V 81—100 l.	VI p. 100 l.			
Sosna—modrzew .	285 820	62 475	III 0,6	987 227	929 826	723 117	511 713	333 641	249 161	3 734 685	4 082 980	75,6
Świerk . . .	11 569	6 307	II/III 0,7	90 835	111 382	113 475	80 326	37 977	24 520	458 551	476 427	8,8
Jodła—dagleżja .	6 714	10 028	II/III 0,7	28 066	26 947	26 341	24 017	13 093	9 904	128 268	145 010	2,7
Dąb—jesion . .	11 486	7 267	II 0,7	40 804	34 510	40 039	36 470	23 816	2 362	199 264	218 017	4,0
Buk—grab . . .	3 873	6 038	II/III 0,7	30 245	35 384	38 228	32 629	24 581	24 005	185 072	194 983	3,6
Jawor—klon—wiaz . .	28	22	II 0,7	375	449	266	124	115	36	1 365	1 415	—
Olcha . . .	13 982	3 451	II 0,6	43 283	43 512	30 163	11 579	7 380	—	135 917	153 350	2,8
Brzoza . . .	572	3 173	II/I 0,6	31 273	42 728	22 716	8 559	2 583	—	107 860	116 759	2,2
Osika—topoła i inne liściaste	751	308	II 0,6	4 550	5 576	3 431	1 195	564	—	15 316	16 375	0,3
Ogółem . .	339 949 6,3‰	99 069 1,8‰		1 256 638 23,2‰	1 230 214 22,8‰	997 776 18,5‰	706 648 13,1‰	443 750 8,2‰	331 251 6,1‰	4 966 298 91,9‰	5 405 316 100‰	100,—
	439 018 8,1‰							775 001 14,3‰				

4) Wg danych Ministerstwa Leśnictwa obliczonych przez inż. K. Korzeniowskiego.

niem ich powierzchni i odsetka w stosunku do obszaru poszczególnych województw widoczny jest z obliczeń dokonanych przez GUS w 1947 r.³⁾ na podstawie danych z okresu międzywojennego (z lat 1931 i 1938) przedstawiony jest w tablicy Nr 2.

Te dane statystyczne można uważać obecnie za orientacyjne wskutek zmian zaszłych dotychczas w lesistości jak i obliczeniach statystycznych m. in. przytoczonych według stanu z 1946 r. w tym samym Roczniku Statystycznym GUS z roku 1947. Powierzchnia lasów według stanu w dniu 1. X. 1946 r. określona została przez GUS na 7.083,1 tysięcy ha, w czym lasów państwowych 6.021,5 tysięcy ha, obejmujących powierzchnię leśną zadrzewioną i niezadrzewioną oraz powierzchnię nieleśną. Wobec tego, że te ostatnie dane przytoczone przez GUS obliczone zostały na podstawie danych szacunkowych Ministerstwa Leśnictwa, za bardziej ściśle i aktualne przyjąć należy przytoczone poprzednio szczegółowsze dane ze źródeł Ministerstwa Leśnictwa według stanu na dzień 1. X. 1948 r., określające ogólną powierzchnię lasów i gruntów związanych z gospodarstwem leśnym w Polsce na 7,2 milionów ha (w czym powierzchni leśnej około 6,38 milionów ha).

Około 60% lasów naszych w obecnych granicach Państwa stanowią lasy posiadane do 1939 r. zaś około 40% lasy na nowoodzyskanych obszarach. **Poważnemu zmniejszeniu uległ odsetek drzewostanów liściastych w naszych lasach, wynosi bowiem obecnie około 13%.**

Powierzchnia lasów w obecnych granicach Polski wg danych z 1931 r. (dla ziem dawnych) i 1938 r. (dla Ziem Odzyskanych) w tys. ha³⁾:

Województwa	Powierzchnia lasów	W odsetkach
P O L S K A		
Ogółem	6.909,4	22,5
Warszawskie	454,7	15,9
Łódzkie	394,2	19,2
Kieleckie	374,5	21,2
Lubelskie	520,7	19,2
Białostockie	497,7	22,4
Olsztyńskie	409,2	22,0
Gdańskie	216,8	20,2
Pomorskie	396,0	20,1
Szczecińskie	807,4	27,3
Poznańskie	953,2	24,1
Wrocławskie	643,9	26,4
Śląskie	435,7	28,4
Krakowskie	360,3	22,8
Rzeszowskie	445,1	25,1
w tym Ziemie Odzyskane		
Ogółem	2.694,1	26,7
Białostockie	37,6	16,5
Olsztyńskie	409,2	22,0
Gdańskie	71,6	14,0
Szczecińskie	807,4	27,3
Poznańskie	459,9	41,3
Wrocławskie	643,9	26,4
Śląskie	264,5	27,2

3) Rocznik Statystyczny 1947. GUS. Warszawa, 1947, str. 43 i 44.

Wobec mniejszych zniszczeń dokonanych w okresie wojny w lasach na Ziemiach Odzyskanych korzystniej przedstawia się tam udział starszych klas wieku w drzewostanach w porównaniu z naszymi lasami na ziemiach dawnych (drzewostany w wieku ponad 80 lat zajmują na Ziemiach Odzyskanych 17% powierzchni, a na ziemiach dawnych 12%). W związku z omówionymi poprzednio zniszczeniami posiadamy obecnie **wyjątkowo niski przyrost masy drzewnej w naszych lasach**. Szacunkowo określony przyrost roczny masy drzewnej (grubizny) wynosić ma w naszych lasach w przybliżeniu 1,7 m³ na 1 ha, przy czym dla ziem dawnych przyrost określono na 1,5 m³, a dla Ziemi Odzyskanych na 2,1 m³ (według danych Narodowego Planu Odbudowy Gospodarczej).

Przy prowadzeniu państwowego gospodarstwa leśnego obowiązuje w dalszym ciągu dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30. IX. 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr 75, poz. 533) zmieniony ustawą z dnia 16 marca 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 130).

Gospodarkę w lasach państwowych prowadzi obecnie Ministerstwo Leśnictwa za pośrednictwem 16 okręgowych dyrekcji lasów państwowych (944 nadleśnictwa). Zakres działalności Ministerstwa Leśnictwa określony został w dekrete z dnia 5. IX. 1947 r. o zakresie działania Urzędu Ministra Leśnictwa (Dz. U. R. P. z dnia 20. IX. 1947 r. Nr 60, poz. 327). Zgodnie z postanowieniami wspomnianego dekretu do zakresu działania Urzędu Ministra Leśnictwa należą:

- 1) sprawy polityki w zakresie leśnictwa, a w szczególności:
 - a) sprawy związane z przejęciem lasów na własność Skarbu Państwa;
 - b) sprawy zagospodarowania lasów niepaństwowych i nadzoru nad tymi lasami;
 - c) sprawy obrotu surowcem drzewnym i materiałami drzewnymi oraz innymi produktami i przetworami gospodarstwa leśnego;
 - d) sprawy zalesienia nieużytków;
 - e) sprawy ochrony lasów przed szkodnictwem;
- 2) sprawy łowieckie;
- 3) sprawy administracji lasów państwowych wraz ze związanymi z nimi gospodarczo wodami i gruntami nieleśnymi, z wyjątkiem lasów, pozostających z mocy szczególnych przepisów w administracji innych ministerstw;
- 4) sprawy administracji państwowych i pozostających pod zarządem państwowym przedsiębiorstw przemysłowych, przetwarzających surowiec drzewny, materiały drzewne i inne produkty gospodarstwa leśnego, z wyłączeniem przedsiębiorstw podporządkowanych w dniu wejścia w życie dekretu Ministrowi Przemysłu i Handlu oraz Ministrowi Odbudowy.

Postanowieniem dekretu zniesiono Dyрекcję Naczelną Lasów Państwowych utworzoną rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3. XII. 1930 r. Uprawnienia Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych przeszły na Ministerstwo Leśnictwa.

W odniesieniu do lasów samorządowych zmiany wprowadziła ustawa z dnia 18. XI. 1948 r. o przejściu na własność Państwa niektórych lasów i innych gruntów samorządowych (Dz. U. R. P. z dnia 11. XII. 48 r. Nr 57, poz. 456).

W myśl art. 1 tej ustawy **lasy i grunty leśne, stanowiące własność związków samorządu terytorialnego, przechodzą z mocy samego prawa na własność Państwa**. Użytki i grunty rolne, stanowiące własność związków samorządu terytorialnego, podlegają

również przejściu na własność Państwa, jeżeli w planach zagospodarowania przestrzennego przeznaczone zostaną pod zalesienie.

Przepisy te nie stosują się do lasów i innych gruntów znajdujących się w granicach administracyjnych miast, a także do znajdujących się poza tymi granicami, jeżeli w planach zagospodarowania przestrzennego są przeznaczone na zaspokojenie potrzeb zdrowotnych i kultury społecznej ludności miast, ośrodków przemysłowych, miejscowości uzdrowiskowych oraz innych osiedli.

Równocześnie z wejściem w życie ustawy straciły moc obowiązującą, w przedmiotach uregulowanych tą ustawą, przepisy dekretów: z dnia 30 września 1936 r. o państwowym gospodarstwie leśnym (Dz. U. R. P. Nr 75, poz. 533), z 1937 r. (Nr 21, poz. 130) oraz z dnia 12. XII. 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa (Dz. U. R. P. Nr 15, poz. 82).

Zasady zagospodarowania i ochrony wszystkich lasów i gruntów leśnych niepaństwowych określa ostatnio dekret z dnia 26. IV. 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr 24, poz. 165) o ochronie lasów nie stanowiących własności Państwa. Przepisy dekretu stosuje się do wszystkich lasów i gruntów leśnych nie stanowiących własności Państwa.

Lasy powinny być zagospodarowane w sposób zapewniający ich zachowanie, jak również najpełniejsze trwale zaspakajanie potrzeb społecznych w zakresie produkcji surowca drzewnego oraz wpływu na cechy fizyczne kraju, kulturę społeczną i obronność Państwa. Wszystkie grunty leśne należy trwale utrzymywać pod uprawą leśną. Zmiana uprawy leśnej na inny rodzaj użytkowania może nastąpić jedynie na podstawie zezwolenia właściwej władzy. Jeżeli zmiana rodzaju użytkowania gruntów leśnych nie będzie dokonana przed upływem terminu oznaczonego w zezwoleniu, zezwolenie to traci swą moc w zakresie, w jakim zmiana uprawy nie została dokonana. Grunty leśne pozbawione drzewostanów podlegają ponownemu zalesieniu. Właściwa władza wydaje zarządzenia wskazujące termin i sposób zalesienia. Obowiązek zalesienia przywiązany jest do gruntów leśnych bez względu na osobę posiadacza. W razie niewykonania zarządzeń właściwej władzy, dotyczących zalesienia, usuwania drzew i krzewów hamujących prawidłowy rozwój drzewostanów oraz zastosowania środków przeciwko szkodliwym owadom leśnym i pasożytom roślinnym, właściwa władza może zarządzić zastępcze wykonanie tych czynności na koszt posiadacza.

Użytkowanie lasów może odbywać się jedynie na podstawie zgłoszenia zamierzonego wyřębu drzew i drzewostanów. Lasy, których obszar przekracza 20 ha, powinny być zagospodarowane na podstawie planów gospodarstwa leśnego, sporządzonych według zasad obowiązujących w państwowym gospodarstwie leśnym. Plan gospodarstwa leśnego wymaga zatwierdzenia przez właściwą władzę.

Realizacja przepisów dekretu przyczynić się powinna do usprawnienia gospodarki w lasach niepaństwowych.

Aktem ustawodawczym związanym z gospodarstwem leśnym w okresie powojennym był również

dekret z dnia 5. VII. 1946 r. o Straży Leśnej (Dz. U. R. P. z 11. IX. 1946 r. Nr 41, poz. 238), powołujący Straż Leśną zorganizowaną na wzór wojskowy dla zapewnienia przede wszystkim ochrony lasów i innego mienia państwowego związanego z gospodarstwem leśnym i przemysłem drzewnym.

Równoległe z pracami ustawodawczymi i organizacyjnymi w dziedzinie gospodarstwa leśnego już w roku gospodarczym 1944/45 rozpoczęte zostały w terenie prace urządzeniowe i odnowieniowe.

Dotychczas (stan w dniu 1. X. 1948 r.) prowizoryczne urządzenie przeprowadzone zostało na połowie powierzchni lasów państwowych i w najbliższych trzech latach przewidziane jest dokończenie tych prac na pozostałej powierzchni.

Sprawa nowych zalesień przedstawia się w ten sposób, że w r. 1944/45 zalesiono na obszarze całego kraju 14.000 ha, w roku gospodarczym 1945/46 około 42.000 ha, w roku 1946/47 dokonano zalesień bieżących na powierzchni około 26.500 ha oraz zalesień inwestycyjnych na obszarze 30.000 ha. W roku gospodarczym 1947/48 zalesienia bieżące objęły obszar około 40.000 ha i zalesienia inwestycyjne około 50.000 ha. Jak wynika z przytoczonych liczb **niezależnie od zalesień bieżących przewidzane są zalesienia inwestycyjne.** Rozróżnianie tych dwóch rodzajów zalesień jest wynikiem niemożności umieszczenia w planie finansowo-gospodarczym zaległych zalesień w większych rozmiarach przy zachowaniu rentowności gospodarstwa leśnego. Z tych względów do zalesień inwestycyjnych zaliczone zostały zręby wojenne, niskiej jakości grunty porolne, nieużytki rolne i górskie oraz obszary ochronne.

W ramach planu odbudowy gospodarczej przewidziano w roku 1947 zalesienie inwestycyjne na obszarze 30.000 ha (za sumę 491 milionów złotych) w roku 1948 na powierzchni 50.000 ha i w roku 1949 na obszarze 70.000 ha niezależnie od zalesień bieżących przewidzianych np. w roku 1948/49 na obszarze 50.000 ha.

W odniesieniu do rozmiarów użytkowania*) w naszych lasach niżej przytaczam ilości pozyskiwanego surowca drzewnego przy uwzględnieniu zapotrzebowania drewna w okresie odbudowy powojennej. Możliwości produkcyjne surowca drzewnego w oparciu o przyrost masy drzewnej ustalone zostały w roku gospodarczym 1945/46 w lasach państwowych na około 8 milionów m³ grubizny. W obliczeniu przyrostu przyjęto wówczas zaokrągloną powierzchnię zadrzewioną lasów państwowych na 4,6 milionów ha. Z uwagi na zniszczenia wojenne i potrzebę wielkich ilości drewna na odbudowę, ustalono plan użytkowania w roku 1945/46 w lasach państwowych przewidujący pozyskanie 12 milionów m³ drewna (grubizny), łącznie z drewnem powojennym inwentaryzowanym w tym okresie. Z wymienionej ilości rzeczywiście pozyskano ok. 6,2 milionów m³, a ok. 5,1 milionów m³ stanowiły remanenty z lat poprzednich częściowo przerobione i zaprzychodowane w roku gospodarczym 1945/46. Poza tym przewidziane było pozyskanie w tym roku około 2 milionów m³ drewna z lasów samorządowych i chłopskich z przeznaczeniem zużycia tego drewna bezpośrednio na potrzeby producentów.

*) surowca drzewnego

Trzyletni plan gospodarczy przewidywał pozyskanie w roku gospodarczym 1946/47 — 8 milionów m³ grubizny z możliwością dysponowania w tym roku dodatkowo 2,5 milionami m³ drewna remanentowego z lat poprzednich. W następnych latach, tj. w roku 1947/48 i w roku 1948/49 przewidziano pozyskanie po 10 milionów m³ rocznie grubizny. Rzeczywiście pozyskane ilości drewna według sortymentów w latach 1945/46 (łącznie z zaprzychodowanym w tym roku drewnem remanentowym) i 1946/47 (w tysiącach m³) przedstawiały się następująco:

Sortyment	Rok 1945/46		Rok 1946/47	
	pozyskano	wykonano plan w %	pozyskano	wykonano plan w %
Surowiec tartaczny	3 701	109	3 340	129
Surowiec łuszcz. i zapalcz. .	64	114	91	120
Drewno okragłe budowl. .	1 725	58	1 018	81
Kopalniaki	1 469	126	1 269	106
Papierówka	926	138	496	81
Podkłady	24	64	47	60
Słupy teletechniczne . . .	52	44	40	115
Inne drewno użytkowe .	—	—	63	76
Opał i surowiec chemiczny	3 374	99	2 090	97
Razem grubizna	11 335	94	8 454	106

W roku gospodarczym 1947/48 pozyskano około 105% masy drzewnej w stosunku do ilości planowanej. Przekroczenie planu nastąpiło ze względu na konieczność dokonania uzupełniających cięć sanitarnych.

Na uwagę zasługuje stopniowe zmniejszenie się odsetka drewna opałowego w ogólnej masie użytkowanego drewna w okresie powojennym. W produkcji lasów państwowych odsetek drewna opałowego w stosunku do grubizny pozyskanej masy drewna wynosi: w 1945/46 r. około 30%, w 1946/47 r. około 25% i w 1947/48 r. około 21%. (W okresie międzywojennym odsetek opału w stosunku do masy pozyskiwanego drewna w lasach polskich wynosił około 50%).

Wobec powszechnego obecnie wzrostu zapotrzebowania na drewno niezbędne również do odbudowy powojennej, należałoby szukać dróg do zwiększenia produkcji tego surowca jak również ekonomiczniejszego i właściwszego jego wykorzystania. **Za słuszne i podstawowe dążenia w tym zakresie zmierzające do oszczędniejszego gospodarowania surowcem drzewnym uznać należy ograniczenie do minimum spożycia drewna jako opału, jak najszersze wykorzystanie odpadków przy wyrobie wszelkich sortymentów drzewnych, stosowanie artykułów zastępczych w dziedzinach, w których drewno nie jest niezbędne, oszczędzanie drewna przez coraz dokładniejszą i szlachetniejszą obróbkę ze szczególnym uwzględnieniem chemicznego przerobu drewna.**

Zwiększenie intensywności gospodarstwa leśnego przy wykorzystaniu wszelkich możliwości przyrodniczych, technicznych i ekonomicznych w produkcji, a w szczególności zmiana systemu zagospodarowania lasów ze zrębowego na przerebowy zdecydowana w 1948 roku w naszym kraju powinna przynieść w wyniku zwiększenie przyrostu masy drzewnej, osiągnięcie podniesienia zdrowotności naszych lasów i pełniejsze zaspokojenie potrzeb społeczeństwa w drewno i inne płody leśne.

Walka o znizenie kosztów produkcji w ZSRR

3 WRZEŚNIA 1948 robotnicy przemysłu Moskwy i obwodu moskiewskiego zwrócili się do Generalissimusa Stalina z oświadczeniem, że przyjmują na siebie zobowiązanie dać Państwu dwa miliardy rubli ponadplanowych zysków w 1948 r.

Inicjatywę robotników moskiewskich podchwycili robotnicy przemysłu Uralu, Leningradu, Ukrainy i wszystkich innych ośrodków ZSRR. W wyniku tej szeroko rozwiniętej akcji, nie tylko robotnicy Moskwy wykonali swoje zobowiązanie, ale cały przemysł radziecki uzyskał w rezultacie znizenia kosztów własnych przeszło 6 miliardów rubli oszczędności.

W ten sposób rok 1948, a więc trzeci rok pierwszej powojennej pięciolatki, przyniósł Związkowi Radzieckiemu nie tylko ogromne osiągnięcia w dziedzinie ilościowego rozwoju produkcji, ale również wielkie sukcesy w postaci polepszenia jej jakości oraz zmniejszenia kosztów własnych.

To znizenie kosztów własnych i wielomiliardowe oszczędności uzyskane zostały w rezultacie usilnej walki o dalszą racjonalizację i mechanizację produkcji, o lepsze wykorzystanie maszyn i urządzeń w przedsiębiorstwach, o znaczne zwiększenie wydajności pracy. Jednocześnie z energicznym stosowaniem nowych zdobyczy technicznych robotnicy przemysłu radzieckiego wzmocnili walkę z niegospodarnością, z rozdętymi etatami i ze stratami wszelkiego rodzaju, przy jednoczesnym ulepszaniu organizacji i planowania wytwórczości.

Najszerze masy robotnicze zaczęły rozumieć to szczególne znaczenie, jakie w warunkach gospodarki socjalistycznej posiadają oszczędność. Reżim oszczędności, to, według słów Kalinina, nie skąpstwo, lecz właśnie oszczędność, wynikająca z właściwej oceny pracy ludzkiej, z ogólnego stosunku do własności społecznej, z chęci wzmocnienia i powiększenia podstawy gospodarczej własnego, socjalistycznego Państwa.

Oszczędzanie stało się dla każdego robotnika radzieckiego długiem wobec Państwa. Mobilizując twórczą inicjatywę szerokich mas robotniczych, akcja oszczędzania przeistoczyła się w ogólno-robotniczy ruch w kierunku podniesienia poziomu produkcji i jej wskaźników jakościowych.

Dużą rolę w tym względzie odegrały takie momenty, jak usprawnienie kontroli i ewidencji środków i materiałów w przedsiębiorstwach, oszczędności w zużyciu surowców, paliwa, energii elektrycznej, lepsze przechowywanie towarów i materiałów w składach. Jeśli idzie o energię elektryczną, liczne były dawniej wypadki wielkich strat nieprodukcyjnych, wynikających częstokroć z tego, że normy zużycia jej na jednostkę produkcji były przestarzałe i nastąpiła konieczność rewizji tych norm celem przystosowania do nowych warunków technicznych.

Jak dalece inicjatywa robotników i pracowników inżynieryjno-technicznych wpłynęła na realizację akcji oszczędzania w poszczególnych przedsiębiorstwach, świadczy charakterystyczny przykład „Po-

łudniowo-Uralskiego Kombinat Niklowego”. Robotnicy tego kombinatu zgłosili kilkaset cennych projektów racjonalizatorskich. Realizacja tylko 190 z tych projektów przyniosła w roku 1948 oszczędność w wysokości przeszło 6 milionów rubli. Robotnica w dziale elektrolizy, Andruszenko, zaproponowała unowocześnienie, które przedłużyło służbę izolatorów agregatu z dwóch do sześciu miesięcy. Grupa robotników przy elektrostopach ulepszyła technologię, co pozwoliło zmniejszyć ustaloną normę czasu trwania stopu o 40%.

W tymże kombinacie niklowym zaprowadzenie walki ze stratami produkcyjnymi pozwoliło powiększyć wydobywanie metalu o 10%, przy czym niklu wyższego gatunku kombinat daje obecnie o 74% więcej, zużycie energii elektrycznej zmniejszyło się o 8—10%, a wydatki wydzielowe o przeszło 13%.

Nic więc dziwnego, że w takich warunkach kombinat nie tylko wypełnił plan 1948 r. w dniu 2 grudnia, przynosząc przy tym oszczędność przez znizenie kosztów własnych na sumę ponad 25 milionów rubli, ale że zobowiązał się plan pięcioletni wykonać w 4 lata.

Południowo-Uralski Kombinat Niklowy nie jest bynajmniej wyjątkiem. Tysiące fabryki i zakładów we wszystkich miejscowościach olbrzymiego Związku Radzieckiego z równym powodzeniem prowadzą akcję oszczędnościową.

W Czelabińskich zakładach mechanicznych 239 projektów robotniczych o charakterze organizacyjno-technicznym dało w 1948 r. 1.715 tysięcy rubli oszczędności; koszty produkcji zniżone zostały o 12,4%, a ogólny rezultat dzięki zastosowaniu wszystkich elementów akcji oszczędnościowej wyniósł 4.500 tysięcy rubli.

Magnitogorski Kombinat Metalurgiczny zobowiązał się zaoszczędzić na rachunek znizenia kosztów własnych produkcji — 30 milionów rubli, faktycznie zaoszczędził przeszło 50 milionów.

Kuźniecki Kombinat Metalurgiczny dał 55 milionów oszczędności przy zobowiązaniu do 12 milionów. Przykłady można by długo mnożyć. Fakty te świadczą o tym, że według słów Mołotowa „idea przedterminowego wykonania planu pięcioletniego głęboko przenikła do świadomości klasy robotniczej”, jak również, że troska robotników o oszczędności w produkcji stała się zjawiskiem masowym.

Zapoczątkowana przez robotników moskiewskich w r. 1948 akcja znizenia kosztów własnych i olbrzymie oszczędności, osiągnięte dzięki tej akcji, okazały się jednak tylko pierwszym etapem w dziedzinie podniesienia gospodarki przedsiębiorstw socjalistycznych. 23 stycznia 1949 r. kierownicy 103 fabryk i zakładów w Moskwie i w obwodzie moskiewskim zwrócili się do Generalissimusa Stalina z oświadczeniem, że przyjmują na siebie nowe zobowiązanie, a mianowicie, przez przyspieszenie obiegu środków obrotowych, zwolnić w roku bieżącym na rzecz Państwa sumę 400 milionów rubli.

Znaczenie tego zobowiązania jest niezwykle ważne. Przemysł w ZSRR należy do Państwa i pracuje zgodnie z ustalonym planem. Każde przedsiębiorstwo otrzymuje od Państwa określoną sumę środków obrotowych, niezbędnych dla normalnego funkcjonowania procesu wytwórczego. Za każdy rubel środków obrotowych przedsiębiorstwo winno dać w ciągu roku określoną ilość produkcji. Zadanie, które przemysł moskiewski postawił przed sobą, jest poważnym problemem ekonomicznym: za każdy rubel środków obrotowych dać więcej produkcji, aniżeli zaplanowano, a tym samym przyspieszyć obieg środków obrotowych i w ten sposób część ich zwolnić, aby zwrócić je Państwu.

Dzięki temu Państwo Radzieckie uzyska możliwość wyasygnowania zwolnionych środków obrotowych na tworzenie nowych przedsiębiorstw, na inwestycje i rozwój całej gospodarki narodowej.

Nie na tym jednak kończy się znaczenie gospodarcze nowej akcji. Tempo obiegu środków obrotowych jest niejako soczewką, w której odzwierciedla się praca każdego przedsiębiorstwa, zaczawszy od organizacji zaopatrzenia fabryki, czy zakładu w surowce, materiały pomocnicze i narzędzia, poprzez organizację ustawienia całego procesu wytwórczego i kończąc na sprzedaży gotowej produkcji.

W jaki sposób może być zrealizowane zadanie przyspieszenia obiegu środków obrotowych? Główną dźwignią jest **skrócenie cyklu produkcyjnego**, co da się osiągnąć przez dalszą **mechanizację uciążliwych procesów pracy**, szerokie zastosowanie metody potokowej i taśmowej oraz wysoko-produkcyjnych procesów technologicznych, co w rezultacie skróci czas konieczny na produkcję. Jednocześnie robotnicy moskiewscy pragną wprowadzić twardy porządek w organizacji i planowaniu zaopatrzenia materiałowego, opracować nowe, bardziej skrupulatne normy zużycia materiałów, przyspieszyć zbyt gotowej produkcji i wysyłkę jej konsumentom.

W ten sposób przemysł radziecki rozpoczyna nowy etap na drodze postępu technicznego, powiększenia kultury produkcji, pozostawiając daleko w tyle normy przedwojenne. Dzięki wyższemu poziomowi pracy i polepszeniu wszystkich wskaźników jakościowych w całym szeregu gałęzi przemysłu, a w szczególności w hutnictwie, normy wykorzystania urządzeń technicznych w roku 1948 były większe, aniżeli w przedwojennym 1940 r., przy czym przekroczone również zostały normy wykorzystania surowca, paliwa i materiałów.

Z każdym dniem mnożą się przykłady gigantycznego rozmachu, z jakim poszczególne przedsiębiorstwa przemysłowe wprowadzają w życie zadania związane z przyspieszeniem obiegu środków obrotowych. W znanych zakładach instrumentów pomiarowych „Kalibr” w Moskwie przed wojną w r. 1940 na 1 rubel środków obrotowych wypadało produkcji towarowej 1 rubel 70 kopiejek, natomiast w drugiej połowie 1948 r. na każdy rubel środków obrotowych produkcja wynosiła 3 ruble 40 kopiejek. W ten sposób obieg środków obrotowych wzrósł w porównaniu z okresem przedwojennym 2 razy, co osiągnięto dzięki szerokiemu zastosowaniu potoku, jako metody produkcji, przy której znikają przerwy w obróbce i montażu części. Jednocześnie znacznie zmniejszone zostały zapasy surowców i materiałów oraz gotowej

produkcji na składach, jak również niższe normy zużycia metali, energii elektrycznej i materiałów pomocniczych na jednostkę produkcji. Obecnie zakłady „Kalibr” zobowiązały się dodatkowo przyspieszyć obieg środków obrotowych o 23 dni, co zwolni dla Państwa ok. 5 milionów rubli.

Zakłady imienia Stalina w Czelabińsku w r. 1947 miały faktyczny cykl obiegu środków obrotowych — 138 dni. Według planu na rok 1948 — cykl obiegu winien był zmniejszyć się do 128 dni, a w rzeczywistości wynosił tylko 112 dni. Osiągnięcie to stało się możliwe dzięki skróceniu czasu trwania cyklu produkcyjnego. W roku 1947 cykl ten wynosił 30,2 dnia, wg. planu na rok 1948 — 27,7 dnia, faktycznie jednak wyniósł w roku 1948 tylko 22,5 dnia.

Równocześnie w zakładach tych zmniejszono zapasy materiałów. W roku 1947 na tysiąc rubli wypuszczanej produkcji zapasy te wynosiły 160 rubli. W planie na rok 1948 zapasy te winny były zmniejszyć się do 112 rubli. W rzeczywistości jednak zapasy materiałów na 1000 rubli produkcji wynosiły w roku 1948 tylko 90 rubli. Zmniejszenie to dotyczy w pierwszym rzędzie zapasów metalu. Zakłady posiadały na składach w 1947 roku — 113 kg metali na 1000 rubli produkcji, w roku 1948 — 41 kg, niemniej jednak produkcja stale wzrastała z roku na rok.

W roku bieżącym Zakłady imienia Stalina w Czelabińsku przyjęły na siebie dodatkowe zobowiązania, a mianowicie skrócić cykl obiegu środków obrotowych o 10 dni i zwolnić dzięki temu 8 milionów rubli. Rozpracowany został szczegółowo plan realizacji tego zobowiązania:

1. intensyfikacja procesu technologicznego przez przejście od sztafpowania niektórych części młotami parowymi na sztafpowanie specjalnymi prasami, co zwiększy wydajność o 20—25%, zastosowanie nowych metod spawania, zwiększających wydajność 10 — 12 razy i zwiększenie normy wykorzystania urządzeń,
2. zmniejszenie trwania cyklu produkcyjnego pociągnie za sobą zmniejszenie czasu produkcji o 2 dni, co zwolni z obrotu 1.600 tys. rubli,
3. w rezultacie zmniejszenia zapasów gotowej produkcji na składach i szybszego wysyłania jej zamawiającym, obrót zostanie przyspieszony o cztery dni, co winno zwolnić 3 miliony rubli,
4. zmniejszenie zapasów surowców i materiałów pomocniczych na składach zakładów przyspieszy obieg środków obrotowych i zwolni dodatkowe 3.200 tysięcy rubli,
5. wreszcie zlikwidowane zostaną zapasy wszelkich niechodliwych towarów i bezużytecznie leżących materiałów.

Zastosowanie czołowych zdyboczy techniki przyczyniło się do zmniejszenia cyklu produkcyjnego we wszystkich gałęziach przemysłu. Wielkie zakłady łożysk kulkowych im. Kaganowicza przez zastosowanie rozwałkowywania obrczy na gorąco zmniejszyły czas obróbki tokarskiej o 15—20%, a taśmowe piece elektryczne skróciły do połowy czas termicznej obróbki części. W Ljanowskich zakładach przez zastosowanie taśmy przy montażu podwozi wagonowych i wagonów, a także zwiększenie urządzeń podnośno-transportowych cykl wyprodukowania wagonu zmniejszony został o 4 dni.

W dziedzinie oszczędności na metalu robotnicy Sormowskich zakładów im. Żdanowa zobowiązali się wyprodukować dodatkowo ponad plan 3 statki motorowe i pięć lokomotyw, robotnicy Kołomeńskich zakładów im. Kuibyszewa — 12 lokomotyw. Tylko z zaoszczędzonych materiałów wyprodukują Ljano-

zowskie zakłady dodatkowo ponad plan pełny skład pociągu osobowego, zakłady zaś w Mytiszczach — 200 aut ciężarowych — wywrotek oraz 2 wagony kolei podziemnej.

Przykłady te mówią o gigantycznym rozmachu, z jakim robotnicy przemysłu radzieckiego realizują zobowiązania, jakie wzięli na siebie celem zwiększenia tempa budownictwa socjalizmu. Coraz szerzej rozlegają się głosy robotników radzieckich, że plan pięcioletni ZSRR wykonany zostanie w trzy i pół roku.

O czym świadczą te głosy?

Świadczą one o tym, że radziecki plan pięcioletni, którego realizacja w warunkach zdewastowanego i

częściowo zrujnowanego przez wojnę przemysłu wydawała się ponad siły, jest nie tylko możliwy do wykonania, ale że wykonany zostanie przedterminowo, co da Państwu wiele miliardów dodatkowej produkcji.

Świadczą również o tym, że socjalistyczne warunki produkcji nie tylko rozwijają i kierują twórczą inicjatywę mas pracujących na nowe tory, ale także wyzwalają potężne rezerwy produkcyjne. Każdy robotnik, czując się współgospodarzem państwa klasy pracującej, świadomie dąży do opanowania ekonomii produkcji, zmobilizowania wszystkich rezerw produkcyjnych i skierowania ich ku dalszemu rozwojowi przemysłu socjalistycznego, a tym samym staje się współtwórcą potęgi Państwa Radzieckiego.

KRYTYKA

Efektywność nakładów inwestycyjnych

„WOPROSY EKONOMIKI“, Nr 7 z r. 1948 zamieszczają w dziale recenzyjnym ocenę artykułu prof. W. W. Nowożyłowa „Sposoby określania efektywności nakładów inwestycyjnych w gospodarce socjalistycznej“ („Sposoby nadożdienia maksimuma efektu kapitałowłózenia w socjalistycznym choziajstwie“). Artykuł ten ogłoszony został w trzecim tomie prac Leningradzkiego Instytutu Finansowo-Ekonomicznego, który się ukazał jeszcze w r. 1947. Podajemy in extenso przekład powyższej recenzji, której autorem jest P. Mstisławskij.

Recenzja brzmi jak następuje:

Artykuł prof. Nowożyłowa jest ostatnim z serii artykułów poświęconej zagadnieniu efektywności nakładów inwestycyjnych, rozpoczętej przez autora w roku 1939. W artykule tym prof. Nowożyłow wyklada najkonsekwentniej i najpełniej swoją błędną koncepcję.

Niesłuszną jest przede wszystkim metodologia badań, zastosowana przez prof. Nowożyłowa. Zamiast — jak uczy marksizm-leninizm — oprzeć swoją analizę na realnych stosunkach radzieckiej rzeczywistości gospodarczej, autor wychodzi z dawno już zdemaskowanej w literaturze marksistowskiej nadhistorycznej koncepcji „maksymalnego efektu przy minimalnych nakładach“. Więcej nawet, prof. Nowożyłow reprodukuje, w istocie rzeczy, metodykę współczesnych wulgarnych burżuazyjnych ekonomistów-teoretyków „krajcowej efektywności kapitału“ (Marshall, Keynes i inni). Autor rozpoczyna od stwierdzenia „niedostatecznej akumulacji“, „deficytowości środków produkcji“ (str. 116); tak samo, jak wszyscy burżuazyjni głosiciele „wartości subiektywnej, wychodzi z faktu „rzadkości“, czy „niedostatecznej ilości“ tego lub innego ocenianego towaru. Idąc drogą logiki formalnej, prof. Nawożyłow rozumuje w sposób następujący: Jeżeli nakładów efektywnych można poczynić więcej, niż ma ten cel środków, to znaczy, że należy skoncentrować nakłady kapitału na tych jedynie obiektach, które zapowiadają wystarczający efekt. Na tym autor opiera postulat „ustalenia dopuszczalnego minimum efektywności inwestycji“ (str. 116).

Cóż rozumie autor przez efektywność nakładów kapitału i przez ich efekt wystarczający? Efekt inwestycji według prof. Nowożyłowa mierzy się osiąganą tą drogą

oszczędnością pracy (str. 118), czyli obniżeniem kosztu własnego (str. 120). Efektywność inwestycji jest to stosunek oszczędności kosztów eksploatacyjnych do dodatkowych nakładów inwestycyjnych (str. 129), dopuszczalne zaś minimum efektywności równa się maksimum efektywności wariantów odrzuconych (str. 153). Nietrudno się zorientować, że „dopuszczalne minimum efektywności“ Nowożyłowa niczym się nie różni pod względem swej metody od „krajcowej efektywności inwestycji“ ekonomistów burżuazyjnych.

Pozycja wyjściowa prof. Nowożyłowa jest pod względem swej metodologii scholastyczna, idealistyczna. Jest ona oderwana od istoty gospodarki socjalistycznej, od jej cech charakterystycznych i praw, które nią rządzą, przeczy im ona całą swą treścią.

Nie można w gospodarce radzieckiej sprowadzać efektywności inwestycji do ich wpływu na fundusz akumulacji. Błędem jest szukanie jednakowego (standartowego) dla wszystkich inwestycji krajcowego dopuszczalnego minimum ich efektywności gospodarczej. Rozwojem gospodarki radzieckiej rządzi nie zysk, lecz planowe rozwiązanie zadań gospodarczo-politycznych, oraz wzrost stopy życiowej i kultury mas pracowniczych. Warunki poszczególnych dziedzin produkcji i poszczególnych obiektów inwestycyjnych nie mogą być zunifikowane. Świadczy o tym wieloletnia praktyka budownictwa socjalistycznego, zmuszająca do odrzucenia standartowych norm efektywności nakładów inwestycyjnych.

Nie chcemy bynajmniej twierdzić, że analizowany przez prof. Nowożyłowa problem efektywności inwestycji nie zasługuje na badanie. Lecz marksieści rozpoczynać powinni badanie tego problemu od studiowania realnych stosunków gospodarczych, od wykrywania „sensu gospodarczego“ tej lub innej kategorii i poza tym dopiero — gdyby zaszła tego potrzeba — posłużyć się do celów ilustracyjnych matematyką, jako analizą pomocniczą. Autor zaś, zo zaznaczonych wyżej błędnych przesłanek teoretycznych, zajmuje się obszernymi (na 30 stronach) ćwiczeniami matematycznymi. Usiłuje on dowieść, że jeżeli kierować się będziemy krajcowym minimum efektywności gospodarczej i realizować tylko warianty inwestycyjne o wyższej efektywności, niż ta norma, to ogólny efekt gospodarczy inwestycji będzie najwyższy. Udo-

matematyki, które udawodniają nie więcej, niż mieści się w samych przesłankach wyjściowych. A jednak prof. Nowożyłow z całą powagą twierdzi: „Tak więc udowodniliśmy matematycznie, że metoda norm efektywności rozwiązuje interesujące nas zadanie” (str. 150). Dopiero potem autor próbuje wykryć sens ekonomiczny swych wzorów, wprowadzonych drogą matematyczną. Okazuje się przy tym, że we wzorze prof. Nowożyłowa (str. 150) figuruje nie wartość produkcji, lecz coś więcej, mianowicie pewna wielkość „zespolona”, równa pełnej wartości danego produktu, plus część wartości innych produktów. Marksistowska ekonomia polityczna nie zna takiej oryginalnej kategorii ekonomicznej. I jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż nie można sumować **rzeczywiście zrealizowanych** wydatków pracy społecznej z tymi wydatkami, których by się zaoszczędziło, gdyby zrealizowane wydatki były **inne**. „Suma” podobna w realnej rzeczywistości nie istnieje. Można ją tylko wyliczyć, może ona istnieć tylko spekulatywnie. „Suma” ta jest z natury swej idealistyczna, jest pustą abstrakcją, nieodbijającą obiektywnej rzeczywistości.

W. Nowożyłow słusznie twierdzi, że w gospodarstwie narodowym produkcja jednego dobra, wymagając tych lub innych inwestycji i materiałów deficytowych, wpływa na wartość innych dóbr. Lecz zdanie sobie sprawy z tych zależności narодно-gospodarczych nie wymaga sztucznych konstrukcji myślowych. Gdyby prof. Nowożyłow oparł swoje badania na analizie społecznej i indywidualnej wartości zarówno danego produktu, jak i danej inwestycji, to uchwyciłby tak zwany „związek odwrotny” pomiędzy wartościami różnych produktów w granicach ich wartości. Nie musiałby wtedy uciekać się aż do dowodu matematycznego, ani do trzypiętrowej wartości z nadbudówkami idealistycznymi.

Autor wysuwa ciekawy problem, zasługujący na analizę: problem wariantów inwestycyjnych, których efek-

tywność „może być dowolnie wysoka, lecz które nigdy nie mogą wejść do maksymalnie efektywnego bilansu inwestycji” (str. 127). Analizy tego problemu nie można jednak uznać za słuszną. Prof. Nowożyłow dochodzi do wniosku, że „projektowane warianty”, zajmujące **pośrednie** miejsca na odcinkach wzrostu efektywności kolejnych nakładów inwestycyjnych, **przy wszelkich warunkach** nie odpowiadają ogólnemu maksimum efektu inwestycji (str. 131, podkreślenie P. Mstisławskiego). Autor nie uwzględnia faktu, że istnieją warianty inwestycji o wyjątkowo wysokiej efektywności gospodarczej i zajmujące krańcowe miejsca „na odcinku wzrostu efektywności kolejnych nakładów inwestycyjnych”, które przy pewnych konkretnych warunkach gospodarki narodowej również nie mogą wejść do „efektywnego bilansu akumulacji”.

W swoich bezapelacyjnych deklaracjach o wariantach pośrednich autor ignoruje decyzje partii i rządu, potępiające gigantomanie (która według wyliczeń matematycznych autora zapewnia rzekomo maksymalną efektywność inwestycji) i zalecając budowanie na szerokiej skale średnich i drobnych przedsiębiorstw (zajmujących według klasyfikacji Nowożyłowa „pośrednie miejsca pod względem efektywności nakładów”). Zamiast tego, by zdać sobie sprawę z tych decyzji, wynikających z teorii i praktyki gospodarki radzieckiej, W. W. Nowożyłow trudni się abstrakcyjno-scholastyczną analizą przykładów matematycznych.

Art. tow. Nowożyłowa ogłoszony został w trybie dyskusyjnym. Świadczy to, że redakcja niezupełnie zgodna jest z autorem. Twórczy marksizm wymaga szerokiego rozpowszechnienia dyskusji naukowych. Ważne jest jednak, aby dyskusje przebiegały na podstawie teorii marksistowsko-leninowskiej. Ponieważ zaś tego właśnie brak w pracy prof. Nowożyłowa, nie może więc być ona przedmiotem pożytecznej dyskusji.

BRONISŁAW MINC

0 kryteriach efektywności nakładów inwestycyjnych

ZARÓWNO artykuł prof. W. W. Nowożyłowa pt. „Sposoby określania maksimum efektywności nakładów inwestycyjnych w gospodarce socjalistycznej”, jak i recenzja o tym artykule zamieszczona w czasopiśmie „Woprosy Ekonomiki”, porusza niezwykle aktualne i ważne problemy dla ekonomiki polskiej.

Polska Ludowa przeznaczająca coraz większy procent dochodu narodowego na inwestycje. Plan inwestycyjny na r. 1949 przewiduje wydatkowanie olbrzymiej sumy 309 miliardów złotych. Wytyczne planu 6-letniego uchwalone przez I-szy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przewidują, iż w r. 1955 nakłady inwestycyjne wyniosą od 230 — 250% nakładów inwestycyjnych z r. 1949. Powstaje pytanie, jakie kierunki inwestycyjne należy ustalić, aby nakłady inwestycyjne były najbardziej celowe i efektywne.

Ustalając kryteria efektywności nakładów inwestycyjnych w ustroju demokracji ludowej należy stanowczo odrzucić kryteria ustalania tej efektywności w gospodarce kapitalistycznej.

W przedsiębiorstwach kapitalistycznych inwestycji dokonywane są w zależności od oczekiwanej stopy zysku od zainwestowanego kapitału. Ponieważ

ym tendencją, istniejącą w gospodarstwie kapitalistycznym, by równe kapitały przynosiły równe zyski? Kapitał zakładowy po zakończeniu inwestycji jest większy od wysokości nakładów inwestycyjnych, gdyż w procesie budownictwa została wytworzona wartość dodatkowa. Tak więc, pomimo że kapitał zainwestowany przynosi zyski dopiero po pewnym czasie — **zyski te liczone są nie od wysokości nakładów inwestycyjnych, ale od wartości kapitału zakładowego**. W ten sposób tendencja, by równe kapitały przynosiły równe zyski, odnosi się również do procesów inwestycyjnych w ustroju kapitalistycznym.

Głoszona przez ekonomistów burżuazyjnych „krańcowa efektywność inwestycji” — to nic innego jak minimalna stopa zysku od wyłożonego kapitału, przy której opłaca się kapitalistom inwestować. W gospodarce kapitalistycznej działa tendencja wyrównywania się stopy zysku od kapitału, co w zasadzie umożliwia zuniifikowanie efektywności inwestycji w różnych dziedzinach gospodarki.

W monopolistycznej fazie kapitalizmu zjednoczenia monopolistyczne mają możliwość uzyskiwania wyższego, monopolistycznego zysku od zainwestowanego kapitału. Wiąże się to ze zjawiskiem ceny mono-

nakłady inwestycyjne dopiero po pewnym czasie dają efekt produkcyjny, zaінwestowany kapitał dopiero po pewnym czasie przynosi zysk. Jak pogodzić z połowej. Ale regulatorem produkcji kapitalistycznej pozostaje kształtowanie się cen na rynku.

W związku z tym w kapitalizmie procesy inwestycyjne mają taki sam bezplanowy, anarchiczny charakter jak procesy produkcyjne. Wpływanie przez państwo na „skłonność do inwestycji” przez politykę pieniężną i wysokość stopy procentowej — w myśl recepty Keynesa i innych znachorów kapitalizmu nie może zmienić tego charakteru. Utopijność państwowego regulowania inwestycji w warunkach kapitalizmu jest oczywista.

Uzasadniając teorię regulowania inwestycji przez państwo Keynes powołał się na tzw. preferencję płynności, która ma polegać na tym, że kapitaliści rzekomo wolą trzymać swój majątek w gotówce niż inwestować go. Zjawisko „preferencji płynności” sprzeczne jest z charakterystycznym dla kapitalizmu dążeniem do powiększenia zysków, co zmusza kapitalistów do inwestowania, do lokowania pieniędzy w produkcji i w obiegu towarów. Ale w okresach kryzysu gospodarczego kapitaliści istotnie dążą do wycofania swojego kapitału i nadania mu płynnej formy. Znanym jest fakt, że w okresie kryzysu lat 1929 — 1932, w najostrzejszym jego momencie, kapitaliści Stanów Zjednoczonych ukryli ponad pół miliarda dolarów w złocie. „Preferencja płynności” jest więc zjawiskiem występującym w okresach gospodarczych. Zjawisko to ustępuje po pewnym czasie dążeniu kapitału do akumulacji i otrzymywania wartości dodatkowej. Z gruntu błędnym jest więc stanowisko Keynesa, który próbował z „preferencji płynności” uczynić ogólne prawo kapitalizmu.

Co dzieje się w gospodarce kapitalistycznej z inwestycjami nierentownymi, lub wymagającymi bardzo długiego procesu realizacyjnego? Inwestycjach, jeżeli są niezbędne dla całości gospodarki kapitalistycznej, podejmuje się państwo kapitalistyczne, działające jako „komitet wykonawczy” klasy kapitalistów.

W sektorze uspołecznionym demokracji ludowej prawo wyrównywania się stopy zysku nie istnieje. Wobec tego nie istnieje możliwość zuniifikowania efektów inwestycji w poszczególnych działach gospodarki. Cena w ustroju demokracji ludowej jest świadomym narzędziem polityki gospodarczej państwa ludowego. Państwo, wykorzystując prawo wartości w jego zmodyfikowanej formie, może ustanawiać niskie ceny na niektóre artykuły (np. inwestycyjne), a wyższe na inne (np. luksusowe). W wyniku tego bezpośrednia, buchalteryjna rentowność inwestycji będzie wyższa np. w dziale artykułów luksusowych, a niższa w dziale artykułów inwestycyjnych, chociaż z rentownością istotną, społeczną rzecz może mieć się odwrotnie.

W ustroju socjalistycznym i demokracji ludowej działa zasada wszechstronnego rozwijania różnych dziedzin gospodarki. O kierunkach inwestycyjnych decyduje nie „krańcowa efektywność kapitału”, ale hierarchia potrzeb społeczeństwa. Zasada wszechstronnego rozwoju gospodarki nie oznacza oczywiście, by nakłady inwestycyjne w poszczególnych dziedzinach gospodarki miały być równe. W socjalizmie i w ustroju demokracji ludowej pewne dzie-

dziny gospodarki rozwijają się szybciej, a inne wolniej. Tylko bowiem ZSRR i kraje demokracji ludowej mogą zastosować międzynarodowy podział pracy uruchamiając poszczególne gałęzie produkcji przede wszystkim tam, gdzie mają one najbardziej sprzyjające warunki i nie poddając jednocześnie krajów słabszych panowaniu krajów silniejszych ekonomicznie, jak to ma miejsce w systemie kapitalistycznym. W każdym zaś poszczególnym kraju na wybór kierunków inwestycyjnych wpływają: rodzaj zasobów bogactw naturalnych i charakterystyczne siły robocze.

W wyborze kierunków inwestycyjnych w socjalizmie i demokracji ludowej, obok względów na rozwój całej gospodarki narodowej, na rozwój okręgów zacończonych, na obronę kraju itp., należy brać pod uwagę przede wszystkim zagadnienia następujące:

- 1) istnienie bazy surowcowej;
- 2) istnienie odpowiednich rezerw kwalifikowanej i niekwalifikowanej siły roboczej;
- 3) koszt inwestycji i okres budowy, tj. okres przez który środki są zamrożone;
- 4) wielkość i wartość produkcji globalnej w ciągu roku lub efekt użytkowy, osiągnięty w wyniku wykonania inwestycji; stosunek kosztu inwestycji do wartości produkcji globalnej;
- 5) wartość produkcji czystej w ciągu roku osiągnięta przez zakład stworzony w drodze inwestycji, stosunek kosztu inwestycji do wartości produkcji czystej, szczególnie te wskaźniki, podające nową wartość osiągniętą poprzez inwestycje, posiadają duże znaczenie.
- 6) udział produktu dodatkowego (zysku) w nowo — wytworzonej wartości produkcji czystej;
- 7) koszty własne zakładu powstałego w drodze inwestycji, oraz wydajność pracy robotników w tym zakładzie, badane na tle porównawczym;
- 8) w jakim stopniu produkcja powstała w wyniku inwestycji odpowiada potrzebom rynku?
- 9) w jaki sposób inwestycja wpłynie na produkcję artykułów deficytowych?
- 10) pracochłonność samej inwestycji jak i zakładów, które w jej wyniku powstaną;
- 11) znaczenie inwestycji jako też zakładu, który w wyniku inwestycji powstał w bilansie handlu zagranicznego, tj. w jakim stopniu zwiększają one lub zmniejszają eksport lub import.

Należy rozważać powyższe względy w danych konkretnych warunkach, przyczem od tych właśnie warunków zależy pozytywny lub negatywny charakter rozważanych okoliczności np. w okręgu, w którym istnieją rezerwy siły roboczej i będące do dyspozycji mieszkania robotnicze, pracochłonność inwestycji i zakładu nowopowstałego ma charakter pozytywny — w okręgu, w którym warunki te nie zachodzą, ma charakter negatywny itp.

Pomimo że w ustroju socjalistycznym i demokracji ludowej nie ma podstaw do zuniifikowania efektów inwestycji w poszczególnych działach, to jednak o wyborze kierunków inwestycyjnych decyduje, obok względów ogólnych politycznych i społecznych, rachunek ekonomiczny, przeprowadzony w sposób naukowy. Dlatego też w socjalizmie i w ustroju demokracji ludowej konieczne są głębokie badania dla ustalenia najbardziej celowych kierunków inwestycyjnych. Naukowa metoda ustalania planów inwestycyjnych, oparta na marksistowskiej teorii ekonomii politycznej i na dokładnym zbadaniu istniejącej rzeczywistości, możliwości i potrzeb, zastępuje w socjalizmie i w sektorze uspołecznionym demokracji ludo-

wej żywiołowe, „automatyczne” kształtowanie się inwestycji w ustroju kapitalistycznym.

Naukowa metoda ustalania kierunków inwestycyjnych musi wychodzić z badania **konkretnej rzeczywistości**, a nie sprowadzać się do matematycznych form, będących jedynie pustą abstrakcją i niemających pokrycia w istotnie zachodzących zjawiskach gospodarczych. Najbardziej jaskrawo występuje to w zagadnieniu tzw. gigantomanii, tj. dążności do budowy nadmiernie wielkich zakładów przemysłowych i budynków wszelkiego rodzaju. Z abstrakcyjnej formuły matematycznej wynika, że „krańcowa efektywność” inwestycji mających znamiona gigantomanii jest najwyższa. Są to jednak rozważania czysto papierowe, bo zakłady powstałe w wyniku fantazji gigantomanów albo nie byłyby wogóle zdolne do życia, albo miałyby tak wysokie koszty własne pro-

dukcji i administracji, że po pewnym czasie stałoby się oczywiste, że inwestycje tego rodzaju są całkowicie chybione.

Formuły matematyczne mogą być pomocne w wyciąganiu wniosków z analizy konkretnej rzeczywistości na gruncie naukowych praw rządzących rozwojem gospodarczym, ale nie mogą odrywać się i przesłaniać tej rzeczywistości.

Trzeba pogłębiać i doskonalić naukowe ustalania kierunków inwestycyjnych w polskiej demokracji ludowej. Przyczynia się to do takiego wykorzystania sum inwestycyjnych i takiego kształtowania się procesów inwestycyjnych, które jest najbardziej celowe dla rozwoju sił wytwórczych, wzrostu dobrobytu ludności i rozkwitu kultury oraz budowy socjalizmu.

Z UKOSA

OSZCZĘDNOŚCI, TO NIE LEKKOMYŚLNOŚĆ.

Uchwała oszczędnościowa wyzwoliła oczywiście nowe wysiłki w kierunku oszczędności na wszystkich odcinkach życia gospodarczego. Ludzie, którzy starali się pracować lepiej, pilniej, wydajniej i oszczędniej, czują, że nie pozostają w oderwaniu od całości, lecz że jest element jednoczący wysiłki ich wszystkich. Ten zapal trzeba oczywiście podtrzymać. Z natury rzeczy poważną rolę powinni tutaj odegrać komisarze oszczędnościowi, ale także kierownicy wszystkich szczebli.

Jeżeli jednak chodzi o oszczędność w dziedzinie produkcji przemysłowej, to już teraz trzeba zwrócić uwagę, aby zdrowy zapal nie wyrodził się w zjawiska szkodliwe. Nie trzeba zapominać, że oszczędność mechaniczna, przesadna, szczególnie przy użyciu materiałów technicznych i bez dokładnej znajomości przebiegu technologicznego, może czasem przynieść więcej szkody, niż pożytku.

W wyniku akcji oszczędnościowej nie może spaść jakość wyrobów, nie może zwiększyć się ilość uszkodzeń maszyn, ani ilość wypadków przy pracy. O tym trzeba pamiętać od samego początku akcji. (r)

„BOGACTWO POD NOGAMI”.

Oszczędniejsza produkcja, oszczędniejsza administracja walka z marnotrawstwem w zakładach pracy nie wyczerpuje wszystkich możliwości. W innym miejscu omówiliśmy zagadnienie gospodarowania odpadkami użytkowymi. Zarówno osiągnięcia roku ub. jak i plany na rok bieżący wykazują realne korzyści w zakresie przysparzania przemysłowi taniego, krajowego surowca odpadkowego. Wystarczy jednak przyjrzeć się bacznie naszym miastom, by dojść do wniosku, że bardzo wiele jest jeszcze do zrobienia, że ogromne ilości odpadków marnuje się i niszczy bezpowrotnie.

Województwo śląsko-dąbrowskie dostarczyło w ub. r. nieco ponad 12% całego tonażu odpadków. Gdyby ten niski stosunek procentowy w odniesieniu do pozostałych terenów kraju świadczył o małej ilości odpadków powstających przy produkcji i konsumpcji, mógłby być uznany za objaw dodatni. Wiemy jednak, że tak nie jest i że odpadków jest sporo. Gdzie więc leżą przyczyny wymykania się tych odpadków? Wprawdzie ludność Śląska stanowi 15% ludności całego kraju, ale gęstość zaludnienia wynosi tu 177 mieszkańców na kilometr kw. wobec 77 w całej Polsce, a obszar wynosi zaledwie 4,6% całej powierzchni kraju. Nie bez znaczenia jest wreszcie fakt, iż działa tu największe nagromadzenie przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

Wydawałoby się więc, że warunki sprzyjają odpowiedniemu zorganizowaniu sieci zbiorczej odpadków. Istotnie też liczba zbiornic dochodzi do 25% ogólnej ilości. Gdzie tkwi więc przyczyna, że zbiórka jest tak nieefektywna? Dla czego na wysypiskach w Chorzowie w wietrzny dzień podnoszą się chmury makulatury, dlaczego wozy oczyszczania

miasta w Bytomiu razem z popiołem wywożą dziesiątki i setki butelek, dlaczego na składowiskach w Bogucicach na słoicie leżą stosy zużytego ogumienia, itd. itd.?

Być może, że na Śląsku nie opłaca się być zbieraczem, bo więcej się zarobi w przemyśle. Ale przecież nawet w takim wypadku można znaleźć wyjście, jeśli mianowicie chodzi o niezdolnych do ciężkiej pracy. Gdyby po pierwszych próbach codziennie kontaktowali się ze zbiornicą celem otrzymania zapłaty, prawdopodobnie było by to w interesie ich samych i zbiornic.

Nie zawsze jednak „producent” odpadków przywiązuje wagę do nich. Przedsiębiorstwa państwowe naogół zgodnie z okólnikami odprowadzają bez reszty odpadki do składowisk. Kiedy jednak przeprowadzaliśmy ankietę w tej materii, okazało się, że tak poważni producenci odpadków, jak redakcje dzienników i pism, nie zawsze troszczą się o cenną makulaturę. W jednej redakcji oświadczono, że odpadki wyrzuca się po sprzątaniu, w drugiej nie potrafiono powiedzieć, co się dzieje z makulaturą, podobno pali się ją. Rola prasy w uświadamieniu społeczeństwa o konieczności zbierania odpadków jest wielka, trzeba jednak akcję zacząć od zastosowania się do maksimy: *Medice, cura te ipsum*.

NOWE NORMY — NOWI PRZODOWNICY.

Współzawodnictwo pracy rozwijało się oczywiście najlepiej tam, gdzie dobrze były znane normy pracy. Wiadomo było, czego trzeba dokonać, aby przekroczyć ustalony poziom. Dalo się jednak zauważyć, że rozmieszczenie współzawodników i przodowników pracy w terenie nie było jednolite. W pewnych ośrodkach przystępowano do współzawodnictwa mniej chętnie, niż gdzie indziej, gdyż uzyskiwano mniejsze wyniki. Dlaczego? Ponieważ normy były oderwane od warunków faktycznych, np. od miąższości węgla w pokładzie danej kopalni, od urządzeń pomocniczych, transportu materiałów itd.

Gdzie indziej normy były w obliczu całokształtu warunków niskie i tam przekraczanie ich przychodziło łatwiej, doprowadzając przy zapale współzawodniczym do wyników błyskotliwych.

Sytuacja zmieniła się wówczas, gdy wraz z nową siatką płac wprowadzono nowe normy. Nie jest to wielkim zmartwieniem, gdyż ostatecznie przecież chodzi nie o rekordowe cyfry procentowe, lecz o zwiększenie produkcji i zarobków pracowników, a do tego potrzebne jest nie tyle ogromne przekraczanie norm niskich, ile osiąganie norm gospodarczo i technicznie usprawiedliwionych. Przekroczenie i tutaj jest potrzebne, jako czynnik rozwijającej się racjonalizacji i postępu. I nowe szeregi przodowników, nowe szeregi współzawodników pracy już się formują, bardzo często z pośród tych, którzy przedtem wskutek warunków obiektywnych do wybitnych wyników nie byli zdolni.

Tymczasem daje się zauważyć zjawisko, że troska o współzawodnictwo i przodowników ogranicza się do daw-

nych, natomiast nie widzi się tego, że nowe normy dają nowych współzawodników i przodowników. Trzeba na to otworzyć oczy. Socjalistyczne współzawodnictwo pracy nie jest efemerydą jakiegoś poszczególnego okresu, ma charakter ciągły, aczkolwiek zmieniający się w zależności od zmiany warunków. O tym trzeba pamiętać.

ŻŁÓBK I MROŻONA FASOLA.

Wzrasta ciągle zapotrzebowanie na ręce do pracy. Przechodzimy od ustroju kapitalizmu przez poszczególne fazy demokracji ludowej, by zakładać fundamenty socjalizmu. Planowe gospodarowanie utrzymuje tempo rozwoju w stałej i ciągle rosnącej dynamice. Siegamy do coraz dalszych rezerw w miarę doskonalenia metod gospodarowania.

Praktyka życia codziennego musi w tych warunkach spieszyć, aby nadążyć za koncepcjami i planami, rzutowanymi w przyszłość. Poza wielkimi akcjami szkolenia, przyspasabiania i w ogóle werbowania do pracy, nie należy zapominać o sprawie dotychczas traktowanej na marginesie. Chodzi o żłóbki dla dzieci, których matki pracują.

Wzrostowi zatrudnienia kobiet staje w poważnej mierze na przeszkodzie zaniedbanie w dziedzinie rozpowszechniania żłóbków. Są one organizowane przy wielkich zakładach przemysłowych. Zgoda. Są one tam bardzo potrzebne. Ale znacznie większy nacisk trzeba położyć na żłóbki dzielnicowe.

Praktyka wykazuje, że w wielkich zakładach wielu pracowników i pracownic dojeżdża z daleka. Kto zna ścisk i tłok w tramwajach lub autobusach Warszawy, Zagłębia Węglowego, Łodzi i innych miast, ten zrozumie odrazu, że zabieranie z sobą do tych środków lokomocji, w godzinach największego nasilenia ruchu, niemowląt czy też małych dzieci jest nierealne. Grozi poza tym rozszerzaniem się grypy, zaziębieniami itd.

Dla tego też, aczkolwiek zakładanie żłóbków przy dużych fabrykach jest najłatwiejsze, bo i administracja za-

kladowa pomoże, i o lokal nietrudno, i lekarz fabryczny pod ręką i fundusze socjalne czekają, mimo to wszystko, powtarzamy, nacisk w całej akcji musi być położony na tworzenie żłóbków dzielnicowych lub blokowych i to przede wszystkim tam, skąd rekrutuje się większa ilość kobiet pracujących w ośrodkach odleglejszych, leżących już, powiedzmy, w innej dzielnicy miasta.

Myśli, kojarzące się do pewnego stopnia z tymi rozważaniami, napływają do głowy w czasie oglądania wystaw spożywczych. Cieszą tam oko mrożone jarzyny: fasola, groszek, pomidory oraz owoce: śliwki i inne.

Zapewnienie świeżych i o pełnej wartości witaminowej jarzyn w zimie posiada nie tylko znaczenie dietetyczno-zdrowotne, ale świadczy o podniesieniu stopy życiowej. Skoro przemysł spożywczy i konserwowy urozmaicają zimowy jadłospis, skoro spółdzielnie i sklepy państwowe nie szukają jedynie odpowiednio wysokiej marży w swym obrocie, lecz sprawnie rozprowadzają te towary w trosce o konsumenta, to ciśnie się uwaga, żeby placówki te poszły jeszcze o krok dalej, tym razem w dziedzinie usługowej.

Chodzi o sprzedaż obieranych kartofli i skrobanych jarzyn, o przygotowanie produktów żywnościowych do bezpośredniego ugotowania i spożycia. Oczywiście — trzeba pomyśleć o lodowniach, o poręcznym wodoodpornym opakowaniu, a może przede wszystkim o przyzwyczajeniu odbiorców do nowej formy towaru. Trzeba będzie może zacząć od większych skupisk miejskich, od Powszechnych Domów Towarowych i dużych placówek spółdzielczych.

Ale ten wysilek odplaci się odrazu zyskiem czasu setek tysięcy pracujących kobiet, które, jak to powszechnie wiadomo, po dniu w fabryce czy biurze rozpoczynają dzień domowy i nazajutrz nie idą do pracy wypoczęte. O wydajności takiej pracy nie można oczywiście mówić w superlatywach.

Sprawa żłóbków i ułatwień konsumpcyjnych powinna się stać jak najszybciej powszechnie odczuwaną i zaspakajaną potrzebą. (r)

Przemysł państwowy

ENERGETYKA.

Rozwój energetyki. Straty, jakie energetyka polska poniosła skutkiem zniszczeń wojennych i w czasie okupacji, wyrażają się liczbą około 500 miln. zł z roku 1937. O szybkim tempie odtudowy tej gałęzi przemysłu świadczy stale wzrastająca produkcja energii elektrycznej. W r. 1945 zakłady energetyczne podległe Centralnemu Zarządowi Energetyki wyprodukowały zaledwie 1.526 miln. kWh, w roku następnym produkcja wzrosła do 3.166 kWh, w r. 1947 osiągnięto liczbę 3.582 miln. kWh, zaś w ub. r. 4.046 miln. kWh. Plan na br. przewiduje produkcję ok. 4.132 miln. kWh, z czego na elektrownie cieplne przypada 3.764 miln. kWh. (bmp)

Okręg łódzki zwiększa produkcję energii elektrycznej. Plan produkcji Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Łódzkiego na br. dostosowano ściśle do potrzeb zarówno przemysłu, jak i odbiorców prywatnych, przy czym poza planowanym wzrostem dostaw energii zwiększony będzie wysilek w kierunku ciągłości dostaw. W tym celu plan produkcyjny energii elektrycznej na br. elektrowni zawodowych zwiększono o 120%, zaś elektrowni przemysłowych o 100%. Wzrost produkcji energii elektrycznej w Z.E. O.Ł. przypisać należy przede wszy-

stkim dobrze rozwiniętemu współzawodnictwu pracy na terenie wszystkich podległych Zjednoczeniu placówek, doksztalceń personelu oraz racjonalnie prowadzonej gospodarce oszczędnościowej. Ilość węgla zużytego na wytworzenie jednej kilowatogodziny zmniejszyła się już w styczniu br. o ok. 10% w stosunku do tego samego miesiąca ub. r. (bmp)

Nowe linie przesyłowe i rozdzielcze w kieleckim. W r. 1949 przewiduje się znaczne zwiększenie tempa prac elektryfikacyjnych w kieleckim. Wczesną wiosną rozpoczęte zostaną prace elektryfikacyjne, które obejmą wsie w powiatach: radomskim, sandomierskim, kieleckim, pinczowskim i buskim. W powiecie kieleckim przeprowadzi się budowę 26 kilometrowej linii wysokiego i niskiego napięcia, oraz 2-ch podstacji transformatorowych, w powiecie pinczowskim elektryfikacja wymagać będzie budowy ok. 80 km. linii wysokiego i niskiego napięcia oraz 3-ch stacji transformatorowych, w powiecie buskim wybudowane będą wyłącznie linie wysokiego napięcia długości ponad 44 km. (bmp)

PRZEMYSŁ WĘGLOWY

Przemysł węglowy wykonał plan w lutym. Przemysł węglowy w lutym wykonał ogólny plan wydoby-

cia w 100,4 proc. Na pierwszych miejscach pod względem wydobywania znalazły się Zjednoczenia: Gliwickie — 103,1 proc., Rybnickie — 102,7 proc., Jaworznicko-Mikołowskie — 102,6 proc., Rudzkie — 102 proc. i Zabrskie — 101,7 proc. Najwyższą przeciętną wydajności na robotnikodniówkę w lutym br. osiągnęły: Zjedn. Chorzowskie — 1458 kg, Bytomskie — 1369 kg, Katowickie — 1368 kg, Rudzkie — 1332 kg i Gliwickie — 1298 kg.

Rekordowe wydobywanie kopalni „Polska“ W rocznicę wyzwolenia Śląska przez Armię Czerwoną, tj. w dniu 27 stycznia rb., kopalnia „Polska“ osiągnęła rekordowe, najwyższe w okresie powojennym wydobywanie dzienne, wynoszące 4.040 ton, co stanowi 114% wydobywania planowanego i 109% planowanej wydajności. (bmp)

HUTNICTWO

Plan produkcji w hutnictwie żelaza w 1948 r. został przekroczony z nadwyżką. Na przekroczenie planu złożyło się między innymi unowocześnienie poszczególnych urządzeń, ich przebudowa, inwestycje i współzawodnictwo pracy. Opierając się na doświadczeniach ub. roku plan na 1949 r. stawia hutnictwu zadanie zwiększenia produkcji surowki ogółem o 70% więcej niż w r. 1948. Przewidziany jest

wzrost produkcji surowki martenowskiej. Produkcja surowki odlewniczej i hematytowej utrzymana będzie w br. na dotychczasowym poziomie. W stali surowej, plan przewiduje sumaryczne wykonanie o blisko 10% wyższe. Przewidywany jest też wzrost wyrobów walcowanych o 4% oraz zwiększenie produkcji walcowni kruczowych. Stosunkowo najsilniej zaakcentowane jest podniesienie produkcji działów dalszej przeróbki, zwłaszcza rur ze szwem, konstrukcji stalowych, wyrobów zimnowalcowanych i odlewów żeliwnych. (bmp)

PRZEMYSŁ METALOWY

Przemysł Taboru Kolejowego uruchomił nowe działy produkcji. W r. ub. rozpoczął Przemysł Taboru i Sprzętu Kolejowego szereg nowych działów produkcji. W „Pafawagu” przystąpiono do produkcji tendra skrzynkowego polskiej konstrukcji oraz wagonów 6-cio osiowych, których nośność wynosi 70 ton ładunku. W związku z Wystawą Wrocławską wykończył „Pafawag” wagon restauracyjny (do którego karoserii dostarczyły Zakł. Cegielskiego), a ponadto prototyp wagonu pocztowego. Sanocka Fabryka Wagonów przystąpiła do produkcji znormalizowanego typu tramwajów oraz karoserii autobusowych. W zakładzie Chrzanowskim zdołano dzięki poważnemu wysiłkowi załogi uruchomić produkcję tak potrzebnych naszemu górnictwu i hutnictwu lokomotyw elektrycznych.

Opracowano tu również projekty wagonów osobowych I-ej i II-ej klasy przeznaczonych na eksport, wagonu cysterny do przewozu kwasu azotowego, wagonu cysterny do przewozu chloru, wagonu towarowego do przewozu żywych ryb, wagonu towarowego do przewozu luźnego cementu oraz tramwaju motorowego. Chrzanowska Fabryka Lokomotyw wypuściła w r. ub. pierwszy po wojnie w Polsce — parowóz pospieszny Pt — 47 — typ, należący do największych parowozów pośpiesznych w Europie. Parowozy Pt — 47, po przeprowadzeniu szeregu prób doświadczalnych, okazały się w ruchu niezawodne. (bmp)

Przemysł metalowy w planie 6-cioletnim. Plan 6-cioletni przewiduje, że rozwój przemysłu metalowego będzie znacznie szybciej postępował niż rozwój większości pozostałych przemysłów. Podczas gdy całość produkcji przemysłowej wzrośnie od 85% do 90%, produkcja przemysłu metalowego powiększy się o 150%. Przy realizacji planu 6-cioletniego zostanie znacznie zwiększona produkcja obrabiarek wszelkiego typu, wytwarzane będą turbiny elektryczne, kotły parowe wysokociśnieniowe, urządzenia dla cementowni i maszyny papiernicze. W roku 1955 będą produkowane seryjne samochody ciężarowe i osobowe, a produkcja traktorów wzrośnie do 11 tysięcy sztuk rocznie. (bmp)

Wzmoczenie akcji oszczędnościowej w Przemysle Metalowym. W Centralnym Zarządzie Przemysłu Metalowego odbyła się konferencja oszczędnościowa z udziałem przedstawicieli poszczególnych zakładów oraz komisarzy oszczędnościowych. Tematem konferencji było ustalenie wytycznych dotyczących uzyskania jak najwyższych oszczędności na wszystkich odcinkach pracy przemysłu metalowego. Szczegółowo omówiono: wznowienie oszczędności osobowych przez podniesienie wydajności pracy dla grupy produkcyjnej i przemysłowej, wzmoczenie dyscypliny pracy, zniesienie przerostów zatrudnienia, oszczędności na surowcach i materiałach pomocniczych, wykorzystania odpadków oraz zmniejszenie wydatków związanych z podróżami służbowymi, transportem, zużycie elektryczności. Dużą uwagę poświęcono zagadnieniom organizacyjnym, w szczególności: pełnemu wykorzystaniu parku maszynowego, likwidacji warsztatów, w sprawie remontu samochodów w fabrykach i powierzania napraw samochodowych specjalnym warszatom, popieraniu w jak najszerszym zakresie akcji pomysłów i wynalazczości pracowniczej oraz obniżeniu cen jednostkowych wyrobów. (bmp)

PRZEMYSŁ ELEKTROTECHNICZNY

Przemysł radiotechniczny przewiduje na rok bieżący produkcję 87.500 radioodbiorników. Jest to znaczny wzrost produkcji w porównaniu z rokiem ubiegłym, w którym wytworzono ok. 30 tysięcy aparatów radiowych.

PRZEMYSŁ MINERALNY

Przemysł surowców mineralnych w styczniu. Zakłady Przemysłu Mineralnego produkujące podstawowe surowce mineralne wykonały wyznaczone im plany produkcji w styczniu br. jak następuje: mączka skaleniowa — 121,2%, gips sztukatorski — 120,7%, dolomit w kawałkach — 106,8%, mączka dolomitowa 121%. Spośród zakładów najlepszy wynik wykonania produkcji w styczniu br. uzyskały Zakłady Dolomitu w Rędzinach, pow. Kamienna Góra, przekraczając plan o 22,9%. Niewiele od niego jedyne w Europie, poza skandynawskimi Zakłady Skalenia w Strzeblowie, produkujące niezwykle ważny w produkcji porcelany technicznej produkt, jakim jest mączka skaleniowa. Zakłady te przekroczyły planowaną na styczeń produk-

cję o 22,6%. Z innych zakładów dobre wyniki uzyskały: Zakłady Gipsu w Nowym Ładku D/Sl. — 111,2%, Kopalnia Glinki Białej w Nowogrodźcu — 111,4%. (bmp)

Wzrost produkcji papy i materiałów izolacyjnych. Podległe CZP Mineralnego zakłady przemysłowe produkujące papę i materiały izolacyjne wykonały ogółem wyznaczony im plan produkcji na styczeń br. z nadwyżką — 25%. W poszczególnych działach produkcji uzyskano następujące wyniki: wełna żuźlowa — 108,6%, sznury izolacyjne — 224,0%, cegła termolitowa — 118%, wełna i wata szklana — 128%, masa izolacyjna — 113,3%, papa bitumiczna 123,4%, papa smołowcowa — 120,1%, tektura surowa — 111%, karton surowy — 179,6 proc., maty z przedzi szklanej — 130,2%, płytki posadzkowe — 228,8 proc., lepiki bitumiczne — 147%. Podkreślić należy, że przemysł mineralny uruchomił w styczniu br. produkcję lepików bitumicznych — artykułu niezbędnego przy kryciu dachów papą bitumiczną. Dzięki tej produkcji pewne niedobory w latach poprzednich będą w roku bieżącym wyrównane. (bmp)

Oszczędności uzyskane przez usprawnienia. Państwowe Zakłady Cegielniane „Krubin” przy Zjednoczeniu Przemysłu Materiałów Budowlanych uzyskały 92.800 zł oszczędności przez zastosowanie wciągu linowego do kopalni na głębokości ok. 15 m. Od dnia 1. I-30. IX. 48 r. zaoszczędzono 202.500 zł przez ulepszenie na oddziale Kamieniołomów wiertarek pneumatycznych „Ingresoll” (pomysł ob. Skórkiewicza Wł.). Do czasu ulepszenia stosowane były sprężyny z drutu stalowego, które w ciągu 8 godz. pracy pękały 3-4 razy, co w rezultacie dawało stratę 3 godz. czasu na jednej wiertarce. Obecnie zastosowane ulepszenie polega na usunięciu poprzedniej sprężyny i zamienieniu jej dwoma mniejszymi. Od chwili w/w usprawnienia nie zanotowano ani jednego pęknięcia na ulepszonych wiertarkach. Dzięki ulepszeniu unika się więc remontu i osiąga duże oszczędności na materiale technicznym (drot stalowy itp.). W Państwowej Hucie Szkła Lanego i Lustrzanego w Wałbrzychu przy produkcji szkła lanego poszerzono taśmę o trzy centymetry, przez co uzyskano w czasie od dnia 7. 8. — dnia 30. 9. 48 r. łącznie 732 m. kwadratowe szkła, co przy średniej cenie rozliczeniowej stanowi 95.160 zł oszczędności. W Państwowej Fabryce Wyrobów Szklanych w Zawierciu, dzięki ulepszeniu maszyny do szlifowania szklanek i szampanek, usprawniono znacznie produkcję eksportową. Obecnie jedna pracownica obsługuje cztery maszynki, szlifując dziennie 1.000 sztuk. Przed ulepszeniem tę samą pracę wykonywała obsługa składająca się z 7-miu ludzi, produkując dziennie 2.500 szt. (bmp)

PRZEMYSŁ WŁOKIENNICZY

Przemysł bawełniany w styczniu. Przedsiębiorstwa średnioprzędne wykonały plan miesięczny w 101,6%, przedsiębiorstwa odpadkowe w 110,7%, tkalnie zaś cienkopzędne uzyskały zaledwie 95,3%. Przyczyną tych niedociągnięć był brak remanentów w styczniu. Jednakże wyniki osiągnięte w trzeciej dekadzie stycznia, znacznie lepsze od wyników dekady pierwszej, pozwalają przypuszczać, że w lutym przemysł bawełniany osiągnie lepsze rezultaty. Według tymczasowych danych najlepsze wyniki w produkcji uzyskała w styczniu załoga P.Z.P.B. Nr 4, która uzyskała w przedsiębiorstwach średnioprzędnych 119,6%, w przedsiębiorstwach odpadkowych 111,2%, a w tkalni 131% planu. Doskonałymi wynikami może się również pochwycić załoga P.Z.P.B. Nr 16 (123,6% planu), P.Z.P.B. w Pabianicach (116% planu w przedsiębiorstwie średnioprzędnej, 119% w przedsiębiorstwie odpadkowej oraz 111% w tkalniach) i P.Z.P.B. w Ozorkowie (w przedsiębiorstwie średnioprzędnej 112%, a w tkalni 109,5% planu). Dobrymi wynikami pracy wykazały się również P.Z.P.B. Nr 6, w Zgierzu (110,8 proc.), P.Z.P.B. Nr 22 (110%), P.Z.P.B. Nr 3 (w przedsiębiorstwach 106%, a w tkaninach 102% planu), P.Z.P.B. Nr 1 oraz P.Z.P.B. w Częstochowie. Najniższy stopień wykonania planu wykazały P.Z.P.B. Nr 8, P.Z.P.B. Nr 21, tkalnia w P.Z.P.B. w Rudzie Pab. oraz przedsiębiorstwo w P.Z.P.B. Nr 5. Z fabryk położonych na Ziemiach Odzyskanych najlepsze rezultaty osiągnęły P.Z.P.B. w Mirsku oraz P.Z.P.B. w Krosnowicach.

Przemysł Jedwabniczo-Galanteryjny w styczniu. Do fabryk jedwabniczo - galanteryjnych, które najlepiej wywiązały się z zadań w styczniu, należą Państwowe Zjednoczone Zakłady Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego w Pabianicach, które wykonały swój plan produkcyjny w 154%. Dobrymi wynikami wykazały się również P.Z.P.J.G. Łódź-Południe, które wykonały plan styczniowy w 111 proc. i P.Z.P.J.G. Łódź-Północ, które osiągnęły 194% planu. Poza tym wykonały plan z nadwyżką P.Z.P. Wł. Nr 7 w Kaliszu (103%), P.Z.P. Dz. i G. Nr 4 w Łodzi, P.Z.P.J.G. Nr 5 w Białymstoku i wiele innych. Ogółem biorąc przemysł jedwabniczo - galanteryjny wykonał swój plan produkcyjny w tkaninach jedwabnych, dając blisko ćwierć miliona metrów ponad plan. (bmp)

PRZEMYSŁ PAPIERNICZY

Przemysł papierniczy wykonał plan produkcyjny w styczniu 1949 roku: W produkcji ścieru na zaplanowane 9.019 ton wykonano w styczniu bieżącego roku 8.751 t, co stanowi 97% całości. Celulozy planowano wykonać 10.179 t, wykonano 9.970 (97,9%). W produkcji papieru plan przekroczone — na zaplanowane 20.111 t wykonano

20.455 t (101,7%). W produkcji tektury także plan przekroczone — planowano wykonać 3.143 t, wykonano 3.249 t, co stanowi 103,4%. (bmp.)

Inwestycje usprawniają produkcję. W 1948 r. wykonano w przemyśle papierniczym cały szereg inwestycji, które w znacznym stopniu przyczyniły się do wzrostu produkcji. Dzięki odbudowie i unowocześnieniu Fabryki Celulozy Siarczanowej w Krapkowicach, gdzie ustawiono warnik, powiększono separację i zmontowano turbinę parową, produkcja celulozy wzrosła o 300 t mies. Zastosowano tu też po raz pierwszy w Polsce urządzenie holendrów ciągłego mielenia. W Fabryce Preszpanu ukończono ostatecznie prace montażowe przy maszynie do wyrobu preszpanu i przewiduje się, że zdolność produkcyjna f-ki w r. bież. wzrośnie na 1.500 t rocznie. W Fabryce Celulozy w Kaletach budowa urządzeń do przeróbki odpadków żywicznych da możliwość, obok zasadniczej produkcji celulozy i papieru, przerabiania odpadków żywicznych na klej żywiczny. Zdolność produkcyjna kleju żywicznego będzie stanowiła równowartość 20 t kalafonii miesięcznie. W najbardziej zniszczonej F-ce Papieru w Jeziornie ukończono już odbudowę ścieralni, w której przeciętna produkcja ścieru drzewnego wynosi 170 t miesięcznie. Odbudowa kartoniarki w F-ce Papieru w Malcie pozwoliła na uruchomienie produkcji kartonu wielowarstwowego, znanego ze swej jakości nie tylko w Polsce, ale i zagranicą. Rozpoczęcie produkcji tektury brązowej, w związku z ukończeniem odbudowy F-ki w Tarnówce, zaspokoi potrzeby krajowe i pozwoli na eksport pewnych ilości tektury. (bmp)

PRZEMYSŁ POLIGRAFICZNY

Produkcja Przemysłu Graficznego. Plan produkcji wg ilości na r. 1948 przewidywał wykonanie 34 tys. ton druków. Został on zrealizowany w 117,6% (40. tys. ton druków). Plan produkcji na 1948 r. wg wartości z 1937 r. został wykonany w 111,1%, osiągając 63,4 miln. zł, w tym wartość druków wyniosła 57,7 miln. zł. Plan na 1949 r. wg wartości z 1937 r. przewiduje wzrost produkcji w stosunku do r. 1948 o 21% i wynosi 76,5 miln. zł, w tym wartość druków 68,3 miln. zł. W 1948 roku przerobiono papieru — 21.241 tony, a planowana ilość przerobionego papieru w 1949 r. wynosi 23.352 tony.

PRZEMYSŁ DRZEWNY

Przemysł Drzewny w roku 1948. Plan produkcyjny zakładów Centralnego Zarządu Przemysłu Drzewnego na rok ubiegły został wykonany wg ostatecznych obliczeń w 122% w cenach z r. 1937. W podstawowym asortymencie produkcji — meblach, Zakłady CZPD

wykonały plan na rok 1948 w 149 proc., wytwarzając 668.519 szt. mebli giętych, 575.130 szt. mebli stolarskich, 56.549 szt. mebli tapicerskich oraz 9.657 kompletów meblowych. Wyprodukowano w zakładach CZPD 202.862 szt. beczek o ogólnej pojemności 18.930.348 l, przekraczając w grupie asortymentów bednarskich roczny plan produkcji o 64,8%. Plan produkcji płyt stolarskich został przekroczony o 56,5%, przy czym produkcja płyt wyniosła 8.398 m. sześć. wobec planowanych 5.350 m. sześć. Również poważnie przekroczone produkcję tarcicy. Wobec planowanych 123.099 m. sześć. zakłady CZPD wyprodukowały 183.081 m. sześć. tarcicy, wykonując tym samym plan w 148%. Najpoważniejsze przekroczenie planu wykazuje bardzo pożądaną na rynku artykuł — welna drzewna i obłogi. Plan wartościowy produkcji tych artykułów przekroczone o 146,5%. Produkcja przemysłu drzewnego wykazuje systematyczny wzrost. I tak w ciągu dwu ubiegłych lat produkcja mebli w kompletach wzrosła trzykrotnie (rok 1946 — 3.395 szt.). Produkcja mebli w sztukach również wzrosła trzykrotnie. Produkcja beczek wzrosła ponad czterokrotnie. (bmp)

Likwidacja zjednoczeń w przemyśle drzewnym. W związku z nową organizacją przemysłu drzewnego do dnia 30 kwietnia nastąpi likwidacja: Zjednoczenia Przemysłu Drzewnego Okręgu Centralnego, Zjednoczenia Przemysłu Drzewnego Okręgu Krakowsko-Śląskiego, Zjednoczenia Przemysłu Drzewnego Okręgu Dolnośląskiego, Zjednoczenia Przemysłu Drzewnego Okręgu Zachodniego i Zjednoczenia Przemysłu Drzewnego Okręgu Pomorskiego. (bmp)

PRZEMYSŁ SPOŻYWCZY

Produkcja Przemysłu Spożywczego rośnie. Państwowy przemysł spożywczy dokonał na przestrzeni ubiegłych lat poważnych osiągnięć, w szczególności zaś zdołał nasycić swymi wyrobami rynek krajowy. Ilość i jakość produkcji zakładów podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Spożywczego stale podnosi się. W dziedzinie dystrybucji towarów zlikwidowano zbędne pośrednictwo, oddając w ręce Państwowej Centrali Handlowej zbyt artykułów spożywczych. O roli Państwowego Przemysłu Spożywczego wymownie świadczy fakt, że produkcja tej gałęzi wynosi ok. 70% ogólnej masy towarowej dostarczanej na rynek. Ogólny plan produkcji na rok ub. przemysł spożywczy wykonał z poważnymi nadwyżkami. Produkcja cukierków i czekolady wyniosła w r. ub. ponad 13.000 ton, co stanowi 140% planu, produkcja makaronu ponad 7.000 ton (130% planu), produkcja drożdży prasowanych 5.637 ton (101% planu), drożdży suszonych pastewnych 287 ton (143%

planu). Przerób nasion oleistych osiągnął cyfrę ok. 75.000 ton (115% planu), produkcja oleju surowego wyniosła 32.715 ton (107% planu), rafinowanego 27.477 ton (116% planu). Warto zwrócić uwagę na fakt, że produkcja oleju w porównaniu z rokiem 1947 wzrosła o 1.417 ton. Produkcja margaryny w 1948 roku wyniosła 13.880 ton, co stanowi 39% planu i wzrost w porównaniu z rokiem poprzednim o 1.630 ton. Produkcja surogatów kawy wyniosła 23.593 tony (157% planu), suszu cykorii 11.814 ton, przerób ziemniaków osiągnął liczbę 263.000 ton, wytwórczość produktów ziemniaczanych 25.000 ton. Plan na r. bież. przewiduje produkcję 13.000 ton cukierków, 1.900 ton czekolady, 7.200 ton makaronu, 22,5 tys. ton surogatów kawy, 15.600 ton suszu cykorii, 57.000 ton produktów ziemniaczanych. Wartość produkcji na rok bież. wyniesie 165,5 miln. zł wg cen z r. 1937, tj. o 30% więcej niż w rb., oczywiście po odliczeniu produkcji przemysłu olejarskiego, który jak wiadomo podporządkowano Centralnemu Zarządowi Przemysłu Tłuszczowego. W styczniu br. przewidziany na ten miesiąc plan produkcji cukierków wykonano w 110%, czekolady w 141%, makaronu w 101 proc., drożdży prasowanych w 122 proc., surogatów kawy w 114%, produktów ziemniaczanych w 171 proc. Równolegle ze wzrostem produkcji przewidziana jest dalsza rozbudowa przemysłu spożywczego. Na r. 1949 preliminowano inwestycje wartości 630 miln. zł, podczas gdy w r. 1948 zużyto na te cele 290 miln. zł. (bmp)

PRZEMYSŁ TŁUSZCZOWY

Produkcja Przemysłu Tłuszczowego w styczniu. Nowopowstałemu Centralnemu Zarządowi Przemysłu Tłuszczowego podlegają zakłady przemysłowe dawnego Zjednoczenia Przemysłu Olejarskiego, Centralnego Zarządu Przemysłu Spożywczego oraz zakłady dawnego Zjednoczenia Przetwórczo-Tłuszczowego, należące do Centralnego Zarządu Przemysłu Chemicznego. Państwowy przemysł tłuszczowy w styczniu 1949 roku przerobił ok. 3.470 ton nasion oleistych, wytwarzając 1.411 ton oleju surowego, 1.895 ton oleju rafinowanego, 2.327 ton oleju utwardzonego, 1.323 ton margaryny. Poza tym przemysł tłuszczowy wyprodukował w tym okresie 2.576 ton mydła, wykonując plan w 104%. (bmp)

PRZEMYSŁ KONSERWOWY

Wytwórczość fabryk konserw. Fabryka konserw rybnych „Światowid” w Uście wytworzyła w 1948 r. 190 ton konserw wartości 124 miln. zł. Dobrze również pracuje fabryka konserw rybnych „Tytan” w Koszalinie. Przedsiębiorstwo to wytworzyło w r. ub. 80 ton konserw wartości ca 56 miln. zł. (mż.)

SZKOLNICTWO ZAWODOWE

Szkolenictwo zawodowe w przemyśle węglowym. W roku bież. Dział Szkolenia Zawodowego Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego przystąpił do rozszerzenia sieci Szkół Przysposobienia Przemysłowego. Rozpoczęta będzie budowa szkół tego typu w Dąbrowie Górniczej i w Nowej Rudzie oraz Mysłowicach i Chorzowie. Na początku nowego roku szkolnego przyjętych będzie do Szkół Przysposobienia Przemysłowego 1.600 uczniów. Werbunek kandydatów przeprowadzają Powiatowe Komendy Powszechnej Organizacji Służba Polsce. (bmp.)

Kursy dla brakarzy sprzętu mechanicznego. Zakłady Silników Spalinowych, jak przedsiębiorstwo wyodrębnione i zorganizowane dopiero przed rokiem, miało do pokonania duże trudności. W produkcji silników spalinowych oraz motopomp, prasek smarnych i sprzężarek do lokomotyw, chłodzińców do traktorów, filtrów, sworzni, tłoków i pierścieni, przy których stosowana jest tolerancja w mikronach, od pracowników wymagana jest dokładna obróbka. Istniały jednak trudności w usuwaniu braków. Rozróżniając trzy stopnie szkolenia brakarskiego: 1) zwykłych brakarzy (dokonujących kontroli za pomocą sprawdzianów), 2) starszych brakarzy i kontrolerów i 3) pomiarowców, opracowano program jednomiesięcznego kursu o określonej specjalności dla st. brakarzy i kontrolerów (II stopnia), który obejmował: naukę o Polsce 8 godzin, rysunek techniczny 48, technologię metali 8, podstawy teoretyczne kontroli technicznej 8, narzędzia i przyrządy pomiarowe 24, zajęcia praktyczne 104, czyli razem 200 godzin. Kurs ten zorganizowany w r. 1948 przyniósł nadspodziewane wyniki. W ramach przedsiębiorstwa zostanie on w bieżącym roku powtórzony jeszcze dwukrotnie. Ponadto przewidziane jest urządzenie kursu dla pomiarowców (III stopn.), dla którego zostanie opracowany odpowiedni program. (bs.)

Nowi słuchacze Technicum Włókienniczego. Niedawno opuściła Technicum Włókiennicze w Łodzi pierwsza grupa słuchaczy, licząca 107 osób. Absolwenci objęli odpowiedzialne stanowiska w zakładach pracy przemysłu włókienniczego. Ich miejsce w uczelni zajęli obecnie nowi słuchacze — 153 zdolnych pracowników przemysłu włókienniczego wysuniętych przez zakłady pracy. Wśród nowozapisanych pokazną grupę liczącą 60 osób stanowią przodownicy pracy. Poza tym rozpoczęło naukę ponad 80 robotników oraz kilku pracowników umysłowych. Wśród słuchaczy kobiety stanowią około 20%. Oznacza to poważny wzrost udziału kobiet w porównaniu z kursami poprzednimi. Sądząc z wyników osiągniętych w pierwszym turnusie, można się spodziewać, że nowowstępujący do Technicum już za dwa lata zasila,

jako nowa grupa robotniczej inteligencji, kadry fachowców naszego przemysłu. (bmp.)

Przysposobienie przemysłowe w zawodzie rymarskim. W ub. miesiącu zakończył się w Tomaszowie Maz. trzymiesięczny kurs przysposobienia przemysłowego w zawodzie rymarskim, zorganizowany przez Centralny Zarząd Przemysłu Skórzanego. Program kursu, obok przedmiotów ogólnokształcących, obejmował zajęcia praktyczne oraz wykłady z przedmiotów ściśle zawodowych, jak materiałoznawstwo, pasy pędne, artykuły techniczne i rymarskie, bezpieczeństwo i higiena pracy itp. Pewną ilość godzin przeznaczono również na omówienie produkcji ochronnych artykułów skórzanych, jak hełmy i nagonenniki dla górników, różne rodzaje rękawic dla pracowników hut, fartuchy itp. Na kursie przeszkolono 24 pracowników zakładów przemysłu skórzanego. (bs)

Nowe gimnazja cukrownicze. Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego organizuje w bieżącym roku dwa nowe gimnazja przemysłowe. Jedno z nich powstanie w Płocku, drugie zaś — przy cukrowni we Wschowej k/Poznań. Nauka w nowopowstałych gimnazjach rozpocznie się w dniu 1 września br. Łącznie zatem szkolnictwo przemysłu cukrowniczego obejmować będzie 1 liceum i 4 gimnazja przemysłowe oraz Ośrodek Szkolenia Zawodowego w Lewinie Brzeskim, gdzie prowadzona będzie akcja szkolenia krótkoterminowego. W ośrodku tym, który zorganizowany został w ub. roku, rozpoczęły się w styczniu dwa pierwsze kursy: jeden dla gotowaczy, drugi zaś dla pracowników zatrudnionych w wydziałach planowania i budżetowych. (bs.)

Przemysł miejscowy szkoli pracowników. W Jelitkowie skończył się zorganizowany przez Dyрекcję Przemysłu Miejsowego Gdańsk 2-tygodniowy kurs Państwowej Administracji Gospodarczej. Jest to pierwszy kurs tego typu w przemyśle miejscowym. W kursie wzięło udział 40 uczestników — pracowników P. M. wszystkich dyrekcji. W ramach programu mieściły się następujące przedmioty: kalkulacja przemysłu, organizacja przemysłu, naukowa organizacja pracy, statystyka i planowanie, księgowanie, towaroznawstwo, geografia gospodarcza, prawo przemysłowe i ustawodawstwo socjalne, prawo handlowe, skarbowość, propaganda gospodarcza, zagadnienia polityczne i korespondencja. Wykłady prowadzili najlepsi specjaliści wyższych szkół Gdańska. Należy z uznaniem podkreślić, że mimo różnicy poziomowi, przygotowania ogólnego uczestników kursu, dzięki pracy profesorów i samopomocy koleżeńskiej w czasie kursu, robotnicy i majstrowie szybko uzupełniali swoją praktykę w zawodzie wiadomościami teoretycznymi, przygotowując się na zajęcia kierowniczych stanowisk. (bmp.)

Rolnictwo i leśnictwo

Plan upraw wiosennych w br. o-bejmie zaoranie i zasianie 8.550 tys. ha. Poszczególne kultury są reprezentowane powierzchniowo jak następuje: zbożowe — 3.745 tys. ha, okopowe — 2.950 tys. ha, przemysłowe — 180 tys. ha, strączkowe i pastewne — 1.830 tys. ha, warzywa i inne — 145 tys. ha. Łącznie z zasiewami ozimymi obszar żniwny będzie wynosił w br. 14.680 tys. hektarów, przewyższając obszar zeszłoroczny o 636 tys. ha. Na potrzeby kampanii siewnej przeznaczono poważne ilości wysokogatunkowych nasion i sadzeniaków: Kwalifikowanego jęczmienia jarego — 3.500 ton, pszenicy jarej — 723 tony, owsa — 2.130 ton; nasion odmianowo jednolitych: pszenicy — jarej — 1.230 ton, owsa — 6.000 ton; ziemniaków sadzeniaków — ponad 16.400 ton; łubinu słodkiego — 2.000 ton. (p)

Kredyty na orkę i siewy wiosenne. Zgodnie z planem kredytowym na I kwartał rb. Państwowy Bank Rolny uruchamia na sfinansowanie wiosennej orki i zasiewów na terenie całego kraju 600 miln. zł kredytów krótkoterminowych. Z kredytów korzystać mogą gospodarstwa małe i średnie oraz Spółdzielnie Parcelacyjno-Osadnicze lub grupy parcelacyjne. Podania rolników ubiegających się o pożyczkę, opiniowane będą przez gminne zarządy ZSCH. Podania Spółdzielni Parcelacyjno-Osadniczych lub grup parcelacyjnych opiniować będą powiatowe Rady Społeczne Spółdzielni Parcelacyjno-Osadniczych. Kredyty na sfinansowanie wiosennej orki i zasiewów udzielane będą wyłącznie za pośrednictwem Komunalnych Kas Oszczędnościowych oraz Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych. Rozdziału kredytów przydzielonych poszczególnym województwom dokonają specjalne komisje, w których skład wejdą przedstawiciele Działów Rolnictwa Urzędów Wojewódzkich, Zw. Samopomocy Chłopskiej, Centrali Rolniczej, spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i Państwowego Banku Rolnego. (p)

Nawozy sztuczne pod zasiewy wiosenne. Na tegoroczne siewy wiosenne Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” dostarczy rolnikom na uprawy ogólne przez gminne spółdzielnie 296.000 ton nawozów sztucznych z produkcji bieżącej i importu oraz około 63.000 ton z remanentów zeszłorocznej akcji jesiennej. Ogółem więc na wiosenną akcję siewną rolnicy otrzymają około 360.000 ton nawozów. Do dnia 31. I. br. Centrala Rolnicza zaopatrzyła gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopską” w 183.000 ton nawozów sztucznych, co stanowi około 60% przewidzianej ilości. Pozostała ilość nawozów dostarczona będzie spół-

dzielniom w lutym i marcu br. Nawozy sztuczne sprzedawane są przede wszystkim rolnikom, którzy zawarli umowy plantacyjne na uprawy nasion selekcyjnych, roślin oleistych i ziemniaka przemysłowego. Ponadto, zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, spółdzielnie do dnia 1 marca br. zaopatrują w nawozy sztuczne wyłącznie małe i średniorolnych chłopów, których gospodarstwa nie przekraczają 12 ha.

Kontraktowanie lnu. Państwowy Przemysł Roszarniczy wykonał w dniu 15. II. br. plan kontraktacji lnu na rb. w 102%. W okręgach Białegostoku, Szczecina, Olsztyna i Krakowa akcja kontraktowania trwa nadal, tak że należy się liczyć ze znacznym przekroczeniem planu. Fakt ten ma wielkie znaczenie dla naszego przemysłu, stanowi bowiem krok na drodze uniezależnienia się od przywozu zagranicznych surowców. (bmp.)

Pokazowe żywienie krów mlecznych. Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich postanowiła uchwałą zarządu przeprowadzić na terenie działalności okręgowych oddziałów, pokazowe żywienie krów mlecznych w gospodarstwach członków spółdzielni dostawców mleka do spółdzielni mleczarsko-jajczarskich. Na akcję pokazowego żywienia przeznaczono 20 ton makuchów oraz sumę 130.000 zł na koszty rozprowadzania pasz i pokazów żywienia. Akcję pokazowego żywienia przeprowadzają na terenie działalności okręgowych oddziałów instruktorzy produkcji, dostaw i higieny mleka. Przykładowe żywienie krów przeprowadza się na terenie działalności spółdzielni mleczarskich w gospodarstwach członków i dostawców mleka. Wybór gospodarstw będzie tak dokonany, by jak największa ilość sąsiadów mogła śledzić przebieg i wynik żywienia. Przykładowo żywienie przeprowadzone będzie przede wszystkim w gospodarstwach mało- i średniorolnych — do 5 ha, posiadających jedną lub dwie krowy. Zasadniczo przeprowadza się żywienie jednej krowy w gospodarstwie tak, by efekt racjonalnego żywienia wraz z odpowiednią pielęgnacją był widoczny w najkrótszym czasie w postaci zwiększonej produkcji mleka. Przykładowe żywienie przeprowadzać należy w ciągu 2 tygodni po okresie przygotowawczym. Dobrze przeprowadzone pokazowe żywienie krów mlecznych wraz z należyтым rozpropagowaniem akcji i podanie do wiadomości rolnikom jego wyników powinny w rezultacie przekonać rolników o potrzebie i kalkulacji racjonalnego żywienia i obchodzenia się z krową, a więc wpłynąć na zwiększanie produkcji i dostaw mleka do spółdzielni mleczarskich. Akcję pokazowego żywienia traktuje się jako współzawodnictwo w zakresie zwiększenia wydajności mleka od krowy.

Hodowla pszczół. W 1948 r. na odcinku pszczelarstwa przeprowadzono rejestrację gospodarstw pasiecznych na terenie całego kraju, wykazującą stan ogółem 101.241 pasiek z ilością 759.345 pni pszczelich oraz z przeciętną wielkością pasiek 7,5 pnia. W ciągu 1948 r. ogólny stan pasiek powiększył się o przeszło 60 tys. pni. W oparciu na tych materiałach, zostały opracowane i wydane 3 wielkie mapy ściennie obrazujące ilościowy stan gospodarki pasiecznej na następne lata, dla całego kraju i poszczególnych województw. Istniejące w 1947 r. niezależne statutowo Wojewódzkie Związki Pszczelarzy oraz Centralny Związek Pszczelarzy zostały przeorganizowane w jedno ogólnopolskie Zrzeszenie Pszczelarzy. W zakresie szkolenia fachowego pszczelarzy przeprowadzono 25 kursów wojewódzkich, 82 kursy powiatowe, 307 gminnych oraz 39 kursów dla przodowników i 10 kursów dla hodowców matek pszczelich. Tematyka kursów szkoleniowych obejmowała gospodarkę pasieczną oraz specjalne zagadnienia, jak: hodowla matek pszczelich, choroby i szkodniki pszczół, szkolenie przodowników i kontrolerów zdrowotności pasiek. W celu podniesienia poziomu szkolenia wydano również komplet ściennych tablic szkoleniowych z zakresu anatomii pszczół i najważniejszych chorób pszczelich. W okresie jesiennym rozprowadzono po niższej cenie 182 tys. kg cukru dla jesiennego podkarmiania pszczół, głównie jako pomoc dla województw dotkniętych klęską powodzi. W ub. roku sprawozdawczym rozprowadzone były na rozbudowę gospodarki pasiecznej kredyty inwestycyjne na zakup sprzętu pszczelarskiego służącego do zwiększenia produkcji miodu i wosku, z których korzystali przede wszystkim pszczelarze rolnicy średnio- i małorolni. (bmp.)

Zielarstwo w 1948 r. Uprawa ziół lekarskich spotyka się z coraz większym zainteresowaniem wśród naszego społeczeństwa. W roku 1948 założono plantacje roślin leczniczych w 600 indywidualnych gospodarstwach na powierzchni 732 ha. Ogółem wyprodukowano 5.622 tys. szt. różnych sadzonek roślin leczniczych. Opiekę nad produkcją zielarską roztoczył Związek Samopomocy Chłopskiej przez swoich inspektorów i instruktorów okręgowych wojewódzkich i powiatowych. W 1948 r. założono 2.377 poletek pokazowo-dydaktycznych z roślinami leczniczo-przyprawowymi w szkołach rolniczych i Kołach Gospodyń Wiejskich. Wytypowano 7 plantacji zielarskich dla produkcji nasion i sadzonek. Rozprowadzone kredyty skarbowe dla mało- i średniorolnych gospodarstw na powiększenie plantacji i na zakup urządzeń dla su-

szarni powietrznych w wysokości 1 mln. zł. Z kredytu skarbowego dla Polskiego Związku Lekarskiego zbudowano 4 większe suszarnie powietrzne, wyremontowano 2 większe, zbudowano jedną większą suszarnię ogniową, zakupiono urządzenia dla Wytwórni Olejków Eterychnych oraz ramy okienne dla produkcji sadzonek. W zakresie prac oświatowo-szkoleniowych zorganizowano 1 ogólnopolski dwutygodniowy kurs zielarski, na którym przeszkolono 64 osoby, udzielono pomocy finansowej Zarządowi Głównemu PCK na zorganizowanie ogólnopolskiego kursu zielarskiego dla przodowników Kół Młodzieżowych PCK. Zorganizowano też 7 kursów krótszych, na których przeszkolono 590 plantatorów i zbieraczy. (bmp)

Próba zastosowania spirytusu jako środka pędnego w rolnictwie. Rozwój mechanizacji naszego rolnictwa stawia na porządku dziennym zagadnienie paliwa. Ze względu na to, że ropa jest sprowadzana z zagranicy, co wymaga wydatkowania znacznych ilości dewiz, pożądane i celowe byłoby zastąpienie jej paliwem wytwarzanym w dostatecznych ilościach w kraju. Takim paliwem jest spirytus. W tym kierunku przeprowadzono już na terenie Polski liczne próby, a obecnie dokonuje się dalszego kroku na tej drodze. Mianowicie Centrala Handlowa Przemysłu Motoryzacyjnego „Motozbyt” zakupuje w celach doświadczalnych w Szwecji 2 ciągniki typu „Punktolis — Bolinder”. Ciągniki te posiadają wymienne gaźniki. Po założeniu jednego typu gaźnika ciągnik jest poruszany przy użyciu normalnego paliwa, jakim

jest olej gazowy, natomiast po zmianie gaźnika, silnik może pracować przy użyciu surówki gorzelanej z ewentualną domieszką innych paliw. Realizacja tej koncepcji wymaga jeszcze przeprowadzenia odpowiednich doświadczeń. Zakupione w tym celu w Szwecji ciągniki „Motozbyt” przekazuje Instytutowi Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa.

Kora garbarska — cenny surowiec krajowy. W związku ze stałym wzrostem produkcji skór, wylania się konieczność rozbudowania własnej produkcji garbników roślinnych, które w większości sprowadzamy z zagranicy. Możliwości pozyskiwania surowca garbarskiego w kraju są bardzo duże, wynoszą one bowiem teoretycznie ok. 5.000 ton garbników rocznie, ponieważ możemy otrzymywać w ramach corocznej eksploatacji lasów ok. 50.000 ton użytkowej kory świerkowej i zrębowej, która zawiera przeciętnie ok. 10% garbnika. Jedną z najpoważniejszych przyczyn, że produkcja kory garbarskiej jest mała, są przepisy, iż kora garbarska winna być łuszczone a nie strugana i powinna mieć formę płatów. Taki sposób pozyskiwania kory możliwy jest tylko w okresie krążenia soków w drzewach, tj. na wiosnę i w lecie, podczas gdy eksploatacja lasu (kampania zrębowa) odbywa się w okresie zimowym. Ostatnio, z inicjatywy Spółdzielni „Las”, przeprowadzono szczegółowe badania w pracowni Uniwersytetu Poznańskiego nad zawartością garbnika w korze świerkowej pozy-

skanej zimą, które wykazały nieznaczne różnice w zawartości tej substancji w korze letniej i zimowej. Drobne różnice na korzyść kory letniej spowodowane są głównie tym, że garbnik skoncentrowany jest przede wszystkim w łyku (a więc w części kory przylegającej bezpośrednio do drzewa), które daje się usuwać bez uszkodzenia tkanek, a tym samym bez strat garbnika, tylko w porze wiosennej i letniej. Obecnie bada się sposób właściwej konserwacji kory garbarskiej, pozyskiwanej w zimie, ponieważ warunki klimatyczne nie pozwalają zimą na suszenie kory na wolnym powietrzu, a kora zawierająca w stanie świeżym 40% wody, ulega łatwemu zapleśnieniu nawet przy niskiej temperaturze. Wysiłek administracji lasów państwowych zdążyła w roku bieżącym w kierunku ścisłego określenia możliwości produkcyjnych kory garbarskiej na przyszłość oraz zapewnienia właściwej konserwacji kory zimowej, celem produkowania surowca doskonałego pod względem jakościowym, który mógłby być przyjmowany bez zastrzeżeń przez krajowy przemysł garbarski. Dotychczas pierwsze miejsce jako producent kory zajęła Dyrekcja Lasów Państwowych Okr. Toruńskiego. Jakkolwiek posiada ona na swym terenie zaledwie 3% drzewostanów świerkowych i dębowych, to dzięki wysiłkowi pracowników wyprodukowała w roku ubiegłym 178.118 kg kory garbarskiej, wykonując plan w 178%. W sumie od roku 1946 Dyrekcja pozyskała ok. 500 tysięcy kg tego cennego surowca. (ml.)

Wybrzeże — Żegluga

Porty i żegluga morska przekroczyły w styczniu rb. cyfry zaplanowane. Ogólny przeładunek towarów w portach polskiego wybrzeża wyniósł w styczniu rb. 1.437.000 t, co stanowi 124% wykonania planu. Równocześnie cyfra przeładunku portowego ze stycznia rb. wynosi 139%, odpowiedniej cyfry ze stycznia 1948 r. Przewozy morskie towarów pod polską banderą osiągnęły w styczniu rb. przeszło 116.000 ton, tj. 128% przewozów planowanych i 147% w stosunku do stycznia r. ub. Pasażerów przewieziono 1.931, co stanowi 143% planu i 151% w porównaniu ze styczniem 1948 roku. (mż.)

Stocznie morskie przekroczyły w styczniu plan produkcyjny. Wartość produkcji stoczni morskich w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie wyniosła w styczniu rb. 109% w stosunku do cyfr zaplanowanych. W porównaniu ze styczniem 1948 roku łączna wartość produkcji stoczniowej została zwiększona dwukrotnie. (mż.)

Całkowite odwodnienie Żuław zakończono w sierpniu 1948 r. Do-

tychczas osuszono 62.000 ha. Pozostaje do osuszenia 58.000 ha, z czego 28.000 ha, to tereny depresyjne. Na terenie Żuław osiedlono około 12.000 rodzin o łącznej liczbie ok. 50.000 osób, które zajmują 80.500 ha. Majatki państwowe przejęły łącznie 41.049 ha, z czego zagospodarowano dotąd 21.000 ha. Ziemi nieobjętej jest około 20.500 ha. Plan inwestycyjny dla Żuław na rok 1949, któryby został ukończony jesienią br., stanowi pierwszy etap zagospodarowania Żuław, zawiera odbudowę systemu melioracyjnego i udostępnia uprawę całej ziemi Żuławskiej. Inwestycje na podwyższenie wałów zabezpieczających i budowę urządzeń przeciwsztormowych uzupełniają plan gospodarczy na 1949 r. Jesienią 1949 r. winien wejść w życie plan sześciolletni w ramach ogólnopolskiego planu, który dopomoże do racjonalnego i maksymalnego wykorzystania ogromnych możliwości produkcyjnych Żuław. Oparty zaś jest na doświadczeniach gospodarki przedwojennej i okresu powojennego. Według danych Instytutu Bałtyckiego

wartość nadwyżek produkcyjnych na Żuławach wynosi według obecnych cen około 12,5 miliarda zł. Za lat 6 wygospodaruje się sumę 56 miliardów 250 milionów zł. Inwestycje Skarbu Państwa w okresie sześciolletnim wyniosłyby 9 miliardów zł. Już zatem w 1951 r., drugim planu sześciolletniego, dochodowość Żuław przekroczyłaby inwestycje Skarbu Państwa. (p)

Baza rybacka w Świnoujściu. Budowa bazy rybackiej w Świnoujściu postępuje szybko naprzód. Dotychczas wybudowano bocznicę kolejową na terenie bazy rybackiej oraz doprowadzono prąd elektryczny. W celu zapewnienia pracownikom bazy rybackiej dogodnych warunków mieszkaniowych, przewiduje się remont zniszczonych w czasie wojny osad rybackich w Warszawie i Klinowie. W dniu 10 lutego rb. przystąpiono do robót związanych z remontem osiedla w Warszawie. Roboty prowadzi Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane. W terminie do kwietnia rb. przewiduje się doprowadzenie do stanu używalności trzech

bloków mieszkalnych. Oparcie polskiego rybołówstwa dalekomorskiego o bazę w Swinoujściu zapewni lepszą rentowność tej gałęzi gospodarki morskiej. (mn)

Budowa wytwórni tranu. Centrala Rybna dostarcza obecnie na rynek dorsze już patroszone i bez głów. Odpadki z dorszy wykorzystywane są jako surowiec do pro-

dukcji wielu artykułów. Między innymi z ości rybich wytwarza się maczkę kostną oraz kleje, z wątroby zaś produkuje się tran. Obecnie wytwórnie polskie dostarczają na rynek wyłącznie tran techniczny, jednak już wkrótce rozpoczną również produkcję tranu jadalnego i leczniczego. Obok istniejącej już fabryki tranu w Gdyni, w ciągu

roku 1950 uruchomione będą wytwórnie w wielkiej Wsi, Darłowie i Swinoujściu. Zwiększona produkcja tranu pozwoli na zmniejszenie importu tłuszczów technicznych. Warto dodać, że również skóra z dorszy znalazła zastosowanie w produkcji skór galanteryjnych, którą zajmują się głównie specjalne garbarnie spółdzielcze.

Rynki krajowe i handel

Ministrem handlu wewnętrznego mianowany został dr Tadeusz Dietrich, dotychczasowy prezes Centralnego Urzędu Planowania. Do zakresu działania Ministra Handlu Wewnętrznego należą wszystkie sprawy handlu wewnętrznego (usług handlowych), zarówno uspołecznionego (państwowego, samorządowego, spółdzielczego i organizacji społecznych) jak i prywatnego. M. in. zakres działania nowego ministra obejmuje planowanie gospodarcze i politykę inwestycji w dziedzinie handlu wewnętrznego, regulowanie tego handlu, sprawy zaopatrywania ludności i regulowania spożycia oraz sprawy cen w handlu wewnętrznym. Nowy minister kierować będzie działalnością przedsiębiorstw handlowych (państwowych, państwowo-spółdzielczych oraz pozostających pod zarządem państwowym), sprawować nadzór i ustalać kierunek działalności handlowej centrali spółdzielni, centrali spółdzielczo-państwowych, spółdzielni, samorządowych przedsiębiorstw handlowych oraz handlowych przedsiębiorstw organizacji społecznych, sprawując ponadto nadzór nad organizacjami i instytucjami, zrzeszającymi osoby działające w zakresie handlu wewnętrznego. Sprawy techniki handlu, standaryzacji i norm w wewnętrznym obrocie handlowym również będą należały do kompetencji nowego ministra. (p)

Obowiązek oznaczania towarów. Badania i obserwacje czynione nad obrotem towarowym, w szczególności w dziedzinie dozowania i opakowania towarów powszechnego użytku, stwierdziły niedostateczną ochronę konsumenta. Również ankiety i wypowiedzi producentów oraz rezolucje przedstawicieli poszczególnych Centralnych Zarządów, jak i opinie przedstawicieli przemysłu spółdzielczego i prywatnego, aparatu dystrybucyjnego wszystkich sektorów gospodarczych oraz czynnika społecznego, wykazały konieczność dokonania daleko idą-

cych zmian w zakresie dozowania i opakowania towarów. Zmiany te polegać mają na ustanowieniu przez Ministra Przemysłu i Handlu (w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami) dla określonych gałęzi wytwórczości krajowej obowiązku oznaczania towarów przez producentów, nakładców lub przez przedsiębiorstwa handlowe uszlachetniające, albo dozujące towar oraz stosowania przy produkcji określonych norm lub warunków technicznych. Obowiązek oznaczania towarów może obejmować podanie charakterystyki towaru, jego pochodzenia, miary lub ilości, daty wytworzenia lub terminu używalności towaru oraz innych specjalnych cech towaru, jak również określenie ceny oraz oznaczenie zgodności z określonymi normami lub warunkami technicznymi. Ustawowy obowiązek oznaczania towarów oraz obowiązek stosowania przy produkcji norm lub warunków technicznych unormuje zagadnienie jakości towarów i przyczyni się do podniesienia poziomu jakości oraz umożliwi nabywcom identyfikowanie towarów. (bmp.)

Wzrost obrotów Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego. Plan zbytu Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego w 1948 r., wyrażający się sumą ok. 61 miliardów złotych, zrealizowano w 111,6%, dokonując obrotów na kwotę 68.185 milionów złotych. W porównaniu do 1947 r. obrót artykułami przemysłu skórzanego w 1948 r. wzrósł o przeszło 41 miliardów złotych, t. j. o 151%. Plan zbytu na rok 1949 przewiduje dokonanie obrotu na sumę 129,6 miliardów złotych, co stanowić będzie wzrost w stosunku do ub. r. o 90%. Z ogólnej masy towarowej, rozprowadzonej w ubiegłym roku przez Centralę Handlową Przemysłu Skórzanego, 78% stanowią artykuły, pochodzące z produkcji zakładów podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Skórzanego, resztę zaś stanowią to-

wary importowane z Czechosłowacji. Z ogólnej ilości masy towarowej 73% rozprowadzono w sektorze państwowym na zaopatrzenie przemysłu i resortów, 27% zaś przeznaczono na sprzedaż wolnorynkową dla ludności miejskiej i wiejskiej. Zaopatrzenie ludności miejskiej odbywało się za pośrednictwem sieci detalicznej Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego, sieci sklepów spółdzielczych, Powszechnych Domów Towarowych oraz sklepów sektora prywatnego. Zaopatrzenie zaś wsi przeprowadzono w ramach „Akcji Przemysł dla Wsi” za pomocą sieci spółdzielczej oraz sklepów własnych Centrali. Poważny wzrost obrotów wymagał powiększenia i rozbudowy sieci detalicznej Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego. W związku z tym na przestrzeni ub. r. uruchomiono dalszych 14 sklepów detalicznych. W chwili obecnej Centrala dysponuje 295 sklepami detalicznymi na terenie całego kraju. Plan na rok 1949 przewiduje dalszą rozbudowę sieci detalicznej do 320 sklepów własnych C. H. P. S. Jednym z głównych osiągnięć Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego w 1948 r. była realizacja postulatu decentralizacji na szczeblu hurtu i detalu, co w dużej mierze przyczyniło się do usprawnienia obsługi odbiorców, lepszej analizy rynku, racjonalniejszego panowania produkcji i zbytu, podniesienia wydajności pracy itd. Zgodnie z nową strukturą Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego posiada od dnia 1 stycznia br. 16 hurtowni, w tym dwie jednobranżowe oraz 14 wojewódzkich ekspozytur sieci detalicznej. Zadaniem hurtowni jest zaopatrywanie resortów ministerialnych, przemysłu państwowego, spółdzielczości wytwórczej „Społem” i Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” oraz własnej sieci detalicznej. (bmp.)

Obroty handlowe przemysłu graficznego. Obroty handlowe zakła-

ZŁÓŻ DATEK

NA ODBUDOWĘ STOLICY!

dów podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Graficznego oraz Centrali Zaopatrzenia wyniosły w 1948 roku 4.423.551.000 zł. (bmp)

Sklepy detaliczne centrali rybnej. W dyspozycji Centrali Rybnej znajdują się trzy zasadnicze typy sklepów branzowych. Pierwsze z nich, to sklepy reprezentacyjno-interwencyjne, dobrze wyposażone technicznie o stosunkowo dużej przepustowości towaru oraz znacznych walorach estetycznych, należące do przedsiębiorstwa handlu państwowego. Sklepy branzowo-rybne, wyłącznie typu handlowego, wyposażone w urządzenia techniczne, jednak o mniejszej przepustowości towaru, są drugim typem sklepów Centrali Rybnej. Trzecim zaś typem są sklepy mieszane, posiadające urządzenia konieczne dla sprzedaży ryb śniętych i żywych z tym, że sprzedaje się w nich również i inne towary spożywcze.

Przepustowość sklepu reprezentacyjno-interwencyjnego, oblicza się przeciętnie na 1.000 kg dziennie, branzowo-rybnego na 500 kg dziennie, mieszanego rybego na 100 kg, sklepu mieszanego na 20 kg dziennie. W chwili obecnej Centrala Rybna dysponuje ogółem 240 sklepami rybnymi wszelkiego typu, podczas gdy jeszcze w 1947 r. dysponowała zaledwie 163 sklepami, a w 1946 r. tylko 29 sklepami. Warto dodać, że największe skupienie sklepów rybnych znajduje się na terenie działalności oddziału wrocławskiego, gdzie czynnych jest 43 sklepy oraz poznańskiego, gdzie pracują 34 sklepy. Na terenie Warszawy czynne są punkty branzowe w liczbie 19 oraz 1 probiernia ryb. W okresie br. Centrala Rybna zamierza uruchomić dalsze 54 sklepy branzowe, 10 probierni i 10 smażalni. Tak więc na dzień 31 grudnia 1949 roku teren całego kraju po-

kryty będzie stosunkowo gęstą siecią 300 sklepów branzowych, a poza tym czynnych będzie 10 probierni i 10 smażalni. (bmp)

12 tysięcy kart rejestracyjnych w wojew. warszawskim. Na terenie wojew. warszawskiego ukończono akcję wykupywania kart rejestracyjnych przez właścicieli przedsiębiorstw handlowych i usługowych sektora prywatnego. Na podstawie danych Izby Skarbowej Mazowieckiej w Płocku oraz Izby Skarbowej Warszawskiej, do dnia 20 stycznia 1949 r. wykupiono ogółem 11.885 kart rejestracyjnych, co stanowi około 99 proc. koncesjonowanych w 1947 i 1948 r. przedsiębiorstw prywatnych. Na terenie działalności Izby Skarbowej Mazowieckiej wykupiono 4.179 kart, Izba Warszawska zaś zarejestrowała wykupienie 7.706 kart rejestracyjnych. (bmp.)

Z frontu pracy

Premie dla wynalazców w 1948 r. W ciągu ub. r. premiiowano w przemyśle państwowym około 6.500 pomysłów, uzyskując przez zastosowanie ich ok. 670 milionów złotych oszczędności. Ogólna kwota premii wypłaconych za usprawnienia w 1948 r. wynosi 80 milionów złotych. Przeciętna wysokość premii wynosi 8 tysięcy złotych, zdarzają się jednak takie, które sięgają sumy półtora miliona złotych. W myśl dekretu z dnia 1. 8. 1945 r., ogłoszonego w Dzienniku Ustaw Nr 30, z dnia 29. 3. 47 r., premie za wynalazki robotników nie podlegają opodatkowaniu. (p)

Wzorowe osiedla dla robotników. W trosce o zapewnienie odpowiednich warunków życiowych robotnikom państwowego gospodarstwa leśnego Ministerstwo Leśnictwa przewiduje corocznie, w ramach kredytów na inwestycje przemysłowe, poważne kwoty na odbudowę budynków i kolonii mieszkalnych dla robotników i ich rodzin. Największe tego rodzaju wzorowe kolonie, wyposażone w działki ogrodnicze i rolnicze, powstały przy zakładach przemysłu drzewnego w Zawadówce, Augustowie, Płocicznie, Czarnej Wsi i Hajnówce. Ostatnio oddano 38 mieszkań w domkach rodzinnych przy nowym kombinacie drzewnym w Rucianach. Ponadto oddano do użytku osiedle robotnicze na Oksywiu, gdzie wprowadzono 19 rodzin robotników, zatrudnionych w porcie przeładunkowym Polskiej Agencji Drzewnej „Paged”. Niezależnie od prac nad zakładaniem osiedli robotniczych Ministerstwo Leśnictwa kontynuuje akcję budowy i odbudowy Domów Kultury Robotniczej, świetlic, żłobków, przedszkoli i kąpielisk przy zakładach przemysłowych Lasów Państwowych. (ml)

Elektrowni w Chorzowie groziło ostatnio przerwanie pracy na skutek zużycia t. zw. łopatek w turbinie

parowej o mocy około 56 tys. ATM. Zamówienie zużytych nienadających się do pracy części zagranicą napotykało na znaczne trudności i wymagało wiele czasu. Wobec tego robotnicy huty Baildon oraz pracownicy Centralnego Zarządu Energetyki i Zjednoczenia Energetycznego Zagłębia Węglowego przystąpili do remontu turbiny własnymi środkami. Prace przeprowadzono w rekordowo szybkim czasie, uzyskane zaś oszczędności wyniosły ponad 32 miliony zł. Pracownicy otrzymali za wysiłki nad reperacją turbiny premie ogólnej wartości półtora miliona zł. (bmp)

Współzawodnictwo w kopalni „Biały Kamień”. W kopalni „Biały Kamień” w październiku ub. r. umowę o współzawodnictwie podpisało 1.426 górników, w listopadzie ub. r. 1.917, w grudniu 1.960, w styczniu r. b. 2.090 górników. Wymowa tych danych jest bardzo wyraźna. Górnicy coraz bardziej doceniają korzyści wynikające ze współzawodnictwa zarówno dla produkcji jak i dla poprawy bytu rodzin górniczych. Jak najdalej idącą opieką otacza się w kopalni „Biały Kamień” nie tylko kadry współzawodniczej starszej generacji górników, ale również i młodzieżowy ruch współzawodnictwa, czego rezultatem stało się ostatnio imponujące zwycięstwo młodych współzawodników kopalni „Biały Kamień” na ścianie „Harte”. Od dnia 1 stycznia zwycięzcy ściany „Harte” przystąpili po raz pierwszy razem ze starszymi górnikami do współzawodnictwa międzyoddziałowego. (bmp)

Gabinet rentgenologiczny dla hutników. Podstawowym zadaniem służby zdrowia istniejącej w przemyśle hutniczym jest wykrywanie i zwalczanie chorób zawodowych oraz opieka nad stanem zdrowia pracowników i członków ich rodzin. Masowe przeprowadzanie ba-

dań jest możliwe tylko przy rozporządzaniu własnymi pracownikami, gdyż profilaktyczny charakter badań przekracza możliwości przeprowadzenia ich przez Ub. Społeczne. W tych warunkach Centralny Zarząd Przemysłu Hutniczego wstąpił na drogę tworzenia własnych pracowników. W listopadzie 1947 roku zostało zorganizowane Centralne Laboratorium do badań krwi w Szopienicach. Przeprowadza ono okresowe badania krwi wszystkich pracowników zagrożonych ołowicą. Dla wykonania masowych prześwietleń rentgenologicznych przemysł hutniczy sprowadził nowoczesny tzw. małoobrazkowy aparat Rentgena „Schonander”. Aparatem tym można prześwietlać ok. 1000 osób dziennie. Dzięki specjalnej konstrukcji na każdej kliszy zostaje odbite nazwisko i Nr pacjenta, co wyklucza wszelkie pomyłki. Zakład Rentgenologiczny zaopatrzony w ten aparat oddany został w administrację huty Bankowej i przeznaczony dla prześwietleń masowych pracowników hutnictwa i członków ich rodzin z terenu Zagłębia Dąbrowskiego. W pierwszym rzędzie będą badani pracownicy zatrudnieni na oddziałach szkodliwych dla zdrowia. Przewiduje się również badania dzieci wysyłanych do prewencyjnych domów dziecka. Centralny Zarząd Przemysłu Hutniczego poczynił odpowiednie kroki dla zorganizowania podobnego zakładu rentgenologicznego w Katowicach z przeznaczeniem dla Górnego Śląska. (bmp)

Mieszkania dla metalowców. Celem dostarczenia pracownikom wygodnego pomieszczenia i zaspokojenia głodu mieszkaniowego, przewiduje się w państwowym przemyśle metalowym wielką akcję budowy domów mieszkalnych. Na cele te

przeznacz. w rb. kwotę 2.180.200 tys. zł. Gdy porównamy tę kwotę z kredytami budowlano-mieszkaniowymi z r. 1947 — 282.250 tys. zł oraz kredytami na r. 1948 — 1.235.000 tys. zł, to widać, że na rb. przeznaczono 9 razy więcej niż w r. 1947. Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego, biorąc pod uwagę stale wzrastającą produkcję i związane z tym zapotrzebowanie na siły fachowe konieczne dla zrealizowania planu gospodarczego, przydzielił na cele budownictwa mieszkaniowego poszczególnym zakładom znaczne fundusze. W rb. wybuduje państwowy przemysł metalowy wzgl. wyremontuje generalnie ok. 12 tys. izb mieszkalnych. Roboty budowlano - mieszkaniowe prowadzone będą w okręgach, gdzie mieszczą się Okręgowe Dyrekcje Zakładów Osiedli Robotniczych — przez Zakłady Osiedli Robotniczych — natomiast w okręgach, gdzie nie ma Dyrekcji ZOR, przeprowadzać będzie budowę w porozumieniu z ZOR zakład pracy w drodze przetargu. (bmp)

Współzawodnictwo pracy Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego. Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego jest jedną z pierwszych instytucji handlu państwowego, której pracownicy podjęli akcję współzawodnictwa pracy. Począwszy od stycznia 1948 r. ruch współzawodnictwa pracy w placówkach podległych Centrali ustawicznie rozwija się, tak że w chwili obecnej 95% ogółu pracowników Centrali bierze udział we współzawodnictwie indywidualnym, a 50% pracowników we współzawodnictwie zespołowym. Współzawodnictwo w państwowym handlu chemikaliami podniosło wydajność pracy i poważnie zmniejszyło ilość godzin nadliczbowych, znacznie zlikwidowało zbędne formalności i nadmiernie rozwiniętą sprawozdawczość, przyczyniło się do skrócenia cyklu obrotu towarowego, zwiększyło obroty przypadające na pracownika oraz miało znaczny wpływ na zmniejszenie kosztów własnych Centrali. W odniesieniu do cyklu obrotu towarowego stwierdzić należy, że w myśl hasła Centrali „najkrótsza droga towaru”, artykuły chemiczne kierowane są obecnie bezpośrednio z fabryki do magazynów hurtowni bądź wprost do składów wielkich odbiorców. Podczas gdy z końcem I półrocza ub. r. cykl obrotowy towaru trwał 85 dni, na dzień 31 grudnia ub. r. zmniejszył się do 68 dni, a w końcu stycznia br. udało się go skrócić do 60 dni. W wyniku współzawodnictwa pracy zdołano uzyskać poważne rezultaty wzrostu obrotów przypadających na jednego pracownika. Podczas gdy w I kwartale ub. r. na 1 pracownika Centrali i Biur Sprzedaży przypadał obrót 11.854 tys. zł, w czwartym kwartale obrót ten wzrósł do 15.342 tys. zł. W tym samym czasie obrót na 1 pracownika hurtowni wzrósł z 1.076 tys. zł do 1.413 tys. zł. Podobnie pozytywne wyniki przyniósł ruch współzawodnicwa pracy w dziedzinie

zmniejszenia kosztów własnych Centrali. Koszty sprzedaży (rzeczowe i osobowe) Centrali, które preliminowano na 0,93% w stosunku do obrotów, udało się w 1948 r. obniżyć do 0,75%. Koszty sprzedaży dla hurtowni terenowych, które preliminowano na 14,5% w stosunku do obrotów, zmniejszono do 8,54 proc. Jak wynika z powyższych cyfr i faktów, ruch współzawodnictwa pracy, podjęty przez pracowników Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego, przynosi realne wyniki i przyczynia się do znacznego usprawnienia pracy całego przedsiębiorstwa. (bmp)

Usprawnienia w Przemysle Mineralnym. Główna Komisja Usprawnień C. Z. P. Mineralnego premiowała ostatnio wielu pracowników za wprowadzone w zakładach pracy ulepszenia i pomysły. I tak: ob. Stanisław Zegadło, garncarz w F-ce Wyrobów Szamotowych i Kamionkowych „Marywil” w Suchedniowie, wprowadził pomysł robienia placków z glinki szamotowej, które dotychczas wykonywano ręcznie. Roczna oszczędność wyniosła, na skutek zastosowania tego pomysłu, 60.000 zł. W F-ce Wyrobów Szamotowych „Marywil” w Radomiu kierownik techn. ob. N. Szatkowski i mechanik ob. S. Gawroński obmyśleli wspólnie wykonanie walca z drapaczami do mechanicznego drobienia glinki zamiast dotychczasowego drobienia ręcznego, które stosowano wobec braku odpowiednich walców typu t. zw. „Tenrolf”. Po udanych próbach mech. Gawroński zastosował nowe urządzenie do pracy mechanicznej, co dało roczną oszczędność w sumie 246.700 zł. Obu projektodawcom przyznano premie w łącznej kwocie 44.700 zł. W Państwowej Fabryce Porcelany „Tielsch” w Wałbrzychu mistrz tokarni ob. B. Kotowicz, tokarz metalowy ob. R. Zając, ślusarz ob. J. Klepacki i kier. warsztatu ob. St. Zając zaprojektowali zastąpienie łożysk kulkowych przy toczkach przez łożyska stoiskowe z fosfor-brązu. Zakład uzyskał dzięki temu pomysłowi roczne oszczędności wynoszące 133 tysiące zł. Ob. ob. Filinger i Peter — zastąpili w Hucie Szkła Technicznego w Jeleniej Górze aparat „Dannera” do wyrobu rurek szklanych przez urządzenie zastępcze zaprojektowane i wykonane samodzielnie. Dzięki temu huta uzyskała oszczędność 3.600.000 zł. Ob. Filinger otrzymał 66.600 zł, ob. Peter zaś 44.600 zł premii. Obecnie Główna Komisja Usprawnień przemysłu mineralnego bada szereg nowych ulepszeń zgłoszonych przez robotników tego przemysłu. (bmp)

Opieka nad dzieckiem. Zestawienie wydatków w latach 1947 i 1948 na akcję opieki nad dzieckiem oraz preliminowanych sum na rok bieżący daje pełny obraz wysiłków przemysłu mineralnego w kierunku zapewnienia dziecku należytej opieki: 1947 — 63.827.152 zł, 1948 — 137.623 tys. zł, 1949 — 450 milionów zł. Wzrost preliminowanych na r. bież. wydatków w stosunku do akcji z r. 1947 wynosi 610%. W r. bież. przemysł mineralny planuje otwarcie 11 nowych żłobków, 23 Stacji Opieki nad Matką i

Dzieckiem, 22 przedszkoli, 20 świetlic dziecięcych, w których dzieci będą odżywiane, i własnego prewentyrium dla 100 dzieci zagrożonych gruźlicą. Akcja kolonii i półkolonii letnich będzie znacznie rozszerzona i w punktach kolonijnych obejmie opieką 10.092 dzieci, na półkoloniach zaś 4.415 dzieci. (bmp)

Premie za usprawnienia w Przemysle Skórzanym. W Przemysle Skórzanym przeprowadzono zmiany, polegające na usprawnieniu aparatu akcji racjonalizatorskiej. Uaktywniono pracę Głównej Komisji Usprawnień Centralnego Zarządu Przemysłu Skórzanego, jak również pracę propagandową Komisji Usprawnień poszczególnych przedsiębiorstw i zakładów. W każdym zakładzie pracy wywieszono „skrzynki pomysłów”, do których autorzy składają swe wnioski racjonalizatorskie, nowatorskie i usprawnieniowe. Skrzynki te opróżniane są trzy razy w miesiącu, przy czym w ciągu 5 dni wnioski zostają rozpatrzone i zaopiniowane przez Komisję Usprawnień zakładu, a następnie skierowane do Głównej Komisji Usprawnień C.Z.P.S. Główna Komisja w ciągu dalszych 5 dni zawiadamia bezpośrednio autora pomysłu, że wniosek jego wpłynął i w określonym terminie zostanie rozpatrzony. Komisja zbiera się dwa razy w miesiącu, by zgłoszone wnioski mogły być jak najszybciej załatwione, a premie wypłacone autorom. W ten sposób — przy odpowiedniej propagandzie i troskliwości ze strony kierownictwa — wynalazczość w przemyśle stać się powinna ruchem powszechnym, obejmującym nie tylko techników, lecz przede wszystkim szerokie masy robotnicze. W r. 1948 wpłynęły do Głównej Komisji Usprawnień Centralnego Zarządu Przemysłu Skórzanego 23 projekty usprawnień i ulepszeń technicznych, za które wypłacono ca. 1.300.000 zł premii. W rb. przeznaczono na premie za pomysły i usprawnienia w przemyśle skórzanym kwotę zł 19.600.000. (bmp)

Ulepszenia w Przemysle Graficznym. W Państwowej Fabryce Farb Graficznych „Atra” w Toruniu inż. Dobrowolski opracował i uruchomił produkcję kalafonii utwardzonej, ponadto z odpadków pozostałych przy rafinacji oleju lnianego — uruchomił produkcję kwasu tłuszczowo-olejowego. Dzięki wprowadzeniu wymienionych procesów produkcyjnych fabryka uniezależniła się od dostaw obcych i osiąga poważne oszczędności, które przy produkcji kalafonii utwardzonej wynoszą ca. 7 miln. rocznie, przy produkcji kwasu tłuszczowo-olejowego ca. 450.000 zł rocznie. W tej samej fabryce robotnik Urbański skonstruował urządzenie gaśnicowe przystosowane do szybkiego gaszenia pożarów w kotle do gotowania oleju, gdzie stosunkowo często zachodzą wypadki samozapalania się oleju w kotle. W Państwowych Gdańskich Zakładach Graficznych inż. Bester dokonał usprawnienia

pracy przy numeracji bloczków, które przy jednym tylko dużym zamówieniu dało 464.000 zł oszczędności. (bmp)

Akcja Socjalna Przemysłu Graficznego. Akcja Socjalna przemysłu graficznego określona została w budżecie na 1948 r. sumą 97.748.000 zł. Poważniejsze wyniki w 1948 r. przedstawiają się następująco: urządzono 2 kąpieliska w Zakładach Graficznych w Bytomiu, zorganizowano kolonie letnie — własne — które objęły 40 dzieci (2 turnusy po 20 dzieci). Ponadto na koszt akcji socjalnej 768 dzieci skorzystało z kolonii letnich, a 28 dzieci z półkolonii. Z akcji wczasów skorzystało 2.000 pracowników. W ramach akcji wczasów świątecznych i codziennych 500 osób odwiedziło Targi Poznańskie oraz Wystawę Ziemi Odzyskanych. W 1948 r. prowadzono 21 stołówek. Plan na 1949 r. (jeszcze nie zatwierdzony) przewiduje wydatkowanie na akcję socjalną około 110 mln. zł. W ramach tej sumy m. in. planuje się: a) założenie pierwszego, własnego żłobka w Poznaniu — na 35 dzieci, b) zorganizowanie 9 ambulatoriów przy Zakładach Głównych, c) objęcie akcją Opieki nad Matką i Dzieckiem 40% uprawnień.

Akcja socjalna w przemyśle cementowym. Wydatki przemysłu Mineralnego na akcję socjalną w zakładach przemysłowych produkujących cement w roku ubiegłym przekroczyły 54 mln. złotych. Najpoważniej przedstawia się subwen-

cjonowanie akcji opieki nad dziećmi pracowników cementowni wynosząca 34.139.190 zł. Z innych wydatków w poszczególnych działach akcji socjalnej na podkreślenie zasługują: stołówki robotnicze — 11.744.899. — zł, zapomogi losowe — 3.676.058. — zł, wczasy i turystyka 2.106.758. — zł, pomoc kulturalno-oświatowa — 1.027.621. — zł, higiena — 723.733. — zł. W najbliższym czasie będą zatwierdzone ostateczne plany akcji socjalnej na rok bież., przy czym w/g uzyskanych informacji przemysł mineralny na cele opieki — szczególnie nad zdrowiem dziecka — preliniuje znacznie wyższe sumy od wydatkowanych w r. ub. (bmp.)

Nowy rodzaj nagród dla przodujących zespołów robotniczych. Na odbytym ostatnio posiedzeniu Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego uchwalono wprowadzenie w bieżącym roku, niezależnie od dotychczasowych form premiowania, nowego dodatkowego rodzaju nagród, przeznaczonych dla zwycięskich zespołów robotniczych uczestniczących we współzawodnictwie pracy. Dla najwybitniej wyróżniającego się zespołu postanowiono ufundować nagrodę w postaci wąskotaśmowego aparatu projekcyjnego do wyświetlania filmów. Dla pozostałych zwycięskich zespołów uchwalono jako nagrody radiofonizowanie ich osiedla robotniczego względnie świetlicy robotniczej, w za-

leżności od technicznych warunków lokalnych (energii elektrycznej i skupienia domostw). Postanowiono również utworzyć przy Głównym Komitecie komórkę, której zadaniem będzie nakreśnianie kroniki filmowej współzawodnictwa pracy i wyświetlanie jej we wszystkich zakładach. Przyczyni się to do jeszcze szerszego spopularyzowania zagadnienia współzawodnictwa pracy oraz podniesienia uświadamienia społecznego wśród ogółu robotników. Ponadto Komitet wystąpił z wnioskiem do Ministerstwa Leśnictwa o udzielenie nagród dla wybitnych przodowników pracy umysłowej, których wysiłek przyczynił się do przekroczenia planów produkcji, obniżenia kosztów wytwórczości, względnie do zorganizowania lub podniesienia poziomu współzawodnictwa pracy w roku ubiegłym. Ministerstwo przychyliło się do wniosku Głównego Komitetu, przydzielając Dyrekcjom Lasów Państwowych kwotę 2 mln. zł do rozdziału wśród wybitnych przodowników pracy umysłowej zatrudnionych w Dyrekcjach oraz podległych im jednostkach organizacyjnych, we wszystkich działach administracji lasów państwowych, a więc zagospodarowania lasów, przemysłu, eksploatacji, produkcji nieдрzewnej oraz transportu. Powyższa kwota została rozdzielona na Dyrekcje w zależności od uzyskanych przez nie wyników we współzawodnictwie pracy, przy czym trzy pierwsze miejsca zdobyły Dyrekcje okręgów: śląskiego (245.000 zł), toruńskiego (185.000 zł) i gdańskiego (153.000 zł). (ml)

Różne z kraju

1218 wsi zelektryfikowano w roku 1948. W roku 1943 zelektryfikowano ogółem 1218 wsi. Na terenie poszczególnych zjednoczeń zelektryfikowano następujące ilości wsi: Zjednoczenie Warszawskie — 28, Płocko-Włocławskie — 120, Radomsko-Kieleckie — 35, Zjednoczenie Białostockie — 25, Lubelskie — 39, Krakowskie — 111, Górnośląskie — 73, Donośląskie — 306, Poznań-

skie — 81, Szczecińskie — 87, Bydgoskie — 31, Gdańskie — 94 i Mazurskie — 117. O ogromie prac związanych z elektryfikacją wsi w ub. roku świadczy fakt, że w 1948 r. wybudowano względnie odbudowano 1661 km linii wysokiego napięcia od 3 do 35 KV, 3.718 km linii niskiego napięcia oraz 913 stacji transformatorowych. (bmp.)

Nowy zakres działalności PKO. Z dniem 1 lutego 1949 r. PKO uruchomiła za pośrednictwem swych oddziałów i urzędów pocztowych inkaso weksli i innych dokumentów wierzytelnościowych, płatnych we wszystkich miejscowościach kraju. Zainkasowane kwoty wpłacane są bezpośrednio i bezzwłocznie na rachunki zleceńodawców.

Eksport — Import

Plan polskich obrotów handlowych z zagranicą na 1949 r., omówiony na Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, przewiduje dalsze rozszerzenie stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim, z krajami demokracji ludowej, z krajami Połudn. Ameryki, Bliskiego i Dalekiego Wschodu. Obroty handlowe Polski z zagranicą osiągnęły w 1948 r. kwotę ponad 1 miliard dolarów, w czym eksport 480 mln. dol., import — 540 mln. dol. Na 1949 r. plan obrotów handlowych z zagranicą przewiduje w porówna-

niu z 1948 r. dalszy wzrost w eksporcie o 19% oraz wzrost w imporcie o 10%. (hs)

Eksport jaj Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich w 1948 r. W 1948 r. Centrala Spółdz. Mleczarsko-Jajczarskich wyeksportowała ogółem 94,6 mln. sztuk jaj świeżych, z czego: do Anglii 48,4 mln. szt. (51,1%), do Czechosłowacji 22,6 mln. szt. (23,9%), do Szwajcarii 17,4 mln. szt. (18,4%), do Włoch 4,7 mln. szt. (5,6%) i Belgii 1,5 mln. szt. (1,6%). Jak z powyższego wynika, poza Anglią,

która w światowym handlu jajami odgrywa rolę wyjątkową — bardzo duże ilości jaj polskich importuje Czechosłowacja. Poważny jest również udział Szwajcarii, z którą stosunki handlowe w dziedzinie jajczarskiej zostały w ub. r. znacznie rozszerzone. Eksport C.S.M.J. stanowi ok. 50% całej ilości jaj świeżych, wyeksportowanych w 1948 r. z Polski. Poza jajami świeżymi (jajami prima) C.S.M.J. eksportowała jeszcze jaja konsumcyjne, tj. jaja wykazujące pewne usterki, nie pozwalające do zaliczenia ich do jaj

prima, ale nadające się całkowicie do konsumpcji (nie do składowania). Jaj tego rodzaju wyeksportowano w 1948 r. ogółem niecałe 7 miln. sztuk, głównie do Anglii i Czechosłowacji. Jaj konserwowych wyeksportowano ogółem 8,5 miln. szt., najwięcej do Czechosłowacji. Ostatnim rodzajem jaj eksportowych były jaja mrożone w postaci płynnej masy jajowej, których wyeksportowano ponad 1.100 ton, co w przybliżeniu odpowiada 26 miln. sztuk jaj w skorupkach. Jeżeli podsumuje się wszystkie rodzaje jaj, ogólny eksport tego towaru dokonany przez C.S.M.J. wyniesie za 1948 r. około 136 miln. szt. (db)

Polskie szkło zdobywa rynki zagraniczne. Według dotychczasowych danych przemysł szklarski sprzedał w r. ub. zagranicę towarów szklanych na sumę powyżej 7.000.000 dol., przekraczając poważnie preiiminowaną kwotę. Część zamówień (ok 10%) znajduje się jeszcze w trakcie wykonywania lub wysyłki. Sukces ten uzyskano dzięki wysiłkom „Varimex'u”, który, mimo stopniowego nasycania się rynków zagranicznych i zniżkowej tendencji cen światowych, sprzedał tak poważne ilości towarów oraz dzięki osiągnięciom hut na odcinku poprawienia jakości. Wśród odbiorców poza państwami europejskimi znalazły się m. in. Egipt, Płdn. Afryka, USA. itd. Na specjalne podkreślenie zasługują: wysiłek produkcyjny huty Wałbrzych na odcinku szkła zbrojonego, lane-

go i ornamentowego; huty „Hortensja” — w szkłe perfumeryjnym; huty w Szklarskiej Porębie, hut „Hortensja”, Pirotków, Zawiercie, Ząbkowice i Szczytna, które bez zarzutu wykonały eksport galanterii stołowej oraz huty Nysa, pomyślnie rozwijającej produkcję szkła oświetleniowego. (db)

Wyroby bursztynowe. Państw. Wytwórni Wyrobów Bursztynowych we Wrzeszczu, po zastosowaniu własnego chemicznego sposobu produkcji, cieszą się wielkim popytem zagranicą. Do najpoważniejszych odbiorców zagranicznych polskich wyrobów bursztynowych należą kraje Bliskiego Wschodu, których zapotrzebowanie roczne przekracza 5 t. Poważnym odbiorcą tych towarów są również St. Zjedn. Am. Półn. (pr)

Eksport rowerów. Wobec stale rosnącej produkcji polskiego przemysłu rowerowego, Centrala Handlowa Przemysłu Motoryzacyjnego „Motozbyt”, która prowadzi sprzedaż rowerów zarówno w kraju jak i zagranicą, podjęła energiczny wysiłek, celem zwiększenia eksportu. Rok ub. poświęcony był głównie pracom wstępnym, jak np. nawiązywanie kontaktów i wysyłanie rowerów wzorcowych. Niemniej jednak w okresie tym osiągnięto już dość dobre wyniki. Głównym odbiorcą naszych rowerów była Bułgaria, częściowo zaś Turcja i Anglia. Modele wzorcowe wysłano do wielu państw, nie wyłączając Kanady, Meksyku, Brazylii, Połud-

niowej Afryki i Egiptu. Z uwagi na wysoką jakość i przystępną cenę rowery polskie cieszą się coraz większym powodzeniem. Jeszcze bardziej poszukiwane są rowerowe części zamienne, które w ub. roku eksportowano do Szwajcarii, Danii, Holandii, Anglii, Finlandii, a nawet do Stanów Zjednoczonych i Indii. Sprzedano m. in. 250 tys. sztuk łańcuchów i około 60 tys. par pedałów. Ogólna wartość eksportu rowerowego w 1948 r. sięga sumy 200 miln. zł. W porównaniu z 1947 r., kiedy to wywieziono zaledwie 800 rowerów, eksport samych tylko rowerów w ub. r., nie licząc części zamiennych, wzrósł przeszło sześciokrotnie. (db)

Ponad 200 autobusów zakupi we Francji w czasie najbliższym centrala „Motozbyt”. Przepuszczalnie będą to typy „Chausson”. Połowę zakupionych autobusów otrzyma Warszawa, pozostałe rozdzielone będą między PKS i międzykomunalne przedsiębiorstwa komunikacyjne. Ponadto „Motozbyt” zakupi 400 przyczep dla przewozu towarów w komunikacji międzymiastowej. (db.)

Całkowity tranzyt czechosłowacki przez polskie porty morskie wyniósł w ubiegłym roku 1.192.000 ton. Z powyższej ilości towarów blisko 80 proc. przeładowano w Gdyni/Gdańsku, zaś około 20% w Szczecinie. Zeszłoroczna ilość przechodzącego przez porty polskie tranzytu czechosłowackiego przekroczyła odnośne cyfry z roku 1938. (S.z.)

Z całego świata

(ks) Po obu stronach Atlantyku, w krajach kapitalistycznych, ubiegły miesiąc luty przeszedł pod znakiem rozwijającego się kryzysu ekonomicznego. St. Zjedn. Ameryki Północnej, po ostrym spadku cen produktów rolnych, przeżyły emocje pierwszej poważnej baissy kursów akcji całego szeregu koncernów przemysłowych. Wall Street drgnęła.

Na giełdzie nowojorskiej 15 lutego rzucono na sprzedaż ponad 3.000 akcji koncernu General Motors Corporation, za nimi poszły akcje przemysłów stalowego, kauczukowego, naftowego i innych. Kurs akcji zaczął gwałtownie spadać. Narastała atmosfera psychozy, przypominającej wielki krach na giełdach amerykańskich z 1929 r. Wall Street uznała za niezbędne podjąć bezpośrednią interwencję w gronie spekulantów i giełdźarzy. Na giełdach wygłoszono do zainteresowanych szereg propagandowych oracji. Zawierały one gołosłowne zapewnienia, że St. Zjedn. w 1949 r. znajdują się nadal w fazie wysokiej koniunktury powojennej i że nie ma jeszcze powodów do obaw przed kryzysem ekonomicznym. Propaganda pomogła o tyle, że w ciągu lutego na giełdach amerykańskich zapanowało denerwujące wyczekiwanie i wyraźny zastój w obrotach.

Na łamach amerykańskiej prasy codziennej wystąpił ekonomista Roger Babson, znany z udanej przepowiedni o kryzysie w 1929 r. Tym razem Babson jest mniej ścisły co do terminu, wyraża jednak opinię, że najdalej przed 1953 r. kryzys amerykański wybuchnie z całą gwałtownością, gdyż jest wręcz nieunikniony.

Mimo optymistycznego w czasie stanowiska Babsona opinia ekonomistów burżuazyjnych podzieliła się na dwa obozy. Jedni twierdzą, że St. Zjednoczone wyszły z okresu powojennego „boom'u” i wkroczyły w stadium kryzysu, inni natomiast zapewniają, że obecne objawy kryzysu mają charakter przejściowy i są możliwe do opanowania. Ci ostatni na dowód swej racji przytaczają dwa zasadnicze

fakty, które mają wpłynąć na dalsze podtrzymanie wysokiej koniunktury ekonomicznej. Tymi faktami są: po pierwsze, Plan Marshalla, który pozwala Stanom Zjednoczonym wyzbywać się towarów z nadprodukcji amerykańskiej; po drugie, zbrojenia amerykańskie, które mają trwałą tendencję międzynarodową i które zapewniają przemysłowi amerykańskiemu dogodną bazę dla olbrzymich zamówień wojennych.

Argumentacja ta nie docenia jednak innych jeszcze faktów. Ostry spadek cen w ciągu lutego produktów rolnych: zboża chlebowego o 30%, kukurydzy o 50%, owsa o 75%, mięsa wieprzowego o 60%, mimo pomyślnych zbiorów z 1948 r., winien wpłynąć na zniżkowe ukształtowanie się cen towarów przemysłowych; w przeciwnym razie nastąpi ostre rozwarcie nożyc i rolnicy nie będą mogli czynić zakupów na zaspokojenie poważnych potrzeb inwestycyjnych i potrzeb własnych. Tymczasem o zniżce towarów przemysłowych nie ma mowy, a jeśli ona nastąpi, to odbędzie się niewątpliwie kosztem płacy roboczej.

Drugi argument — to powszechne obawy przed inflacją dolara, związaną ze zwiększeniem ogólnej kwoty budżetu państwowego na 1949/50 r., która wynosi okragło 42 miliardów dolarów. Na wydatki na zbrojenia bezpośrednie budżet przewiduje sumę 14.3 miln. dol. (o 2,5 miliarda dol. więcej, niż w roku bieżącym); dalej Plan Marshalla i dozbrojenie krajów, należących do paktu atlantyckiego, mają kosztować około 6,5 miliarda dol.; ponadto dochodzą ukryte pozycje na pośrednie cele militarne. Łącznie przygotowania wojenne St. Zjednoczonych wyrażają się w nowym budżecie kwotą 29.8 miliarda dol., czyli 71% całego budżetu. Na cele socjalne, jakby dla kontrastu, preliminaruje się 2,4 miliarda dol. Budżet na 1949/50 r. zamyka się deficytem 1 miliarda dol.

By uniknąć inflacji, rząd zamierza stworzyć rezerwę finansową w wysokości 4 miliardów dolarów, z której ma być

okryty deficyt budżetowy. Rezerwę stworzy się z podwyżki podatków pośrednich, wprowadzonej na towary masowego spożycia. Tym samym ciężar podniesienia podatków znów przerzucony zostanie na klasę robotniczą.

W tych warunkach stanowisko rządu St. Zjednoczonych jest chwilowo chwiejne i pełne rezerwy. Nieprzerwany wzrost bezrobocia postępuje jednak naprzód. Najbardziej zagrożony obecnie jest przemysł tekstylny, który skraca ciągle produkcję, usiłując ratować się przez wzmożony eksport zagranicę.

Sytuacja robotników, zwolnionych wskutek skracania produkcji, staje się coraz trudniejsza. Prawo do zasiłku przysługuje tylko tym robotnikom zarejestrowanym w urzędach zatrudnienia, dla których nie ma żadnej, również poza ich kwalifikacjami, pracy. Odmowa ze strony robotników przyjęcia pracy niekwalifikowanej lub gorzej płatnej pozbawia ich prawa do zasiłku. Szczególnie trudna sytuacja zarysowuje się dla półmilionowej rzeszy bezrobotnych robotników zamieszkałych w Nowym Yorku. Znajdują się oni bez środków do życia, bez pomocy społecznej i w ciężkich warunkach mieszkaniowych. Dla przemysłowców nadarza się okazja do rozpoczęcia generalnego ataku na płace robocze.

Opinia ekonomistów burżuazyjnych w Europie zachodniej o obecnej sytuacji St. Zjedn. jest podzielona. Naogół wyraża się obawę, że naprężone do najwyższego stopnia stosunki ekonomiczne tego kraju, wypływające ze splotu szeregu kapitalistycznych sprzeczności, dojrzewają z dnia na dzień do wybuchu kryzysu na wielką skalę. Są i tacy ekonomiści, którzy widzą rozwiązanie dla Stanów Zjednoczonych drogą zamaskowanej inflacji według wzoru Roosevelta sprzed 16-tu lat. Doradzają mianowicie obniżkę wartości dolara w stosunku do aktualnej ceny złota.

W Wielkiej Brytanii i w krajach Europy zachodniej coraz wyraźniej występują sprzeczności różnorodnych interesów kapitalistycznych. Plan Marshalla działa destruktywnie na gospodarkę narodową krajów zmarshallizowanych: 3 miliony bezrobotnych we Włoszech, ponad 300 tysięcy w malej Belgii, ponad 200 tys. w Holandii, deficyt handlowy

w wysokości około 500 miln. funt. szt. w Anglii, ogólnie krytyczna sytuacja gospodarcza Francji — to wszystko nie są chyba dowody rozwiązania trudności gospodarczych w marshallowskiej Europie.

Na sesji genewskiej Komitetu dla rozwoju handlu międzynarodowego dzięki postawie delegacji Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej wykazano, że trudności w obrotach handlowych w Europie są wynikiem polityki dyskryminacyjnej Stanów Zjednoczonych, które wywierają presję na kraje zachodnie w kierunku ograniczenia stosunków handlowych ze wschodem. Jednocześnie te same kraje zmarshallizowane, analogicznie jak i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, widzą możliwość poprawy swej sytuacji gospodarczej przez wzmożenie eksportu i ograniczenie importu. Szczególnie bolesny dla krajów Europy zachodniej jest import ze Stanów Zjednoczonych za dolary i złoto. Wymiana rozszerzona ze wschodem przyniosłaby im natomiast znaczne korzyści bez zadłużania się na koncie Stanów Zjednoczonych.

Podczas kiedy kraje kapitalistyczne Europy zachodniej odczuwają dotkliwie penetrację imperializmu i monopolu amerykańskich, Związek Radziecki, konsekwentnie i uporczywie prowadzący politykę utrwalania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, ma możliwość dzięki socjalistycznej gospodarce planowej rozwijać produkcję i zwiększać dobrobyt mas pracujących. Dowodem, jakże przeciwnym sytuacji krajów kapitalistycznych, jest nowa, szerega, wprowadzona z dniem 1 marca, obniżka cen towarów masowego spożycia. Nie towarzyszy jej rozwarcie nożyc, zmniejszenie płac roboczych inflacja, lub zjawisko bezrobocia, nieznane w ustroju socjalistycznym. Podczas, gdy tam, w krajach kapitalizmu, panuje wzrastająca obawa przed kryzysem i nędzą mas pracujących, tu, w kraju socjalizmu, podnosi się dobrobyt, wzrasta wydajność pracy, rośnie produkcja.

Czyż trzeba bardziej naocznego przykładu przewagi socjalistycznego systemu gospodarczego nad rozkładającym się kapitalizmem monopolistycznym, pretendującym do panowania nad światem?

KRONIKA

SPRAWY MIĘDZYNARODOWE

Komitet dla rozwoju handlu i współpracy gospodarczej został powołany we wrześniu ub. r. w ramach Komisji Ekonomicznej ONZ. W połowie lutego br. Komitet zebrał się w Genewie na pierwszą swą sesję, poświęconą rozpatrzeniu możliwości rozwojowych obrotów handlowych w Europie. Ożywione obrady poza plenum toczyły się w trzech sekcjach na temat ulepszeń handlowego i płatniczego mechanizmu, rozszerzenia baz w obrotach handlowych Europy oraz na temat zasad polityki handlowej w Europie. To ostatnie zagadnienie było szczególnie drażliwe dla delegacji amerykańskiej, popieranej od przypadku do przypadku przez delegację angielską. Na plenum i w trzeciej sekcji delegacje radziecka, polska i czechosłowacka wystąpiły z uzasadnionymi zarzutami pod adresem St. Zjedn., które jawnie i z pogwałceniem obowiązujących układów stosują wobec Zw. Radzieckiego i krajów demokracji ludowej zasady dyskryminacji w handlu zagranicznym. M in. dowód dyskryminacji zawarty jest w raporcie amer. ministra handlu, który stwierdza, że od 30 lipca 1948 r. „licencje na wywóz towarów do Europy zach. wydawane są naogół z dużą swobodą, natomiast do Europy wsch. poddane są jaknajściślej ograniczeniom”. Ograniczając do minimum wywóz towa-

rów ze St. Zjedn. do Europy wsch., St. Zjednoczone jednocześnie zabraniają zmarshallizowanym krajom Europy Zach. eksportować swoje towary do krajów Europy wsch. wbrew oczywistym interesom Europy zach. Kontroler planu Marshalla, Hoffman, oświadczył w swoim czasie, że żaden ze zmarshallizowanych krajów Europy, nie powinien dostarczać Zw. Radzieckiemu tych towarów, które St. Zjedn. uznają za niepożądane dla tego eksportu. Analogiczny monopol rozciągnęły St. Zjedn. na Międzynarodowy Bank Rekonstrukcji i Rozwoju, którego przewodniczący oświadczył, że ze względów politycznych nie jest w stanie udzielać kredytów krajom demokracji ludowej. Przytoczone i szereg innych przykładów stosowanej przez St. Zjedn. dyskryminacji w handlu zagranicznym z krajami Europy wsch. nie mogły być odparte przez delegację amerykańską, której presja w Komitecie nie zdołała przeszkodzić uchwaleniu zaleceń, nie zawsze idących po myśli egoistycznych interesów St. Zjedn. W dyskusji delegacji większości krajów zmarshallizowanych przyznali, że dyskryminacje St. Zjedn. wobec krajów Europy wsch. utrudniają rozwój stosunków handlowych między państwami europejskimi. Uchwalono rezolucję, odpowiadającą stanowisku delegacji radzieckiej i delegacji krajów demokracji ludowej, zalecającą oparcia obrotów

handlowych na umowach dwustronnych, uwzględniających wzajemne korzyści obu stron i zapewniających równość praw i suwerenność polityczną. Uchwalono rezolucję, zredagowaną przez delegację radziecką i zalecającą zbadanie możliwości wykorzystania waluty krajów europejskich dla rozrachunków handlowych oraz wyeliminowania zależności waluty krajów europejskich od dolara i złota. Ostatecznie wynikiem pierwszej sesji Komitetu dla rozwoju handlu i współpracy gospodarczej w Europie było niewątpliwie stwierdzenie konieczności rozszerzenia stosunków handlowych między wschodem a zachodem Europy, przeciwko czemu St. Zjedn. usilnie występują. (hs)

RYNKI ŚWIATOWE

Lasy zajmują na kuli ziemskiej 1/5 całej powierzchni czyli 3 miliardy hektarów. Z ogólnej ilości lasów przypada na Europę 10%, na Afrykę 10%, na Południową Amerykę 28%, na Azję 28%, na Północną Amerykę 20% i na Australię 4 proc. W Europie lasy zajmują 26% całej powierzchni kontynentu. Zapasy drzewa na całym świecie ocenia prof. Fletszer na 144 miliardy m. sześć. Jednakże położenie zapasów drzewa nie odpowiada stopniowi zalesienia poszczególnych obszarów. I tak np. Europa, licząca tylko 10% leśnych obszarów świa-

ta, posiada prawie 30% światowych zasobów drzewa, Azja 29%, Pch. Ameryka 20%, Południowa Ameryka 13%, Afryka 6%, Australia 2%. Światowa roczna produkcja drzewa wynosi ok. 1.600 miln. m. sześć., lecz światowe zapotrzebowanie na drzewo waha się pomiędzy 2.200 a 2.600 miln. m. sześć (db)

ALBANIA

Albański plan zwiększenia powierzchni zasiewów i intensyfikacji gospodarki rolnej i leśnej przewiduje m. in. znaczne zwiększenie zalesienia kraju. Ubiegłej jesieni zasadzono ponad 2,3 miln. drzew. Na wiosnę br. zasadzi się dalsze 2,8 miln. młodych drzewek. (db)

AUSTRIA

Wskaźnik ogólnej produkcji przemysłowej osiągnął w Austrii z końcem 1948 r. poziom z 1937 r. Dla uzyskania jednak tych rozmiarów produkcji trzeba było zatrudnić o 41% więcej robotników, niż w okresie przedwojennym. Świadczy to o znacznie mniejszej wydajności pracy, co się tłumaczy zatrudnieniem kobiet i brakiem odpowiednich kwalifikacji przyjętych do przemysłu robotników. (hs.)

BELGIA

Stan bezrobocia w Belgii przekroczył w końcu lutego br. liczbę 300 tys. W parlamencie rząd Spaaka zmuszony był ujawnić zjawisko wzrastającego bezrobocia i przedłożyć projektowane środki zaradcze, nawiasem mówiąc nikogo nieprzekonywujące. Zabiegi przeciw bezrobociu rząd belgijski wysuwa na plan pierwszy swych prac z uwagi na mające się odbyć w końcu bieżącego roku wybory do parlamentu. (hs.)

Handel zagraniczny. Na początku 1949 r. Belgia zawarła z krajami europejskimi i pozaeuropejskimi szereg umów handlowych, dotyczących obustronnej wymiany towarowej. Na mocy umowy handlowej z Włochami Unia Belgijsko-Luksemburska zobowiązała się dostarczyć temu państwu 50 tys. ton wyrobów żelaznych i stalowych, 18 tys. ton miedzi elektrolitycznej, cynę, maszyny, sprzęt elektryczny oraz diamenty przemysłowe. W zamian Włochy dostarczą Belgii specjalne rodzaje maszyn, auta, maszyny do szycia, maszyny do pisania. Do Grecji Belgia eksportować będzie również żelazo i stal, miedź, maszyny rolnicze oraz sprzęt elektryczny. Belgia prowadzi również wymianę z Indiami, którym dostarczy w rb. 100 tys. ton stali, 8 tys. ton cynku oraz 4 tys. ton ołowiu, w zamian za 100 tys. ton manganu oraz inne artykuły. Belgia prowadzi obecnie rokowania handlowe z W. Brytania, celem ustalenia warunków wymiany towarowej pomiędzy obu krajami w pierwszej połowie rb. (db)

BULGARIA

Wykonanie Planu Gospodarczego na 1948 r. Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego w Bułgarii ogłosiła dane o wykonaniu dwuletniego planu gospodarczego w 1948 r. Plan produkcji przemysłowej na 1948 r. został wykonany w 106 proc. W trzech zasadniczych dziedzinach przemysłu osiągnięto następujące rezultaty: 1) w produkcji energii elektrycznej — plan wykonano w 98%, 2) kopalnictwo — w 89 proc., 3) pozostała produkcja przemysłowa — 107 proc.. W poszczególnych gałęziach przemysłu osiągnięto następujące cyfry wykonania planu: wydobywanie rud metalowych 98 proc., obróbka metali — 94 proc., budowa maszyn — 106 proc., przemysł chemiczny — 128 proc., przemysł kauczukowy — 118 proc., ceramika i wyroby szklane — 136 proc., przemysł skórzaný — 136 proc., przemysł włókienniczy — 106 proc. itd. Produkcja przemysłowa w 1948 r. przewyższa produkcję r. 1947 o 40 proc. Obszar ziemi uprawnej został powiększony w 1948 r. o 27 proc. w porównaniu z r. 1947. Mimo posuchy zbiory osiągnęły poziom roku 1939 i są znacznie obfitsze aniżeli w 1947 r. Ogólnie plan zasiewów został wykonany w 92,2 proc. Liczba stacji maszynowych wzrosła z 30 w 1947 r. do 71 w końcu 1948 r. Plan w dziedzinie leśnictwa wykonano w 126 proc. W ciągu 1948 r. dokonano o 25 proc. inwestycji więcej aniżeli w 1947 r. W ciągu drugiego półrocza 1948 r. zakończono budowę 956 obiektów ważnych z punktu widzenia ogólnonarodowej gospodarki. W dziedzinie transportu kolejowego zrealizowano plan w 99 proc. (pr.)

CZECOSŁOWACJA

Plan produkcji za m. styczeń pierwszego roku planu pięcioletniego w kluczowych przemysłach Czechosłowacji wykonany został z nadwyżką. Wydobywanie węgla kamiennego wynosi 100,4%, węgla kruszowego — 97%, produkcja koksu — 102,4%, surówki — 102,4%, stali — 104,7%. (hs.)

Zakłady Witkowskie im. K. Gottwalda uruchomiły w lutym nowy wielki piec o dziennej wydajności 500 ton surówki. Fabryka samochodów w miejs. Mlada Boleslav uruchomiła nowy wielki piec o wydajności 2,5 tony na godzinę. (hs.)

Monopol solny w Czechosłowacji dotychczas pokrywa zapotrzebowanie na rynku wewnętrznym tylko w jednej czwartej. Stan ten w przyszłych latach ulegnie znacznej poprawie, albowiem państwowe warzelnie soli w Preszowie, na Słowaczynie wschodniej, gdzie odkryte zostały ostatnio nowe pokłady soli, przystąpią do rozszerzenia produkcji przy pomocy udoskonalonych urządzeń maszynowych. Rozszerzenie produkcji solnej umożliwi ograniczenie dowozu tego artykułu, dzięki czemu uwolnione zostaną poważne środki na zakup innych towarów. (db)

W ramach umowy handlowej ZSRR. Czechosłowacja otrzyma w tym roku 300 tys. ton pszenicy, 10 tys. t. jęczmienia, 10 tys. ton owsa, 7,5 ton makuchu. Związek Radziecki dostarczy również Czechosłowacji poważne ilości mięsa i masła. Pierwsze partie żywności nadeszły do Czechosłowacji już w końcu stycznia 1949 r. (db)

5 wagonów herbaty gruzińskiej ZSRR dostarczył Czechosłowacji w ramach przewidzianych na 1949 r. dostaw w ilości 30-tu wagonów. Dzięki tym dostawom herbata sprzedawana jest w Czechosłowacji w wolnym handlu. Herbata z Gruzji słynie jako jeden z najlepszych gatunków w świecie. (hs)

Zamówienie na dostawę szklanych baloników otrzymała Czechosłowacja ze strony londyńskiej fabryki odbiorników telewizyjnych (Elektrical and Musical Industries). Fabryka ta zmuszona była przerwać produkcję i zwolnić 400 robotników z braku odpowiednich części szklanych do aparatów telewizyjnych. Czechosłowacki przemysł szklany, znany na rynku światowym z wysokiej wartości swych wyrobów, zobowiązał się dostarczyć londyńskiej fabryce brakujących w produkcji baloników, co pozwoli na wznowienie produkcji. (hs.)

EGIPT

Eksport bawełny z Egiptu wyniósł za okres roczny 1947/48 ok. 1.668 tys. bel. Do Europy wyeksportowano 1.307 tys. bel, do Azji — 223 tys. do Ameryki i Australii 136 tys. bel. Eksport europejski według poszczególnych krajów wyniósł (w tys. bel):

W. Brytania	396,7
Francja	233,7
ZSRR.	197,5
Włochy	155,7
Czechosłowacja	66,2
Hiszpania	44,7
Niemcy	39,0
Szwecja	34,5

Związek Radziecki nabył w Egipcie bawełnę w drodze wymiany za zboże i kukurydzę. (hs)

FRANCJA

Obieg pieniężny we Francji osiągnął na dzień 3 lutego 1949 r. kwotę 1.001.667 miln. franków. Zapas złota Banku Francji pozostaje na poziomie 52.816 miln. fr. Biorąc pod uwagę globalną sumę budżetu państwowego, wynoszącą około 1.250.000 miln. fr. oraz mechaniczne zablokowanie wzrostu cen i płac roboczych, tak wysoki obieg pieniężny świadczy wyraźnie o stałej inflacji pieniądza we Francji, z którym to zjawiskiem rząd — mimo wprowadzenia w kurs całego arsenału zabiegów podatkowych — nie może sobie dać rady. Nie należy przypuszczać, że rozpoznanie pożyczki wewnętrznej, przewidzianej optymistycznie na 100 do 150 miliardów fr., wpłynie w znaczącej mierze na przerwanie procesu inflacyjnego. (hs)

Handel zagraniczny. Dane statystyczne za rok 1948, dotyczące dokonanej przez Francję wymiany towarowej z poszczególnymi państwami, świadczą o poważnych przesunięciach w stosunku do roku poprzedniego, jakkolwiek porównanie odnośnych cyfr nie daje właściwego obrazu ze względu na przeprowadzoną w 1948 r. dewaluację franka. Nie mniej uderza wzrost znaczenia wymiany towarowej z koloniami francuskimi; cyfry dotyczące tej wymiany wzrosły nie tylko w porównaniu do roku poprzedniego, ale również w stosunku do okresu przedwojennego. Import z kolonii francuskich stanowi 29% całkowitego importu francuskiego, wobec 25,4% w roku 1947 i w r. 1938. Jeszcze większy wzrost wykazuje wywóz do kolonii, który stanowił 44% całkowitego eksportu francuskiego, wobec 40,7% w r. 1947 i 27,5% w r. 1938. Zjawisko to związane jest ze znacznymi inwestycjami, poczynionymi w koloniach francuskich, oraz stopniową odbudową francuskiej floty handlowej. Udział poszczególnych krajów we francuskim handlu zagranicznym obrazuje poniższa

	Przywóz		Wywóz	
	(w milionach fr.)			
	1948	1947	1948	1947
Całkowite obroty	654,3	346,5	431,2	212,8
w tym:				
własne kolonie	189,6	88,0	191,5	86,6
Stany Zjednocz.	108,4	91,3	15,7	5,7
Niemcy	35,6	13,5	23,2	5,8
Australia	29,8	9,5	1,8	1,0
Belgia — Luxem- burg	24,3	18,1	31,1	25,9
W. Brytania	18,5	11,2	31,8	14,5
Holandia	15,8	5,5	18,1	8,3
Argentyna	15,6	11,8	6,3	4,0
Szwajcaria	13,6	8,9	23,7	13,3
Egipt	12,7	4,4	6,3	3,3
W ochy	11,3	2,7	4,6	2,2
Indie, Pakis'an, Burma	10,6	5,1	1,7	1,4
Szwecja	9,5	6,9	13,1	6,1
Kanada	9,2	8,3	2,3	1,0

Uderza tu spadek importu ze Stanów Zjednoczonych, stanowiący zaledwie 17% całkowitego importu francuskiego, wobec 26% w roku 1947. Eksport do Stanów Zjednoczonych wzrósł natomiast z 5,7 do 15,7 mln. fr., co zresztą według danych amerykańskich stanowi zaledwie 1% całkowitego importu tego kraju. Ogólnie stwierdzić należy, że Francja napotyka na poważne trudności w rozwoju swego eksportu do krajów o „twardej walucie” i w związku z tym usiłuje przesunąć swój import na kraje o walucie „miękkiej”. Sytuacja walutowa wpływa zatem w decydujący sposób na układ zagranicznych obrotów handlowych Francji. (db.)

Gen. Konfederacja Pracy (CGT) we Francji wystąpiła z żadaniami w sprawie poprawy sytuacji materialnej mas pracujących. Postulaty CGT streszczają się do: 1) 25%-owej podwyżki płac przy minimum egzystencji w wysokości 15.500 frs.

mies.; 2) utrzymania zdolności nabywczej płac roboczych; 3) całkowitego zniesienia tzw. stref płac; 4) zaszeregowania urzędników i wprowadzenia pragmatyki urzędniczej; 5) podpisania umów zbiorowych o pracę; 6) zwiększenia emerytur i rent starczych; 7) odroczenia podwyżki komornego do chwili przyznania odpowiedniego dodatku wyrównawczego. (pr)

IZRAEL

Rozwój spółdzielczości w państwie Izrael znajduje swój wyraz w istnieniu pod koniec 1948 r. ogółem 1.554 spółdzielni o kapitale zakładowym 16,5 mln. fun. pal., zrzeszających około 180 tys. członków. Organizacja spółdzielczości żydowskiej według poszczególnych typów spółdzielni przedstawia się następująco: 145 spółdzielni kredytowych (111 tys. członków, kapitał zakładowy 1,2 mln. f. p.); 257 spółdzielni ubezpieczeniowych (38 tys. członków, kapitał zakładowy 4,9 mln. f. p.); 484 spółdzielni rolniczych (produkcyjnych, pożyczkowo-oszczędnościowych, handlowych), liczących 55 tys. członków z kapitałem zakładowym 3,7 mln. f. p.; 199 spółdzielni transportowych i rzemieślniczych (5 tys. członków z kapitałem zakładowym 2,4 mln. f. p.); 242 spółdzielni mieszkaniowych (28 tys. członków z kapitałem zakładowym 1,8 mln. f.); 202 spółdzielnie spożywców, liczące 61 tys. członków z kapitałem zakładowym 800 tys. f. p. (hs)

KANADA

Wydobycie węgla w Kanadzie osiągnęło w 1948 r. 18,4 mln. ton wartości 107 mln. dol., produkcja ropy naftowej wyniosła 1,2 mln. baryłek wartości 37 mln. dol. Produkcja azbestu osiągnęła 708 tys. ton. (hs)

JAPONIA

Wyprzedaż części majątku narodowego na rzecz obcego kapitału musi być uważana za wątpliwą wartość business przynajmniej dla sprzedawcy. Po ostatnich wyborach do parlamentu japońskiego, w których komuniści uzyskali 35 mandatów (przy 4-mandatach w poprzednim parlamencie), premier Japoni Yoshida, reprezentant najbardziej reakcyjnej partii liberalno-konserwatywnej, umocnił swoją pozycję nie bez wydatnej pomocy ze strony Mac Arthura i władz okupacyjnych. Widocznie tytułem rekompensaty Yoshida oświadczył w dniu 13 lutego rb. pod adresem kapitału amerykańskiego i swoich dobroczyńców, co następuje: „Sądzę, że pewną część państwowych kolei żelaznych i państwowy monopol tytoniowy należy odsprzedać kapitalistom zagranicznym, aby w ten sposób zwiększyć kredyty zagraniczne dla Japonii”. Niewątpliwie oferta ta będzie przyjęta przez kapitalistów anglo-amerykańskich, którzy już jesienią ub. roku

badali ogólną sytuację japońskiego monopolu tytoniowego. (hs)

MADAGASKAR

Ekosport i import Madagaskaru i wysp Komorskich osiągnął w 1948 r. globalnie 288 tys. ton, wartości 8.027 mln. franków. Wyeksportowano w ciągu roku następujące ilości towarów: kawy — 29.333 ton, wartości 793 mln. fr.; wanilii — 488 ton, wartości 494 mln. fr.; ryżu 1.719 ton, wartości 22 mln. fr.; cukru 812 ton, wartości 12 mln. fr.; grafitów — 8.717 ton, wartości 61 mln. fr.; miki — 547 ton, wartości 60 mln. fr.; mięsa mrożonego — 6.413 ton, wartości 346 mln. fr.; mięsa peklowanego — 848 ton, wartości 90 mln. fr.; konserw — 4.757 ton, wartości 388 mln. fr. (db)

NIEMCY

Sztuczne włączenie części Berlina, będącej pod zarządem mocarstw zachodnich, do obszaru Niemiec zachodnich pociąga za sobą olbrzymie koszty utrzymania anglosaskich i francuskich władz okupacyjnych. Na bezpośrednie koszty utrzymania tych władz, będąca pod ich zarządem część Berlina płaci miesięcznie 22,5 mln. marek zachodnich oraz dodatkowo jeszcze na rozkaz władz okupacyjnych dalsze 4 mln. Mk. Łącznie obciążenie Berlina z tytułu okupacji poza strefą radziecką wynosi przy uwzględnieniu różnicy kursu około 30 mln. mk. wschodnich miesięcznie. Cały zaś wpływ z podatków, osiągnany przez Zarząd m. Berlina, nie przekracza 40 mln. mk. wsch. miesięcznie. Koszt utrzymania anglosaskiej i francuskiej władzy okupacyjnej w Berlinie, niezależnie od innych kosztów związanych z tzw. mostem powietrznym, wypada stwierdzić, jest mocno wygórowany. (hs.)

Nowa baza rybacka. Port w Stralsund, położony w Radzieckiej Strefie Okupacyjnej, zostanie w najbliższym czasie rozbudowany jako baza floty rybackiej. 169 dalekomorskich kutrów rybackich będzie miało stałe miejsce postoju w porcie. Projektowana jest budowa wielkiej wędzarni i solarni ryb oraz rozbudowa przemysłu konserwowego w okolicy. (db)

Siedmiodniowy tydzień pracy bez przerw świątecznych zamierzają wprowadzić władze okupacyjne strefy brytyjskiej w przemyśle ciężkim, w szczególności w hutnictwie. Zarządzenie to miałoby na celu podniesienie produkcji i zmniejszenie zużycia węgla w hutnictwie. Zamierzania te napotykają jednak na silny sprzeciw ze strony robotników. (hs.)

Obroty handlowe zach. Niemiec kształtowały się następująco:

rok	import w mln. dol. am.	eksport
1947	700	200
1948	1.400	600

W roku 1949 przewidziany jest import w granicach około 1.000 mln. dol. Deficyt handlowy Trizonii pokrywany jest z kredytów anglosaskich. Transakcje handlowe Trizonii znajdują się w gestii instytucji Joint Export-Import Agency, której działalność oparta jest na wyjątkowym wyzysku kraju okupowanego. Tym się tłumaczy dyrektywa wojskowych władz okupacyjnych dla JEIA, wyrażająca się w poleceniu osiągnięcia na 1949 r. przez zach. Niemcy najwyższej granicy eksportu bez względu na niektóre trudności, jakie nasunąć się mogą dla krajów europejskich w związku z konkurencją towarów niemieckich. (hs)

Układ handlowy zach. Niemiec z Polską przewiduje na 1949 r. eksport z zach. Niemiec wartości 13,2 mln. dol., import — 14,6 mln. dol. Zach. Niemcy mają dostarczyć Polsce: produkty chemiczne, wyroby metalurgiczne, maszyny, przyrządy optyczne i wytwory elektrotechniczne. Polska ma dostarczyć: artykuły żywnościowe, czcionki, miążgę drzewną i węgiel magnezu.

Obroty handlowe zach. Niemiec z Finlandią przewidziane są na 1949 r. w wysokości 20 mln. dol. z każdej strony.

Obroty handlowe zach. Niemiec z Grecją oparte są na układzie obowiązuającym do 30 czerwca 1949 r. i, który może być o rok przedłużony automatycznie. Na pierwsze półrocze 1949 r. przewiduje się eksport z zach. Niemiec w wysokości 10 mln. dol., import z Grecji — w wysokości 8 mln. dol. (hs)

NOWA ZELANDIA

Strajk robotników portowych rozpoczął się 10 lutego br. we wszystkich większych portach Nowej Zelandii. Strajkujący domagają się wyższości płac zarobkowych. (nw)

RUMUNIA

Rumuńska młodzież robotnicza, dla uczczenia zjazdu zjednoczonego młodzieży robotniczej (19 marca 1949 r.) — zawarła umowy o indywidualne współwzajemności pracy. Robotnicza młodzież Bukaresztu uchwaliła przepracować bezpłatnie 28.192 godziny. Młodzi robotnicy zakładów hutniczych Cugir w Hunedoara przekroczyli normę o 75—100%. Młodzież fabryki Resitza przekroczyła normy produkcji nakrętek. W Oradea 400 kolejarzy i robotników zakładów Flamura Rosie — członków związku młodzieży robotniczej — przepracowało bezpłatnie 1000 godzin, budując przeszło kilometrowy pas szosy. Młodzi robotnicy warsztatów kolejowych w Cralowa wyremontowali 4 wagony, wypełniając pracę w ciągu 540 godzin, zamiast przewidzianych 1050 godzin. (pr)

STANY ZJEDNOCZONE

Sytuacja gospodarcza pogarsza się. W połowie lutego ceny pszenicy w Chicago spadły od 1 3/4 do

4,3 centa na buszli, kukurydzy od 3/4 do 2 centów, żyta od 3 1/2 centa na buszli. Z powodu spadku cen produktów rolnych ilość bankructw dronich firm stale się zwiększa. Prywatna firma statystyczna, „Dan and Breadstreet” zawiadamia, że w ciągu tygodnia, zbankrutowały 192 przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe. Finansowy sprawozdawca gazety „New York Post” pisze, że zaniepokojenie sytuacją ekonomiczną Stanów Zjednoczonych wzrasta. Ankieta przeprowadzona na narodowej konferencji przemysłowców wykazuje, że większość przemysłowców oczekuje w tym roku ogólnego kryzysu ekonomicznego. Agencja „Federated Press” donosi, że w połowie stycznia rb. liczba bezrobotnych, którzy zgłosili podania o wsparcie, wynosiła 2 mln. osób, czyli o 800 tys. więcej niż w tym samym czasie r. ub. Zdaniem Agencji, Stany Zjednoczone liczą 14 mln. bezrobotnych, którym zapomogi nie przysługują. System wydawania zapomóg jest w każdym stanie inny. Minimalna zapomoga wynosi 1/2 dol. tygodn. (w stanie Missouri). W niektórych stanach niskie zapomogi są sankcją do zmuszenia pracowników do akceptowania obniżonych płac. (db)

SZWAJCARIA

Bezrobocie wzrasta w Szwajcarii. W końcu stycznia 1949 r. liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w szwajcarskich urzędach pracy, wyniosła 15.544 osób przy 4.858 bezrobotnych na początku miesiąca. Wzrost bezrobocia w ciągu miesiąca o przeszło 10 tys. osób tłumaczy się ostrymi warunkami zimowymi, nie pozwalającymi na wcześniejsze rozpoczęcie robót budowlanych. Obok jednak bezrobocia sezonowego na rynku pracy daje się odczuwać pełne lub częściowe bezrobocie pracowników przemysłu hotelarskiego oraz tych gałęzi, które wskutek braku surowców nie mogą rozwijać swej produkcji, obliczonej przede wszystkim na eksport. (hs.)

WĘGRY

Plan gospodarczy na rok 1949. Rok 1949 jest ostatnim rokiem skróconego planu 3-letniego i równocześnie okresem przygotowawczym do pierwszego 5-letniego planu gospodarczego Węgier. Budżet na rok 1949 zamyka się nadwyżką 34,3 mln. forintów. Wydatki administracji państwowej i inwestycje planu 3-letniego wyniosą łącznie 9.275,1 mln. Ft. Zmiana struktury gospodarki narodowej pociągnęła za sobą zmianę w składnikach dochodu. Dochody sektora upaństwowionego stały się nowym źródłem wpływów budżetowych. Znaczenie ich z dnia na dzień wzrasta. W tym roku wyniosą one 1.050 mln. Ft i stanowić będą trzecią co do wielkości po wpływach z podatku obrotowego i podatków bezpośrednich pozycję w dochodach budżetowych. Plan inwestycyjny na rok 1949 wy-

raża się sumą 4,3 miliarda Ft. Ogólna suma inwestycji w 3-letnim planie miała wynieść 6,5 miliarda Ft. Z tego w I roku planu użyto 2,5 miliarda Ft, a w okresie 5-cio miesięcznym (od początku sierpnia do końca grudnia) 1948 roku 1,5 miliarda Ft. Z tego wynika, że na ostatni rok planu pozostałoby 2,5 miliarda Ft. Użyte jednak zostanie 4,3 miliarda Ft. Przez to inwestycje w planie 3-letnim zamiast zaplanowanych 6,5 miliarda Ft wyniosą 8,3 miliardów Ft. 80% sumy planowanej na ten rok obejmą inwestycje w sektorze państwowym. W I-ym roku planu inwestycje pokryte zostały z budżetu państwowego tylko w 60%. W III-im roku zaś całą sumę inwestycji pokryje państwo. W rolnictwie inwestycje obejmą przede wszystkim mechanizację. Na ten cel przeznaczono 100 mln. Ft. Na drugim miejscu z kolei stoją inwestycje związane z dalszym rozwijaniem systemu nawadniania. Budżet na rok 1949 przewiduje 16 mln. 750 tys. Ft na inwestycje w państwowych gospodarstwach rolnych. Pozwola one na zniesienie ich deficytowości i zamienienie ich na gospodarstwa wzorowe i stacje doświadczalne. W tym roku ilość stacji traktorowych zostanie podniesiona ze 110 na 180. Zwiększone zostaną również liczby traktorów w poszczególnych stacjach.

W inwestycjach przemysłowych na pierwszym planie figuruje w dalszym ciągu ciężki przemysł. W I-ym kwartale roku 1949 obrócone zostanie na górnictwo węglowe 40 mln. Ft, na hutnictwo 50 mln. Ft, a na inwestycje przemysłu maszynowego 64 mln. Ft.

W inwestycjach komunikacji przeznaczono między innymi na odbudowę mostu łańcuchowego 25 mln. Ft, a na budowę mostu Arpada 32 mln. Ft. (obydwa mosty na Dunaju w Budapeszcie). Na produkcję wagonów osobowych przewidziano plan 63 mln. Ft, a wagonów towarowych 40 mln. Ft.

Produkcja przemysłowa osiągnie już w 1949 roku wyniki planowane w 3-letnim planie na okres 1949/50. Produkcja fabryczna w tym roku przekroczy o 28% poziom przedwojenny, a o 30% poziom I-go roku planu 3-letniego. Produkcja górnictwa, hutnictwa i przemysłu maszynowego stanowić będzie 130% produkcji 1938 r. i 138% produkcji I-go roku planu. Przemysł żelazny, metalowy i maszynowy dały w I-ym roku planu 27,7% ogólnej sumy produkcji, w tym roku zaś udział ich wzrośnie do 28,5%. Jeżeli chodzi o inne gałęzie przemysłu, to przy 1938 = 100 wskaźniki produkcji przedstawiać się będą następująco: produkcja energii elektrycznej 157, produkcja materiałów budowlanych 97, przemysł chemiczny 156, przemysł tekstylny 104. W ramach produkcji przemysłu tekstylnego produkcja tkanin bawełnianych wzrośnie w stosunku do I-ego roku planu o 12%.

Wzrost stopy życiowej. Realizowanie planu 3-letniego, poważne o-

siągnięcia w dziedzinie podnoszenia produkcji przemysłowej oraz idąca za tym stabilizacja życia gospodarczego wywierają duży wpływ na podniesienie stopy życiowej mas pracujących. Podniesienie to zostało przeprowadzone poprzez podwyżkę płac oraz obniżkę cen żywności i artykułów pierwszej potrzeby.

Podwyżkę płac obrazują następujące dane:

	Zarobki na godzinę (w forintach)	
	paźdz. 1946	sierp. 1948
W przemyśle hutniczym metalowym i maszynowym	1.28	3.65
W przemyśle włókienniczym	1.40	2.58
W przemyśle spożywczym	1.14	2.27
W przemyśle chemicznym	1.14	2.63
W przemyśle skórzanym	1.24	3.29
Średnia w przemyśle	1.28	3.07

	Zarobki dz. górników (w forintach)	
	paźdz. 1946	sierp. 1948
Rębacz	20.41	31.69
Robotnik dołowy	17.62	27.74
powierzchn.	11.72	24.25
Średnia robotnika w górnictwie	15.34	24.25

Przeciętne zarobki miesięczne inżynierów i techników: luty 1947: 709 Ft, sierpień 1948 — 1255 Ft.

Ceny najważniejszych artykułów żywnościowych przedstawiały się następująco (w forintach):

	wrze-sień 1947	wrze-sień 1948
chleb kartkowy	—92	1.—
„ w wolnej sprzed.	4.00	2.60
ziemniaki	1.03	—62
wołowina	7.—	8.40
jaja	—85	—91
mleko	1.60	1.60
cukier kartkowy	7.60	6.—
„ w wolnej sprzed.	11.40	8.50
maszecz	26.—	18.—
jarzyny	—73	—52

Obniżka cen nastąpiła też w wielu wyrobach przemysłowych. Np. obniżka ta przy tekstyliach wyglądała następująco (w forintach):

	paźdz. 1946	paźdz. 1948
garnitur męski, standardowy	350.—	288.—
koszula męska	36.—	30.9
kreton	8.4	8.4
materiał, czysta wełna (podw. szerok.)	120.—	88.—

Po uwzględnieniu podwyżki zarobków i obniżki cen wskaźniki realnej wartości płac przedstawiają się następująco:

Średnia miesięczna z sierpnia i grudnia 1946 = 100	wskaźnik
styczeń 1947	109,7
grudzień 1947	151,3
czerwiec 1948	176,2
lipiec 1948	196,1

Jak z powyższego wynika, przeciętna wartość zarobków realnych wzrosła prawie że dwukrotnie.

Mimo tych poważnych wyników węgierskie związki zawodowe w dalszym ciągu walczą o podniesienie standardu życiowego mas pracujących. (a. j.)

Stan pogłowia zwierząt gospodarskich w 1948 r. Centralny Urząd Statystyczny podaje następujące dane co do stanu pogłowia zwierząt gospodarskich, który w wielu wypadkach przekroczył cyfry planowane. Obecny stan pogłowia bydła rogatego 2,003.878 sztuk przekracza nie tylko stan zaplanowany na rok 1948, ale też i zaplanowaną na rok 1950 cyfrę 1.807.000 sztuk. Stan pogłowia koni też przekracza zaplanowaną na rok 1950 cyfrę 630.000 sztuk, gdyż wyniósł on w 1948 roku 657.136 sztuk. Nie osiągnięto natomiast zaplanowanych na ten rok 617.000 sztuk owiec, a osiągnięto tylko stan 592.600 sztuk. Stan pogłowia bydła rogatego i koni kształtował się w/g danych zebranych przez Urząd Statystyczny następująco:

	bydło rogate w sztukach	konie
1938	1,882.000	814.000
1945	1,070.000	329.000
1946	1,223.000	424.000
1947	1,843.000	575.000
1948	2,004.000	657.000

Stan pogłowia innych zwierząt przedstawiał się następująco:

	1947 r.	1948 r.
	w sztukach	
świnie	2,791.651	2,820.935
kury	24,854.000	30,000.000
indyki	251.400	325.820
gęsi	2,800.000	3,100.000
kaczki	3,900.000	3,500.000

(a. j.)

W. BRYTANIA

Obroty handlu zagranicznego W. Brytanii, wyrażone w cenach bieżących, przedstawiają się w 1948 r. dość pokaźnie. Jeżeli jednak te same obroty przedstawić od strony objętości towarowej, sprawa wygląda nieco inaczej. Droga przeliczenia wartości tych obrotów według cen z 1938 r. otrzymamy po-

równanie wolumenu obrotów między 1948 a 1938 rokiem. Zestawienie porównawcze wypadnie następująco:

Eksport W. Brytanii w 1948 r.

Rodzaj towarów	Wartość wg cen 1948 r.	Wartość wg cen 1938 r.	Wskaź- nik ilościowy towarów 1938-100
	w tys funt. szt.		
1 Żywność, napoje, tytoń	94.000	37.480	104
2 urowce . .	67.532	21 638	38
3 Wyroby gotowe . . .	1.377.895	565 519	155
4 Różne . . .	43 902	17.106	134
Ogółem . . .	1 583.329	641.743	136

Jak z przytoczonej tabeli wynika, eksport Wielkiej Brytanii osiągnął wprawdzie wartość ponad 1,5 miliarda funt. szt., jego jednak objętość ilościowa wzrosła zaledwie o 36% w porównaniu z 1938 r., który bynajmniej nie należał do pomyślnych lat przedwojennych. W rubryce I-szej wskaźnik 104 zawdzięczać należy przede wszystkim wywozowi tytoniu, który wzrósł w porównaniu z 1938 r. o 44%. W dziale II-gim tabela wykazuje olbrzymi spadek wywozu surowców, co przypisać należy w pierwszym rzędzie pozycji eksportowej węgla. W 1948 roku W. Brytanii wywoziła tylko 28% ilości węgla wywiezionego w 1938 r. W dziale III-im odbija się cały wysiłek W. Brytanii w eksporcie wyrobów gotowych. Szczególną pozycję zajmują tu maszyny, których wywóz w porównaniu z 1938 r. podniósł się o 93%, oraz różnego rodzaju pojazdy (przede wszystkim samochody), których wywóz wzrósł o 166%. Jeżeli chodzi o import Wielkiej Brytanii w 1948 roku, to w skali porównawczej z 1938 r. sytuacja przedstawia się następująco:

Import W. Brytanii w 1948 r.

Rodzaj towarów	Wartość wg cen 1948 r.	Wartość wg cen 1938 r.	Wskaź- nik ilościowy towarów 1938-100
	w tys. funt. szl.		
1 Żywność, napoje, tytoń	877.930	310 741	74
2 Surowce . . .	639.441	192.745	88
3 Wyroby gotowe	474 540	171 540	80
4 Różne	23 285	18.066	121
Ogółem	2.015.002	693.092	81

Jak wynika z podanej tabeli, import Wielkiej Brytanii w 1948 r. osiągnął wprawdzie wartość ponad 2 miliardy funt. szt., to jednak pod względem wolumenu towarów z 1938 r. spadł o 19%. W szczególności spadek ten uwiadamia się w dziale I-szym, a więc w artykułach żywnościowych, gdzie w porównaniu z 1938 r. spadek ten wynosi 26 proc. Może i musi to mieć miejsce tylko przy ścisłym ograniczeniu spożycia żywności. Co się tyczy spadku importu w dziale II-im i III-im, to niewątpliwie należy go

sobie tłumaczyć również jako wynik restrykcji w spożyciu wewnętrznym. Surowce sprowadzane są w pierwszym rzędzie dla zaspokojenia potrzeb eksportowych, a nie wewnętrzno-krajowych. Mimo ograniczeń w imporcie i wysiłków w eksporcie bilans handlowy W. Brytanii pozostaje ciągle pasywnym. Saldo ujemne za 1948 r., sięgające około 1/2 miliarda fun. szt., nie może być pokrywane w całości z tzw. „Importu niewidzialnego”, a więc przez zyski z wkładów kapitałowych zagranicą, które po wojnie wybitnie stopniały. By dojść do równowagi obrotów handlowych z zagranicą, W. Brytania zmuszona jest i zmuszona będzie prowadzić politykę dalszych ograniczeń w konsumpcji wewnętrzno-krajowej i trzymać się wyjątkowo niekorzystnej dla Wielkiej Brytanii zasady: eksportować jaknajwięcej, importować jaknajmniej. (hs)

WŁOCHY

Włosko-brytyjski układ gospodarczy. Po kilkutygodniowych pertraktacjach podpisany został protokół, dotyczący zakresu i przedmiotu wymiany towarowej między Włochami a W. Brytanią na rb. Protokół ten umożliwia wejście w życie zawartego w listopadzie 1948 roku układu walutowego i płatniczego, który wzamian za uznanie przez Włochy oficjalnego parytetu funta i dolara 1:4,03 przewidywał znaczne zwiększenie wymiany towarowej z krajami bloku sterlingowego. Wartość wymiany towarowej w roku 1949 wyniesie 80 do 85 miln. £ z każdej ze stron. Włochy importować będą głównie surowce, jak bawełnę, wełnę, oleje mineralne, gumę, skóry, cyne, jutę, konopie, kaoliny i węgiel oraz półfabrykaty, jak ważne produkty chemiczne, specjalną stal i żalazo, półprodukty włókiennicze, wreszcie artykuły spożywcze. Ważną pozycję importu włoskiego stanowią będą angielskie maszyny i materiał elektrotechniczny. Na eksport włoski do W. Brytanii składać się będą len, marmur, ekstrakt taniny, rtęć, dalej owoce i jarzyny świeże i suszone, sery. Kontyngent wywozu wina nie został podwyższony w porównaniu z rokiem ubiegłym. W zakresie wyrobów gotowych przewidywany jest eksport z Włoch artykułów włókienniczych i odzieżowych, instrumentów muzycznych, budzików, zabawek, zapalek prefabrykowanych domów, artykułów

ceramicznych oraz niektórych maszyn z krótkim terminem dostawy. (db)

ZW. RADZIECKI

Obniżka cen. Stały rozwój gospodarki narodowej ZSRR, wyrażający się m. in. we wzroście produkcji towarów masowego spożycia i w zmniejszeniu kosztów własnych produkcji, umożliwił wprowadzenie w Związku Radzieckim nowej obniżki cen na artykuły masowego spożycia. Rada Ministrów ZSRR i KC WKP (b) postanowiły wprowadzić nową obniżkę, poczynając od 1 marca 1949 r. Nowa obniżka cen spowoduje w państwowym sektorze handlu detalicznego potaniecie towarów masowego spożycia na ogólną kwotę 48 miliardów rubli w ciągu roku bieżącego. Potaniecie towarów w sektorze państwowym wpłynie równocześnie na obniżkę towarów masowego spożycia w sektorach spółdzielczym i kołchozowym, na czym ludność zyska dodatkowo około 28 miliardów rubli. Oznacza to, że w wyniku ponownej obniżki cen we wszystkich sektorach handlu detalicznego wzrośnie zdolność nabywczą rubla, poprawi się kurs rubla w porównaniu z kursem dewiz zagranicznych, w dalszym ciągu zwiększą się realne płace robotników i inteligencji oraz obniżą się wydatki rozchody kołchoźników w związku z zakupami towarów przemysłowych. Obniżka cen obejmuje cały wachlarz towarów masowego spożycia, a więc zarówno artykułów żywnościowych, jak i wyrobów przemysłowych. (hs)

Produkcja tkanin jedwabnych o ozdobnych wzorach w 1949 roku zwiększy się w Związku Radzieckim o 70% w porównaniu z rokiem poprzednim. Również znacznie zwiększy się produkcja wysokogatunkowych tkanin wełnianych. (hs.)

Umowa handlowa z Włochami zawarta przez Związek Radziecki przewiduje w ciągu najbliższych trzech lat wymianę towarów wartości 90 mrd. lirów. Ponadto Włochy wyślą do Związku Radzieckiego różne towary na przeszło 60 mrd. lirów, za które Związek Radziecki dostarczy Włochom niektóre rodzaje surowców. Włochy dostarczą również ZSRR statki, elektryczne turbiny i lokomotywy, na których produkcję Zw. Radziecki prześle Włochom 100.000 ton żeliwa, 75.000 ton stalowego drutu i 100.000 ton ropy. Poza tym Zw.

Radziecki dostarczy Włochom 300.000 ton pszenicy i 1.100.000 ton owsa w ciągu 1949 r. Włochy zobowiązały się również zapłacić Zw. Radzieckiemu tytułem odszkodowań wojennych sumę równoznaczną 25 miln. f. sterl., ZSRR zaś zgodził się zaakceptować tytułem częściowej zapłaty włoskie avoir'y, przejęte w Rumunii, Bułgarii i na Węgrzech. Avoir'y powyższe szacowane będą w ciągu następnego półrocza przez Włosko-Radziecką Komisję. Włochy mają pokryć całą sumę swego zadłużenia w ciągu 5 lat. (db.)

Współzawodnictwo o tytuł brygady produkcji wysokogatunkowej zainicjowano w kombinacie włókienniczym w Krasnoholmie. W akcji tej, która zatacza szerokie kręgi, chodzi o zespołowe produkowanie nie tylko największej ilości, ale i najprzedniejszej jakości towarów. Kolegium Ministerstwa Przemysłu Lekkiego ustaliło zasadnicze warunki współzawodnictwa brygad produkcji wysokogatunkowej. (hs.)

Odbudowa gospodarcza Radzieckiej Republiki Litewskiej była przedmiotem szczegółowego sprawozdania na VI Zjeździe KP (b) Litwy. Zniszczenia wojenne, spowodowane przez hitlerowskiego najeźdźcę, zostały w dużej mierze naprawione. Władza radziecka przekazała bezrolnym i małorolnym chłopom około 668 tys. ha ziemi. Wybudowano na wsi 32.820 domów mieszkalnych i 78 tys. budynków gospodarczych. Dostarczono chłopom 33 tys. koni, 54 tys. sztuk bydła rogatego, 80 tys. świń i owiec, ponad 100 tys. różnych maszyn i narzędzi rolniczych. Udzielono długoterminowych kredytów w sumie 148 miln. rubli, zorganizowano 62 stacje maszynowo - traktorowe. Zwiększono obszar zasiewów pszenicy, kultur przemysłowych, buraka cukrowego, warzyw itd. Wydajność produkcji rolnej przekroczyła poziom przedwojenny. Chłopi litewscy coraz bardziej nastawiają się na organizację kołchozów. Istnieje już 926 brygad rolnych i 560 grup organizujących kołchozy. Nie mniej korzystnie rozwija się na Litwie przemysł, którego udział wynosi 46 proc. w całym gospodarstwie narodowym. Liczba robotników przemysłowych podniosła się w porównaniu z 1941 r. o 30%. Stworzone zostały nowe gałęzie przemysłu: motorów elektrycznych, obrabiarek, przyrządów elektrotechnicznych, radioodbiorników, maszyn rolniczych, urządzeń portowych itd. (hs.)

Poszukujemy

SAMODZIELNEGO KIEROWNIKA BUDOWY SZTUCZNEGO LODOWISKA W KATOWICACH

Wymagane kwalifikacje: odpowiednie wiadomości fachowe, znajomość budownictwa i przepisów budowlanych.

Zgłoszenia kierować do sekretariatu Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców — Katowice, ul. Słowackiego 20. 290

Przegląd prasy

Z FRANCUSKIEJ PUBLICYSTYKI EKONOMICZNEJ

Burżuazyjni i drobnomieszczańscy ekonomiści Francji żywiołowo, choć bez powodzenia, poszukują dróg wyjścia ze ślepego zaułka, w jakim znalazła się po II-giej wojnie światowej francuska gospodarka narodowa. Poszukiwania te odznaczają się dość ograniczoną dozą oryginalności. Jej wyrazem jest: po pierwsze — połowiczne odcinanie się od wpływów modnej gdzieindziej w krajach kapitalistycznych anglosaskiej szkoły ekonomicznej Keynes'a (jak wiadomo, szkoła ta specjalizuje się w poszukiwaniu odcinkowych środków zapobiegawczych przeciwko cyklicznym kryzysom kapitalistycznym); po drugie — uporczywe niedostrzeganie praw ekonomicznych, doświadczeń i oczywistej wyższości socjalistycznej gospodarki planowej, realizowanej przez Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej; po trzecie — nawracanie w koncepcjach do zasad przebrzmiałej teorii klasycznej ekonomii kapitalistycznej. W rezultacie myślowej oryginalności dociekania ekonomistów kapitalistycznych Francji nie mogą prowadzić do właściwych uogólnień teoretycznych oraz do praktycznych rozwiązań, powiększają natomiast dalszy chaos myślowy i rozplywają się w pseudonaukowej frazeologii.

Na łamach paryskiej „Revue de Paris” francuski ekonomista Giscard d'Estaing zaprezentował oryginalny cykl artykułów, poświęcony konieczności odmiany dzisiejszej struktury ekonomicznej Europy. Konieczność ta wypływa z oceny niezdolnych i szkodliwych stosunków wzajemnych, jakie zapanowały w Europie. P. d'Estaing jest przeświadczony, że perspektywa ekonomicznej rekonstrukcji Europy jest uzależniona od zniesienia różnorodnych barier zbudowanych sztucznie po wojnie między krajami Europy. Autor z naciskiem podkreśla, że obecna „zewnętrzna koniunktura” zmusza te kraje do zawierania coraz bardziej „intymnych” układów, które bynajmniej nie mają za cel poprawy sytuacji. Oceniając marginesowo działalność Europejskiej Organizacji Współpracy Gospodarczej, p. d'Estaing zaznacza niezwłocznie, że istnieje realna potrzeba powołania innych instytucji międzynarodowych o zasięgu europejskim, a przede wszystkim *europejskiego banku emisyjnego*. Konieczność kreowania tej właśnie instytucji i utworzenia europejskiego pieniądza, opartego na rezerwach złota, jest centralną ideą p. d'Estaing. Jego zdaniem, odbudowa normalnych stosunków gospodarczych w Europie jest uzależniona od sprawnego funkcjonowania mechanizmu równowagi, który regulowałby pasywne salda wzajemnej wymiany drogą ciągłego przelewu rezerw złota. Autor dalej stwierdza, że problem wewnętrzno-europejskich stosunków jest całkowicie różny od tego, jaki obecnie narzucony został w stosunkach Ameryki z Europą. W omawianej koncepcji ekonomisty francuskiego przebiega myśl, że ryzyko masowej ucieczki europejskich kapitałów — bez odpowiednika w towarach lub usługach — przy istnieniu europejskiego banku emisyjnego będzie minimalne: pieniądz europejski, oparty na złocie, doprowadzi do rzeczywistej stabilizacji kursu walut poszczególnych krajów i do odpowiedniego dostosowania tego kursu w zależności od różnorodności cen, warunków pracy, płac i dochodu narodowego każdego z tych krajów. Urzeczywistnienie równowagi w stosunkach europejskich wysoce ułatwi utrzymanie jednolitego pieniądza, podlegającego wymianie na pieniądz krajowy po kursie legalnym i pod warunkiem, że instytucja emisyjna uwolniona będzie od wpływów rządowych z jakiegokolwiek bądź strony.

Koncepcja p. d'Estaing jest jednak częściowo wzorowana na koncepcji keynes'owskiej, zrealizowanej w postaci Międzynarodowego Banku Odbudowy Gospodarczej. Idei owej, opartej na tradycyjnym przywiązaniu do złota, ekonomista francuski nie umiał i nie mógł nadać form konkretnych. Jest ona oczywiście błędna i oderwana od życia. Niezależnie od artykułów w „Revue de Paris” p. d'Estaing omówił koncepcję europejskiego banku emisyjnego na zebraniu publicznym Naukowego Towarzystwa Geografów Gospodarczych w Paryżu. Tu musiał przyznać, że słabą stroną jego koncepcji jest fakt dzisiejszego złego podziału rezerw złota. Gdyby tylko rezerwy złota mogły być rozdzielone z większą, niż dziś, równowagą, sprawa normalizacji stosunków

w Europie byłaby rozwiązana. Referent nie podał oczywiście ani rozdzielnika, ani klucza podziału, którym należałoby otworzyć zmonopolizowane magazyny złota.

Rozważania p. d'Estaing, pozorowane argumentacją ekonomiczną, przedstawiają wyłącznie pewną wartość od strony politycznej. Są one bowiem wymierzone przeciwko procesowi marshallizacji krajów Europy zachodniej. Analizując skutki działania Planu Marshalla, p. d'Estaing, z wródną Francuzom finezją, nazywa pomoc dolarową z Ameryki akcją „szlachetną i inteligentną”. Uczyniwszy ukłon pod adresem mocodawcy, burżuazyjny ekonomista francuski dodaje niezwłocznie, że pomoc ta jest wyjątkowo niebezpieczna, ponieważ może wywołać w stosunkach między ludźmi objawy lenistwa i pasożytnictwa. P. d'Estaing przytacza na dowód swoich obaw historię Hiszpanii z końca XVII wieku, kiedy to przywóz beczek złota z ówczesnych posiadłości hiszpańskich w Ameryce doprowadził w konsekwencji do progresywnego zubożenia kraju i ludności. Tym samym, w dyplomatycznej formie, p. d'Estaing określił Plan Marshalla jako narzędzie imperializmu monopoli kapitalistycznych Ameryki.

Ruchliwość publicystyczna p. d'Estaing poprzedzona została wydaniem jego niemniej publicystycznej pracy pod znamienym tytułem: „Na drodze do ubóstwa”, w której autor nie widzi innej drogi wyjścia dla Francji, jak tylko nawrót do systemu kapitalistycznego, do liberalizmu gospodarczego. Tęsknota do złota i do złotych czasów z okresu przed I-szą wojną światową dominuje u p. d'Estaing. Mimo reakcyjnego poglądu autora na stan rzeczy, dostrzega on podstawowe sprzeczności, tkwiące w ustrojach kapitalistycznych, a przede wszystkim widzi rujnujące skutki finansowej, gospodarczej i politycznej penetracji do Europy imperialistycznego kapitału amerykańskiego.

I to jest jedyną ograniczoną wartością wystąpienia publicznego popularnego ekonomisty francuskiego. (hs)

BIOLOGIA MICZURINA I ŁYSIENKI

Miesięcznik „Interagra”, czasopismo Instytutu Współpracy Międzynarodowej w Rolnictwie i Leśnictwie, przynosi w numerze 7—10 kilkadziesiąt prac, omawiających sytuację rolnictwa w krajach demokracji ludowej oraz problemy ogólne, związane z rozwojem rolnictwa i leśnictwa. Nie brak również artykułów omawiających sprawy państw zachodnich i możliwości ogólnej współpracy w pewnych dziedzinach.

Wśród artykułów natury teoretycznej na czoło wysuwa się praca Ewy Glasnerowej i Dymitra Meissnera „Materialistyczna Biologia Łysienki”. Autorzy podają obszerny wyciąg z raportu T. D. Łysienki, prezesa Wszechzwiązkowej Akademii Nauk Rolniczych im. Lenina, pisząc między innymi:

„Zadaniem biologii materialistycznej jest zbadanie obiektywnych praw rozwoju żywej natury. Znajomość tych praw jest kwestią zasadniczą dla praktycznego kierowania światem roślinnym i zwierzęcym z korzyścią dla człowieka. Pierwszy wielki biolog, który zdefiniował te cele biologii, Mieczurin, powiedział: „Naszym obowiązkiem jest nie tylko objaśniać świat roślinny i zwierzęcy, lecz również kierować nim, przeobrażać go, zależnie od potrzeb człowieka”. Aby móc wypełnić to zadanie, niezbędnym jest dociekanie, zrozumienie procesu rozwojowego istot żywych. Tak więc teoria ewolucji i dziedziczenia stała się podstawową częścią biologii. Teoria ewolucji stała się główną areną ideologicznego sporu pomiędzy materialistycznym i idealistycznym kierunkiem biologii.

Fundament teorii ewolucji żywych ustrojów, teoria dziedziczenia i jego zmienności zostały położone przez Darwina w jego „Pochodzeniu gatunków”. Jego teoria była podstawą materialistycznej biologii. Darwin jednak przez włączenie idealistycznego schematu Malthusa popełnił błędy, skrytykowane przez Engelsa. Od samego początku było rzeczą jasną, że materialistyczny rdzeń darwinizmu stoi w ostrej sprzeczności z idealizmem przeważającym ówczepnie w biologii. „Po Darwinie większość biologów świata, zamiast rozwijać jego naukę, czyniła wszystko, aby zdyskredytować darwinizm i usunąć jego podstawy naukowe. Najznaczniejszymi przedstawicielami tego kierunku dyskredytowania darwinizmu byli:

Weissmann, Mendel i Morgan, założyciele dzisiejszej wstecznej genetyki", powiedział Łysienko.

Artykuł konkretyzuje szczegóły i podstawowe elementy hipotez Weissmana, Morgana i Mendla. Według Weissmana substancja dziedziczna jest nieśmiertelna i nigdy nie rodzi się na nowo. Zostaje przekazana od jednej generacji do drugiej i nie jest poddana wpływowi organizmu i jego warunkom życiowym. Organizm żywy i jego komórki są tylko ramą i ośrodkiem żyjącym dla substancji dziedzicznej.

„Nieśmiertelna substancja dziedziczna niezależna od jakościowych własności rozwoju żywego organizmu, kierująca ciałem, lecz nie stworzona przezeń — oto wyraźnie idealistyczny, w istocie swej mistyczny pogląd, głoszony przez Weissmana pod płaszczykiem neodarwinizmu. Mendelizm — morganizm poparł i można by powiedzieć rozszerzył mistyczny schemat weissmanizmu". (T. D. Łysienko).

Ten punkt widzenia pociąga za sobą tezę, że warunki życiowe nie mogą zmienić dziedziczenia, że zmiany zachodzące w organizmie podczas jego indywidualnego rozwoju nie wpływają na jego dziedziczność. Zgodnie z tą teorią cechy jakościowe, nabyte przez organizmy roślinne i zwierzęce w czasie ich indywidualnego rozwoju, nie mogą być przekazywane następnym pokoleniom, nie mogą być dziedziczone. „Teoria mendelizmu — morganizmu nie włącza warunków życiowych w naukową koncepcję „żywego organizmu". Według poglądu morganistów otoczenie jest jedynie tłem, na którym dane własności żywego ciała objawiają się i rozwijają zgodnie z ich dziedzicznością. Zmiany więc jakościowe dziedziczności w żywych ciałach z tego punktu widzenia są zupełnie niezależne od warunków zewnętrznego otoczenia." (Łysienko).

Logiczną konkluzją tego zaprzeczenia wpływu otoczenia na dziedziczność jest pogląd, że mutacje przebiegają na bazie wewnętrznych, przypadkowych, niedających się przewidzieć zmian w substancji dziedzicznej. Założenie nieprzewidywalności zmian zamyka drogę prognozom naukowym i w ten sposób uboży praktykę rolniczą.

Nowa materialistyczna biologia nie może zgodzić się z teorią, która zmusza hodowcę praktyka do czekania na przypadkowe mutacje, które mogłyby być przydatne jego celom praktycznym. W przeciwieństwie do mendelizmu — morganizmu, hasłem miczurinowców jest: „Nie możemy czekać na łaskawe dary natury — naszym obowiązkiem jest zdobyć je od niej."

Dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie hodowli roślin i zwierząt były natury empirycznej, dopiero Miczurin wykazał naukowo możliwość wpływania na żywe organizmy, wykazał jedność pomiędzy żywym organizmem i jego warunkami życiowymi, jedność i wzajemne oddziaływanie na siebie organizmów zwierzęcych i roślinnych oraz ich otoczenia. Biologia materialistyczna nie tylko przyjmuje możliwości dziedziczenia cech nabytych, lecz twierdzi również, że zmiany warunków życiowych jakiegokolwiek organizmu pogłębiają zmiany w rozwoju tego organizmu i są podstawą zmian dziedziczności.

Praktycznym uzupełnieniem artykułu Glasnerowej i Meissnera jest praca Jakuszki: „Doktryna Miczurinowska sprawdzona praktyką milionów rolników Związku Radzieckiego."

Tym samym zagadnieniem zajmuje się w nr. 9/48 „Woprosów Ekonomiki" W. Abramow w artykule „Zwycięstwo agrobiologicznej nauki Miczurina i dalsze podniesienie gospodarki rolnej ZSRR". Autor przeciwstawia rabunkowy system monokultur rolnictwa kapitalistycznego i rozwojowy system socjalistycznej gospodarki trawopólnej, reakcyjną naukę Weissmana-Mendla-Morgana i postępową biologię Miczurina i jego następców. Artykuł omawia gospodarcze zadania i cele nauki radzieckiej oraz jej rolę ideologiczną.

WĘGIEL ANGIELSKI W 1948 R.

„Colliery Guardian" ze stycznia b. r. zajmuje się z sytuacją przemysłu węglowego W. Brytanii w 1948 r. i podaje sprawozdanie z konferencji, jaka odbyła się 10 stycznia br. w Londynie, i na której przewodniczący „National Coal Board", lord Hyndley, wskazał m. in., że rynek wewnętrzny W. Brytanii i rynek zagraniczny zdolny jest wchłonąć całą ilość węgla, która może być wydobyta, i że nie istnieje obecnie granica koniecznego wydobycia. Dał on wyraz rozczarowaniu, że produkcja 1948 r. nie osiągnęła

zamierzonej wysokości. Zdaniem lorda Hyndley'a produkcja w 1949 r. osiągnie 210—215 miln. ton, jeżeli utrzymane zostanie wydobycie z dwóch ostatnich tygodni przed Bożym Narodzeniem 1948 r., na co liczy Hyndley, E. E. Young, również członek N.C.B., tłumaczył ilościowe niewykonanie planu 1948 r. troską o poprawę jakości. Stwierdził poza tym, że utrzymanie produkcji na wysokim poziomie konieczne jest nie tylko dla tego, że węgiel jest potrzebny, ale i z tego względu, że wysoka produkcja potrzebna jest do obniżenia kosztów wydobycia.

Przeszło 7 miln. ton węgla zeszłorocznej produkcji w Anglii osiągnięto przez pracę dodatkową w sobotnie godziny nadliczbowe. Ta praca dodatkowa będzie prowadzona jeszcze przez pewien czas.

Niedostateczna kontrola N.C.B. nad cenami materiałów powoduje, iż zyski N.C.B. za 1948 r. będą znacznie niższe niż początkowo przypuszczano. Zagadnienie zmniejszenia kosztów jest ostrym problemem, którym zajmuje się specjalna Komisja, mająca również na oku sprawę zwiększenia produkcji. Jeżeli chodzi o zagadnienie eksportu węgla angielskiego, to w tej sprawie Lord Hyndley przytoczył cyfrę 23 miln. ton, przewidzianych z Anglii w wymianie w ramach planu Marshalla na 1949 r. Ze względu jednak na rosnące zapotrzebowanie krajowe („Colliery Guardian" oblicza je na 5% rocznie), pismo brytyjskie stwierdza, że wykonanie zobowiązań eksportowych będzie rzeczą bardzo trudną, tym bardziej, że rok 1948 przyniósł naruszenie zapasów węgla. Jeżeli chodzi o zapotrzebowanie na rynkach światowych, to pismo nie obawia się o los specjalnych gatunków węgla brytyjskiego, natomiast wyraża obawy co do konkurencji polskiej w dziedzinie innych gatunków. (r)

DWA NUMERY „GOSPODARKI PLANOWEJ"

Uchwalenie przez Kongres Zjednoczeniowy wytycznych dla sporządzenia sześcioletniego planu rozwoju i przebudowy gospodarczej Polski wraz z obszernym kongresowym referatem min. Minca o podstawach tego planu musiało być wodą na młyn „Gospodarki Planowej". Doskonałym wykorzystaniem tej sytuacji był numer 1-szy rocznika 1949-go. Zgrupowano tutaj szereg artykułów, dających czytelnikowi wgląd w wiele najbardziej zasadniczych zagadnień, łączących się z planem sześcioletnim.

Sześćdziesięciostronicowy zeszyt poświęca, okrągło licząc, dwie trzecie swej objętości artykułom. Po wstępnym artykule „Pod znakiem planu fundamentów socjalizmu" szereg opracowań otwierają „Założenia wstępne rozwoju przemysłu w planie sześcioletnim" inż. A. Wanga. Autor analizuje sprawę tempa rozwoju naszego przemysłu łącząc ją z zadaniami do wykonania i terminem planu, następnie zaś wyodrębnia podstawowe cele, określające linię rozwojową przemysłu. Są to: mocna baza ekonomiczno-techniczna o charakterze socjalistycznym; zapoczątkowanie przemian w strukturze przemysłu; rozwój tych gałęzi przemysłu, które mają bezpośredni i pośredni wpływ na rozwój rolnictwa, w szczególności zaś na te dziedziny, które stwarzają materialną podbudowę dla spółdzielczości wytwórczej wsi; modernizacja przemysłu, rozwój przemysłu konsumcyjnego, wreszcie zagadnienie lokalizacji przemysłu.

Leon Rzendowski pisze o przeszłości i przyszłości rolnictwa w Polsce. Po wnikliwej analizie, dotyczącej ubiegłych okresów czasu w naszym rolnictwie, opartej na elementach społecznych, ekonomicznych i technicznych, autor określa drogę rozwoju i jego tempo w dziedzinie rolnictwa w okresie planu sześcioletniego.

St. Pietrusiewicz omawia program budownictwa w planie sześcioletnim. Autor charakteryzuje olbrzymi program budowlany planu i zajmuje się w związku z tym określeniem zadań aparatu planującego, projektującego i realizującego, zwracając uwagę na poważne znaczenie współzawodnictwa pracy w dziedzinie wykonawstwa.

St. Garczyński zajmuje się zagadnieniami socjalnymi i kulturalnymi w planie sześcioletnim, będącymi obrazem troski o człowieka i obrazem podnoszącego się poziomu życia. A. Zalewski podaje uwagi o zadaniach techniki w planie sześcioletnim, podkreślając, że organizm gospodarki narodowej nie może poprostu przestawić się nagle na ostatnie osiągnięcia techniki, lecz musi wykorzystywać te wszystkie elementy, które już istnieją. Autor podkreśla rolę automatyzacji produkcji, co przyniesie zmianę

charakteru pracy przy rosnącym zapotrzebowaniu na wysoko kwalifikowanych pracowników.

Henryk Różański zamieszcza artykuł p. t. „Pomoc radziecka w realizowaniu polskich planów gospodarczych”. J. Zaremba pisze o problemie rozmieszczenia sił wytwórczych w planie sześcioletnim, wychodząc z założeń planowania przestrzennego i stwierdzając, że równomierne rozmieszczenie sił produkcyjnych w zakresie przemysłu wywrze zasadniczy przyspieszający wpływ na zmianę struktury społecznej wsi i aktywizację produkcji rolniczej oraz na racjonalną rejonizację upraw.

W. Buch pisze o lokalizacji przemysłu, analizując zmiany, jakie w wyniku realizacji planu sześcioletniego zajdą w poszczególnych okręgach kraju.

Bronisław Minc otwiera część numeru, poświęconą zagadnieniom aktualnym. Pisze on o planie inwestycyjnym na rok 1949, dając przejrzystą analizę zagadnienia. Część artykułową kończy „Rentowność przedsiębiorstw radzieckich” L. I. Majzenberga.

Część informacyjna podaje kronikę planowania oraz przegląd gospodarczy krajowy i zagraniczny, wreszcie przegląd prasy i wydawnictw, przy czym ten ostatni jest raczej skromny w porównaniu z bogactwem artykułowym. Numer 1-szy „Gospodarki Planowej” niewątpliwie jest niezbędny każdemu, kto interesuje się zagadnieniami planu sześcioletniego.

Numer 2 posiada objętość 80 stron. Jest może mniej ważki w treści, aczkolwiek posiada różnorodność materiału. Piętno nadaje mu aktualność, wyrażająca się w artykułach St. A. Majewskiego o narodowym planie gospodarczym na rok 1949 i L. Kurowskiego o zasadach i strukturze preliminarza budżetowego na rok 1949. M. Jarożyński pisze o samorządzie w gospodarce planowej, a J. Janiak o reformie plac. Zgodnie z zapowiedzią z 1 numeru zamieszczono dwie prace, obrazujące poszczególne zagadnienia planu sześcioletniego. Są to artykuły inż. M. Lesza o przemyśle metalowym i dr M. Korolewicz o problematyce paliw płynnych. Numer przynosi kilka prac, dotyczących zagranicy. Są to G. Kozłowa „Krótki kurs historii WKP (b) a ekonomia polityczna”, St. Wielkiego „Przemysł czeski w planie pięcioletnim” i J. Kosemina „Rumuński plan gospodarczy na rok 1949.” Artykuły te interesują nie tylko ze względu na ciekawość, jak rozwijają się zagadnienia planowania w innych krajach, ale przede wszystkim w związku z utworzeniem Rady Wzajemnej Współpracy Gospodarczej, której działalność mocno łączy się ze sprawą planowania, leżącą u podstaw ustrojowych ekonomiki krajów, wchodzących w skład Rady.

Ciekawe „Uwagi i notatki” stanowią przejście od części artykułowej do kronikarskiej. Przeglądy są tym razem obszerniejsze, lepsze w dziedzinie prasy, niż wydawnictw.

FINANSOWANIE INWESTYCJI

W artykułowej części Nr 1-go „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego” zamieszczono referat Br. Blassa p. t. „Z zagadnień finansowania inwestycji”. Autor łączy swe uwagi z powstaniem Banku Inwestycyjnego i określa przesłanki, o które oparty jest system akumulacji amortyzacji oraz system finansowania działalności inwestycyjnej zarówno na odcinku inwestycji właściwych, jak i kapitalnych remontów, następnie zaś daje obszerną analizę zagadnienia. Artykuł o treści instruktywnej nie może zostać streszczony w kilkunastu wierszach, wydaje się natomiast, że powinien z jego treścią zaznajomić się każdy, stykający się z zagadnieniem inwestycji i ich finansowaniem. W tym samym numerze miesięcznika dr P. Sulmicki pisze o istocie planu kredytowego i kasowego, ilustrując swe wywody licznymi przykładami.

AKTUALNA ROLA STATYSTYKI W PRZEMYŚLE W POLSCE.

Pod tym tytułem zamieszcza „Ogólnopolski Informator Przemysłu Miejsowego” artykuł W. Stopczyka, zauważający na wstępie, że kierownictwu na każdym szczeblu zarządzania potrzebna jest dokładna znajomość faktów stwierdzonych przez statystykę, na podstawie danych liczbowych przeanalizowanych oraz opracowanych przy pomocy metod statystycznych. Następnie autor przeprowadza rozróżnienie między ewidencją i statystyką, stwier-

dzając, że kierownictwo jednostek przemysłowych popełnia w odniesieniu do statystyki dość często pewne przeoczenia, nie zdaje sobie mianowicie nieraz wyraźnie sprawy z różnic między nią i ewidencją. Postawienie bowiem statystyce zadań natury ewidencyjnej prowadzi do przerostu sprawozdawczości statystycznej oraz przy ogromnym nakładzie pracy do uzyskania danych przeważnie nieścisłych oraz często wątpliwej pod względem statystycznym wartości.

Powołując się na opinię H. Minca o roli statystyki, autor konkluduje:

Statystyka dla statystyki, podobnie jak uprawiane sztuki dla sztuki, w oderwaniu od życia, nosi w sobie zarodek martwoty i bezużytecznego marnotrawienia wysiłku społecznego i środków jej danych.

Statystyka przemysłowa w Polsce wtedy dopiero spełni swe zadania, gdy z jednej strony stworzy powszechne bodźce do czynów oraz z drugiej strony będzie niezawodnym środkiem do rzeczowej kontroli, jak też do krytyki i samokrytyki błędów, a po trzecie do sprawiedliwej oceny osiągnięć.

CZY OPLACA SIĘ STOSOWANIE GRUZOBETONU?

„Zagadnieniami ekonomicznymi produkcji elementów gruzobetonowych” zajmuje się w nr. 11-12/48 „Inżynierii i Budownictwa” inż. W. Sterner. Punktem wyjściowym autora jest stwierdzenie stosunkowo wielkiego procentu masy nienadającej się do przeróbki:

„Zagadnienie gruzu musi być rozważane przede wszystkim z punktu widzenia jego składu. Cyfra orientacyjna 25 milionów metrów sześć. gruzu, który zalega w Warszawie, jest wszystkim znana. Mniej znane są dane sowieckie, że 38% gruzu jest to szmelc oraz ostatnie dane niemieckie z terenu Hamburga twierdzące, że 35% gruzu w masie, to materiał nienadający się dla celów przeróbki. Te doświadczenia zostały potwierdzone przez doświadczenia nasze, które wykazały, że produkcja elementów gruzobetonowych z gruzu niesortowanego dawała blisko dwukrotnie słabsze cechy wytrzymałościowe, niż produkcja z gruzu sortowanego, z odrzuceniem mialu. Ten mial to jest te 35 czy 38% masy, nienadające się do przerobu na cele budowlane. Jeżeli uwzględnimy tę poprawkę, to będziemy mieli ca 9 i pół miliona metrów sześć. gruzu na terenie Warszawy, które bezwzględnie trzeba będzie wywieźć. Jeżeli do tych 38% doliczymy około 12% cegły całej rozbiórkowej, której nie trzeba przerabiać, pozostanie nam 50% do przerobienia”.

Autor podaje dokładną analizę kalkulacji przemian, kosztów obsługi kruszarki itp. W konsekwencji otrzymuje koszt jednego metra sześć. gruzobetonu — 2.600 zł. W porównaniu z zaprawą z piasku wiślanego koszt gruzobetonu kształtuje się o 20% niżej, w zestawieniu natomiast z betonem żwirowym różnica osiąga 50%. Podobne analizy przeprowadza autor dla cegły, pustaków i innych elementów, dochodząc do następujących dezyderatów, zmierzających do obniżenia kosztów produkcji: 1. gruz, którego wywiezienie zostało już raz zapłacone, nie może być użyty do przerobu na gruzobeton; 2. kruszarka winna być sprzężona z aparatami produkującymi elementy gruzobetonowe; 3. kruszarka i maszyny produkcyjne winny być ustawiane albo na gruzowisku, albo na miejscu budowy.

KOORDYNACJA PRZEWOZÓW.

W „Przeglądzie Komunikacyjnym” pisze dr Wł. Patlikowski na temat koordynacji przewozów, podkreślając przełom w dziedzinie transportu i komunikacji w okresie popularyzacji samochodu. W wielu krajach samochód doprowadził do zjawisk równoznacznych z przeinwestowaniem komunikacyjnym, a w innych do dezorganizacji pracy kolei, która przez wiele dziesiątków lat rozwijała się bez konkurencji. Dodajmy odrazu, że ten konflikt rozwijał się w okresie, gdy powszechnie i wszędzie panowała gospodarka kapitalistyczna, gdzie kwestia zysków z zainwestowanego kapitału miała większe znaczenie, niż unowocześnienie transportu i przyspieszenie przejazdów oraz przesyłek.

Autor zajmuje się analizą zagadnienia obciążenia środków transportowych udziałem w utrzymaniu dróg. Obciążenie to istnieje w pełni jedynie na drogach żelaznych, częściowo zaś na drogach wodnych (uregulowanych) i bitych, w tym ostatnim wypadku np. przez politykę cen benzyny, obciążanych podatkiem drogowym. Wreszcie autor podkreśla znaczenie poszczególnych środków komunikacyjnych dla gospodarki narodowej.

Każdy z omawianych środków komunikacyjnych produkuje usługi przewozowe, które w pewnym określonym zakresie posiadają najwyższą, względną wartość gospodarczą, np. w komunikacji samochodowej przewozy osób, przesyłek drobnicowych, a w pewnych warunkach także przewozy przesyłek masowych na krótkich odległościach, zaś na odległościach dalszych przewozy zwierząt żywych i łatwo się psujących towarów; w żegludze śródlądowej — przewozy ciężkich, masowych i łatliwych lub łatwo kruszących się ładunków na dalsze odległości pod warunkiem, że nie jest wymagany krótki termin dostawy i przewozy osiągną dostateczne nasilenie ilościowe; w komunikacji lotniczej — szybki przewóz osób i wysokocennych przesyłek na dalsze odległości itd.

W tych warunkach przywrócenie istniejącej nigdyś jedności komunikacyjnej lub stworzenie nowej w oparciu o inny środek transportowy jest nie do przyjęcia, gdyż pozbawiało by gospodarkę narodową tych korzystnych możliwości przewozowych, jakie daje każdy z omawianych środków komunikacyjnych. Było by to zaprzeczeniem dokonanych już osiągnięć i postępu. Z drugiej strony nie można sprawy pozostawić własnemu biegowi, tj. pozwolić na dalsze rozbieżne działanie środków komunikacyjnych i wzajemne podkopywanie się.

Autor widzi wyjście z sytuacji w stworzeniu jednolitego systemu komunikacyjnego, obejmującego kolej, samochód, żeglugę śródlądową i samolot. System ten powinien wprowadzić ład i porządek do komunikacji w myśl wymagań gospodarki narodowej.

Zdaniem autora każdy ze środków komunikacyjnych powinien działać w wyznaczonych granicach, a granice były by wyznaczone przez porównawczą ocenę wartości jego usług przewozowych. Opłaty za przewóz powinny być jednolite dla każdego środka komunikacyjnego i być oparte na jednostkowych kosztach własnych i dostosowane wysokością do jakości świadczonych usług przewozowych. Zasadniczym środkiem komunikacyjnym jest kolej, inne uzupełniają ją, a równoczesna obsługa odcinka przez kilka środków komunikacyjnych była by dopuszczalna tylko w tym przypadku, gdy wymagają tego potrzeby komunikacyjne. Dodajmy tutaj, że odcinków takich będzie coraz więcej wraz z rozwojem gospodarczym, przynoszącym zróżnicowanie potrzeb zarówno ogólnoeconomicznych jak i jednostkowych. Koordynacja, wyłączając konkurencję, pozostawia otwartą drogę dla współzawodnictwa pracy.

W dziedzinie koordynacji komunikacyjnej dokonano w Polsce znacznego postępu przez powołanie w każdej dyrekcji kolejowej Komisji Koordynacyjnej Przewozów mającej charakter projektodawczy i opiniodawczy. Całość zagadnienia czeka jednak jeszcze na szeroko pojęty plan i jego energiczną realizację.

TREŚĆ NUMERU POPRZEDNIEGO:

Sprawa wsi i rolnictwa. Jerzy Zborowski — Reorganizacja administracji gospodarczej. Jan Werner — Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Zbigniew Augustowski — Finansowanie obrotu towarowego z zagranicą. Zdzisław Fedak — Cena grupowa. Inż. F. Topolski — Projekt zaopatrzenia materiałowego przemysłu. Antoni Lewiński — Osiągnięcia i zadania Centrali Handlowej Przemysłu Papierniczego. Leon Spychalski — Obroty cukrem w 1938 roku. Dr H. Sukiennicki — Handel zagraniczny Czechosłowacji w 1948 r. Marek Dąbrowa — Z praktyki nowego systemu rolnego w ZSRR. Łojosław Bany — Przemiany w mieście i we wsi na Węgrzech. Z ukosa. Przemysł państwowy. Rolnictwo i leśnictwo. Wybrzeże — Żegluga. Rynki krajowe i handel. Z frontu pracy. Różne z kraju. Z całego świata. Przegląd prasy. DODATEK: USTAWODAWSTWO GOSPODARCZE NR 2 (8). Kary umowne. Juliusz G. Zacharewicz — Luka wypełniona. Maria Olsienkiewicz — Obraz obecnego stanu prawnego dot. akcji żłobkowej. Janusz Kostrzewa — Podstawy kompetencji Komisji Specjalnej. Czesław

Przymusiński — Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego. Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Orzecznictwo dot. przestępstw gospodarczych. Schematy umów i aktów prawnych. Gdzie — szukać? Notatnik. Wyjaśnienia do dekretu o najmie. Nasz felieton. Przegląd wydawnictw.

S. P. B.

SPOŁECZNE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
KATOWICE, ul. 3 Maja 23

Z A T R U D N I:

- 1. Budowniczych, techników i majstrów budowlanych.**
- 2. Księgowych rutynowanych**

283

ODDZIAŁ II P.K.S. KATOWICE
W CHORZOWIE

Z A T R U D N I
3 księgowych,
2 referentów.

Zgłoszenia przyjmuje **WYDZIAŁ PERS.**
CHORZÓW, PLAC 1-go MAJA 16

282

SOCIÉTÉ SUISSE POUR LA CONSTRUCTION
DE LOCOMOTIVES ET DE MACHINES
WINTERTHUR

KOMPRESORY — SILNIKI — POMPY

GEORGES FISCHER SOCIÉTÉ ANONYME,
SCHAFFHAUSEN:

MASZyny I URZĄDZENIA
DLA ODLEWNI, STOLARNI

GAZA SZWAJCARSKA MARKI „DUFOUR“

Przedstawicielstwo na Polskę:
Sp. Akc. Przeds. Technicznych
ZABOROWSKI i S-KA, Warszawa, Zgoła 5

210

DWUTYGODNIK „ŻYCIE GOSPODARCZE“. — WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Życie Gospodarcze“, spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami w Katowicach. — REDAGUJE KOLEGIUM. Redaktor Naczelny: **JERZY KWEJT**. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Przedruki dozwolone tylko z wyraźnym podaniem źródła.

PRENUMERATA dwutygodnika „Życie Gospodarcze“ wynosi (wraz z dodatkami, monografiami gospodarczymi i przesyłką pocztową): półrocznie 1.900,— zł, kwartalnie 900,— zł, miesięcznie 300,— zł.

CENNIK OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia na okładce: 1/1 str. 100.000,— zł, 1/2 str. 55.000,— zł, 1/4 str. 30.000,— zł. Ogłoszenia za tekstem: 1/1 str. 75.000,— zł, 1/2 str. 40.000,— zł, 1/4 str. 25.000,— zł, 1/8 str. 15.000,— zł, 1/16 str. 8.000,— zł. Drobnym ogłoszeń nie przyjmuje się. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

REDAKCJA NACZELNA: Warszawa, ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 15, tel. 850-07 i 858-18. **REDAKCJA I ADMINISTRACJA** w Katowicach: ul. 3 Maja 23, tel. 317-71, konta: Bank Gospod. Spółdzielczego, Katowice 179 i PKO Katowice 4391. Państw. Katowickie Zakł. Graf. Oddz. I — Katowice, ul. Francuska 33, tel. 327-54. 1279 2-49 R 019540

CENTRALA SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW
S P O Ł E M
ODDZIAŁ OKRĘGOWY KATOWICE,
DZIAŁ ODZIEŻOWY — UL. 3 MAJA 23,
TELEFON: 313-06 i 336-35

●
PODAJE DO WIADOMOŚCI,

że z dniem 5 lutego br. rozpoczęła sprzedaż konfekcji ciężkiej i lekkiej damskiej, męskiej i dziecięcej, artykułów dziewiarskich, oraz obuwia i galanterii skórzaney, jak: palta wełniane, gabardynowe, prochowce, kanadyjki, ubrania, kostiumy, sukienki, ubranka, mundurki szkolne, bielizna osobista płócienna, jedwabna i trykotowa, pościelowa i stołowa, galanterii skórzanej: teczki, torebki, rękawiczki, paski itp. oraz obuwia

285

ZJEDNOCZENIE
PRZEMYSŁU WYROBOW Z BLACHY
W BYTOMIU, UL. CHRZANOWSKIEGO 17

●
ZAKUPI NATYCHMIAST

900 kg PŁYT
KORKA PRASOWANEGO

z materiału odpornego na działanie gorącego płynu i kwasów niezawierających składników szkodliwych dla zdrowia

●
Oferty z podaniem ceny prosimy kierować pod adresem Zjednoczenia do dnia 12. 3. 1949 r. Na kopercie należy umieścić widoczny napis:
„OFERTA NA KOREK”

284

NIEZBĘDNE DLA PRZEMYSŁU, HANDLU I RZEMISŁA

»GAZETA GOSPODARCZA«

Jedyny ogólnopolski organ cen krajowych i zagranicznych. PRZYNOSI 3 RAZY W TYGODNIU: Najnowsze wykazy wysokości zysku brutto, ogłaszane przez Biuro Cen Min. Przemysłu i Handlu w hurcie i detalu na wyroby produkcji państwowej, spółdzielczej, prywatnej i rzemieślniczej. — Ceny maksymalne przemysłu państwowego, spółdzielczego i prywatnego. Ceny wolnorynkowe. — Rozporządzenia i okólniki władz w sprawach przemysłu, handlu i rzemiosła. — Szczegółowe notowania surowców na rynkach zagranicznych. — Wszelkie informacje gospodarcze, podatkowe i finansowe.

●
»GAZETA GOSPODARCZA«

jest najlepszym informatorem przy kalkulacjach, analizach rentowności, w sprawach podatkowych, rejestracji i prowadzeniu przedsiębiorstw. Opłata kwart. zł 360, konto PKO nr III-308.

ADRES ADMINISTRACJI: KATOWICE, 3 MAJA 23, TEL. 317-71 i 317-73

286

PRZYJMIEMY ZARAZ:

2 techników-mechaników
oraz kilku inżynierów,
kierowników budowlanych.

S. P. B.

ODDZIAŁ KATOWICE, 3 MAJA 23

289

RYBNICKIE ZJEDNOCZENIE
PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

RYBNIK, UL. KOŚCIUSZKI NR 54

PRZYJMIE KANDYDATA

na stanowisko

Zastępcy Kierownika Wydziału
Szkolnictwa Zawodowego

Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie (Human. lub pedag.) i co najmniej 3 lata praktyki pedagog.

Zgłoszenia wraz z odświeżonymi świadectwami należy kierować do Biura Personalnego Zjednoczenia

288

JAWORZNICKO-MIKOŁOWSKIE ZJEDN. PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

P	DZIAŁ PLANOWANIA: 4 techników-górników, 2 techników-mechaników, 6 techników-referentów do Wydziału Planowania Zaopatrzenia Materialowego •
O	DZIAŁ GÓRNICZY: 1 inżyniera do Wydziału Przeróbki Mechanicznej, 11 techników górniczych, 1 kreślarza •
S	DZIAŁ INWESTYCJI: 3 techników-górników, 2 młodszych referentów •
Z	DZIAŁ MECHANICZNY: 1 technika-mechanika, 1 technika-elektryka, 1 technika-warsztatowca, 1 technika-drogowca do Wydziału bocznic kopalniowych. 1 kierownika ruchu kolejowego •
U	DZIAŁ ENERGETYCZNY: 1 inżyniera-elektryka, 1 inżyniera-mechanika, 2 techników-elektryków lub mechan. •
K	DZIAŁ MIERNICZY: 2 inżynierów mierniczych, 2 techników mierniczych, 3 starszych referentów mierniczych, 1 referenta mierniczego, 2 pomocników mierniczych, 5 rysowników. 1 maszyniskę •
U	DZIAŁ BUDOWLANY: 3 techników budowlanych, 2 starszych referentów techn., 5 referentów technicznych •
J	WYDZIAŁ BEZPIECZEŃSTWA PRACY I RATOWNICTWA GÓRNICZEGO: 1 technika górniczego •
E	BIURO PROJEKTÓW STUDIÓW: 1 inżyniera-górnika, 1 technika-górnika, 1 młodszego referenta •